

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641
www.zakliczyn.pl

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

Nr 12 (174)

GRUDZIEŃ 2009

CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)



w numerze:

XXXIV sesja Rady Miejskiej
50-lecie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
LGD Dunajec-Biała z unijną kasą
Oczyszczalnia w rozbudowie
Hybrydowe oświetlenie ulic
Opowieść o Bronisławie Malczewskiej
Spytko prolanguje II ligę
Krzyżówka nr 21

LEADER

LEADER

ZAKLICZYN

życzy wesołych świąt

Ptasie mleczko Pomorzanka
450g

6 **99**
7 **99**



Czekolady Wedel
mleczna, gorzka, truskawka

1 **89**
2 **49**



Barszcz biały, żurek,
barszcz czerwony
KNORR



1 **29**
1 **59**

Kawa Nescafe 200g
KUBEK GRATIS

1 **599**
17 **99**



Majonez Roleski 850g

4 **99**
5 **99**



Śmietana ZOTT 18%
330g

1 **69**
7 **99**



4 **79**
5 **29**



Jogobella L. Casei
4x 100g ZOTT

Piwo Okocim Harnaś 7 + 1 GRATIS
CARLSBERG

1 **499**
7+ **1** **GRATIS!**
1,87 za szt.



Napoje Caprio 2l
Tymbark

2 **79**
3 **49**



Coca Cola, Fanta, Sprite 2l

3 **89**
4 **49**



Krakbud

Adam Krakowski
Bogdan Malik



DOM WESELNY W JANOWICACH



Firma „Krakbud” zaprasza do nowoczesnego i funkcjonalnego „Dому Weselnego” oraz obiektu dydaktyczno-szkoleniowego w Janowicach.

Na powierzchni 1 ha gruntu do dyspozycji gości:

- 2 sale balowe
- kompleksowa obsługa gastronomiczna
- kameralne i gustowne wnętrza
- klimatyzacja całego lokalu
- baza hotelowa
- porcelanowa zastawa
- miła i rzetelna obsługa gości
- plac zabaw dla dzieci
- grill
- parking strzeżony
- wiele innych atrakcji...

Przyjmujemy rezerwację na wszelkie uroczystości:

- Wesela, Komunie, Chrzcziny, Imieniny
- Przyjęcia rodzinne i imprezy okazjonalne już od 30 osób
- Szkolenia, Seminaria, Bankiety



Informacje i rezerwacja: Adam Krakowski - tel. 606 465 181, e-mail: domweselny@km-net.pl, www.weselajanowice.pl

OLSZAŃSKI

Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów
Kazimierz Olszański

Transport międzynarodowy i spedycja

Zajmujemy się przewozem towarów na obszarze całej Europy Zachodniej.

Preferowane przez nas kierunki to:

Anglia, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy i Hiszpania.

Nasi klienci mogą być pewni, że przewożone przez nas ładunki szybko i bezpiecznie w stanie nienaruszonym dotrą do miejsca swojego przeznaczenia.

Usługi:

- ✓ wulkanizacja na zimno i gorąco
- ✓ komputerowe wyważanie opon
- ✓ montaż opon do ciągników rolniczych, kombajnów i maszyn budowlanych
- ✓ wymiana oleju
- ✓ transport do 25 ton i 120 m³

Sprzedaż:

- ✓ opony osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze
- ✓ felgi stalowe i aluminiowe
- ✓ oleje i akumulatory



*Napełnianie i odgrzybianie klimatyzacji
samochodów osobowych
i ciężarowych*



Nasz adres: Roztoka 40, 32-831 Olszyny, woj. małopolskie
e-mail: biuro@olszanski.com.pl www.olszanski.com.pl

Kontakt telefoniczny:

Transport i spedycja: tel./fax +48 14 66 53 340, +48 14 66 53 740,
+48 14 67 89 627, mobile +48 601 426 611

Usługi: mobile +48 697 111 371

miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
ukazuje się od 1993 r.
ISSN 1231-4641

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 014/66 53 109
Kierownik: Romana Nosek
e-mail: biblioteka@zakliczyn.pl

GBP czynna:

pon.-pt w godz. 8-18, sob. 8-16

Czytelnia internetowa:

pon.-pt - 8.30-17.30, sob. - 8.30-15.30
1,5 godz. - 2 zł
1 godz. - 1,50 zł
0,5 godziny - 1 zł
15 min. - 50 gr.

Ksero:

A4 - 20 gr.
A4 dwustronnie - 30 gr.
A3 - 30 gr.

Wydruk komp.

A4 - 50 gr.

Wynajem „Burmistrzówki”:

do 4 godzin - 50 zł,
każda następna godzina - 10 zł

Redaguje: Marek Niemiec

tel. 014/66 53 109
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

Adres red.: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Cennik reklamy:

1/4 strony - 30 zł
1/2 strony - 60 zł
strona - 120 zł
strona w kolorze - 300 zł

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1
tel. 014/68 61 470

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo adiacji,
skręcania i zamieszczania własnych tytułów
nadesłanych tekstów. Nakład: 720 egz.

Zdjęcie na okładce:

Franciszkańska szopka.

foto. Marek Niemiec

Na winiecie:

Zapis nutowy sygnałki glosiciela.
opr. Marek Mietelski

Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy

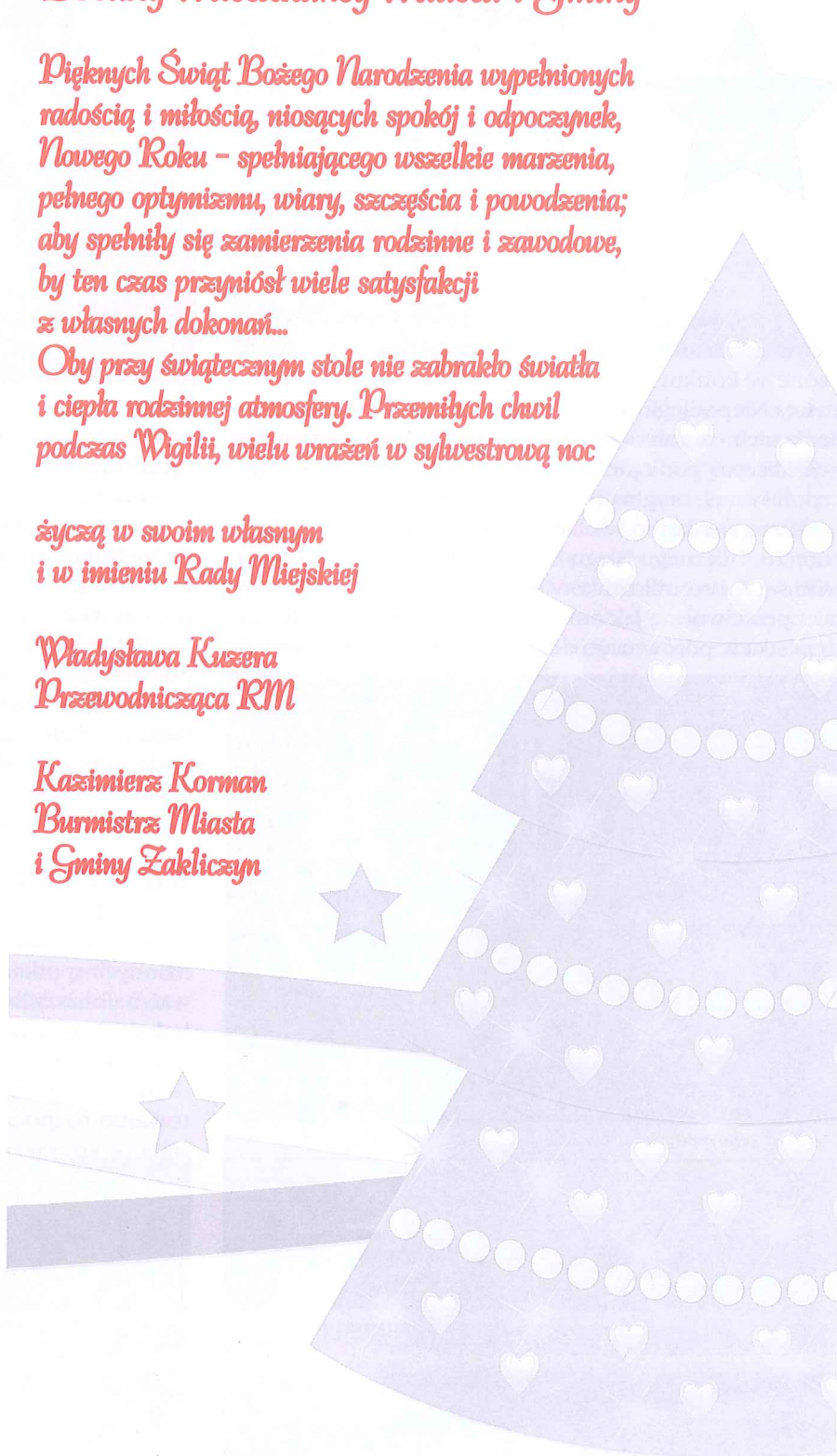
*Pięknych Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych
radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek,
Nowego Roku - spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia;
aby spełniły się zamierzenia rodzinne i zawodowe,
by ten czas przyniósł wiele satysfakcji
z własnych dokonań...*

*Oby przy świątecznym stole nie zabrakło światła
i ciepła rodzinnej atmosfery. Przemitych chwil
podczas Wigilii, wielu wrażeń w sylwestrową noc*

*życzę w swoim własnym
i w imieniu Rady Miejskiej*

*Władysław Kuzera
Przewodnicząca RM*

*Kazimierz Korman
Burmistrz Miasta
i Gminy Zakliczyn*



*Serdecznie zapraszamy na Rynek w Sylwestra
o północy na tradycyjne, radosne powitanie
fajerwerkami Nowego 2010 Roku!*

Deszczowe obchody

Narodowe Święto Niepodległości spowily chmury i ciągłe opady deszczu, stąd tegoroczne obchody miały skromniejszy charakter, aczkolwiek coroczne, stałe punkty programu zostały przeprowadzone. Tradycyjnie uroczystość 11 listopada rozpoczęto Mszą św. w kościele parafialnym p.w. św. Idziego w intencji Ojczyzny i Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, której przewodniczył **ks. prałat Józef Piszczek**. Homilię wygłosił **ks. proboszcz Paweł Mikulski**. Wnętrze świątyni wypełniły pocztą sztandarowe i wierni, również spoza parafii. Zagrała Strażacka Orkiestra Dęta w Filipowicach pod dyрекcją **Stanisława Zięby**.

Po przejściu na Rynek, pod pomnikiem ofiar wojen i prześladowań złożono znicze, kwiaty, oddano cześć poległym patriotom. U stóp pomnika znalazły się też nagrodzone w konkursie podczas powiatowych uroczystości Święta Niepodległości w Łowczówku misterne wieńce. Jeden z nich - autorstwa gimnazjalistów II klasy Gimnazjum w Zakliczynie pod opieką wychowawczynie **Haliny Kochan** - zdobił orzeł, oryginalnie wyłożony białą fasolą.

Mimo zamiaru odwołania ze względu na niekorzystną aurę 18. Ulicznego Biegu Niepodległości na starcie pojawiło się sporo miłośników biegania, którzy dowiedli, że taka przeciwność, jak mniej lub bardziej siąpiący deszcz, to pestka w porównaniu do gehenny, jaką przeżyli obroń-



Mszę św. odprawił ks. J. Piszczek.



Włodarze miasta i gminy uczcili pamięć bohaterów.



Węgierscy goście zadbali o mogiły wojskowe.

cy Ojczyzny, tą niesamowitą postawą docenili ich heroizm. Chwała i podziw dla rodziców i opiekunów biegaczy za tę determinację.

Tradycyjnie też z Łowczówka wyruszyła do mogiły kpt. **Kuby-Bojarskiego** Sztafeta Pamięci. Tym razem prawie 23-kilometrowy odcinek nie był możliwy do przebiegnięcia. Grupa zrzeszona w SKKT-PTTK Compass wraz z przyjaciółmi z Węgier zapaliła znicze na mogiłach wojennych położonych na tym szlaku. Finał sztafety, pod patronatem Starosty Tarnowskiego, odbył się na zakliczyńskim cmentarzu parafialnym, gdzie oddano hołd legionistom. Warto dodać, że węgierska młodzież, których opiekunem był nauczyciel wf **Mátécsa László**, sprzątała nekropole z I wojny światowej, na których spoczywają ich rodacy. (mn)

Do domu czas, na święta...

Dla wielu z nas Boże Narodzenie jest najważniejszym świętem w roku. To szczególny czas radości, miłości, rodzinnych spotkań i pięknych tradycji. Lubimy obdarowywać najbliższych prezentami, ustrajać choinkę, śpiewać kolędy. I właśnie wtedy, gdy Chrystus się rodzi, chętniej otwieramy się na potrzeby innych.

Boże Narodzenie obchodzone jest od IV w. Świętowanie rozpoczyna się już właściwie w Wigilię, kiedy



zasiadamy do kolacji i wspólnie z rodziną spożywamy wieczerzę. Niegdyś zjadano 12 potraw, wielokrotność tej liczby lub nieparzystą liczbę (5, 7, 9, 11). Nazwa Wigilia pochodzi z łacińskich słów „vigiliare” – czuwać oraz „vigilia” – czuwanie, straż nocna, warta. Z dniem oraz nocą wigilijną były związane liczne wierzenia. Można do nich zaliczyć rozmowy zwierząt ludzkim głosem ku czci Narodzenia Pańskiego. Wierzono, że woda w studni zamienia się w miód lub w wino, zaś w strumieniach i rzekach - w płynne złoto lub srebro. Te cuda mogły być widziane tylko przez ludzi bez grzechu. Istniało również przekonanie, że w wigilijną noc dusze zmarłych opuszczają zaświaty i niewidzialne bądź w postaci ludzkiej jako żebracy czy pielgrzymi, mogą nawiedzać domy swoich bliskich. Te i wiele innych tradycji zanika lub zastępuje się je nowymi. Np. kiedyś gwiazdor przynosił prezenty, dziś czyni to Święty Mikołaj.

Czy zastanawiamy się nad symboliką i pochodzeniem praktykowanych przez nas tradycji świątecznych? **Choinka** jest zwyczajem przybyłym z Niemiec. Dawniej przydabiano gałęzie lub snopy siana, najczęściej jabłkami lub innymi owocami. Zielone drzewko symbolizuje życie, Narodziny Zbawiciela. Niegdyś ubierano je dopiero 23 grudnia. **Pierwsza gwiazdka** - pamiątka Gwiazdy Betlejemskiej, jest symbolem narodzenia. Dopiero po jej pojawieniu się spożywamy kolację świąteczną. **Sianko wigilijne** umieszczamy pod obrusem. Przypomina nam o miejscu, w którym przyszedł na świat Jezus. **Oplątkiem** dzielimy się przed wieczerzą składając przy tym życzenia. Z łacińskiego „*oblatum*” oznacza dar ofiarny. Oplątek jest symbolem wybaczenia win. Najstarsza polska **kolęda** to „Zdrów bądź królu anielski” z ok. 1420 roku. Śpiewy rozpoczynamy po kolacji i wielbimy nimi Pana do 2 lutego. **Stajenka**, w której nie zawsze jest czysto, być może symbolizuje nas samych. Do zwykłych ludzi, w których dobro przeplata się ze złem, przychodzi Jezus. Bóg się rodzi w nas, by rozświecić nasze życie. Z nocy 24 na 25 grudnia odbywa się Msza Św., tzw. **pasterka** lub północka. Podobnie jak pastuszkowie czuwamy przy żłobie Jezusa. Jest to najważniejszy moment w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Katarzyna Kusiak

Językowy rekonesans

Konsulat Generalny Niemiec, Austriacki Konsulat Generalny, Instytut Goethego oraz Dom Norymberski to miejsca, które 17 listopada odwiedzili uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie biorący udział w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych z języka niemieckiego w ramach projektu „Twoja inwestycja w przyszłość”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Wycieczka rozpoczęła się od wizyty w bibliotece Instytutu Goethego, gdzie **Halina Niemirska** przybliżyła uczniom zakres oraz główne cele działalności instytutu. Uczniowie mieli też możliwość usiąść w czytelni i przeglądać interesujące ich publikacje prasowe lub książkowe w języku niemieckim. W Konsulacie Gene-



Spotkanie w konsulacie austriackim.

ralnym Niemiec każdy uczeń i jego bagaż podręczny poddawany był na wstępie szczegółowej kontroli bezpieczeństwa. Następnie **attaché ds. kultury Jan-Philipp Sommer**, który rok temu gościł w naszej szkole, po omówieniu najważniejszych zadań konsulatu, przedstawił bardzo ciekawą prezentację na temat upadku muru berlińskiego i zjednoczenia Niemiec. Konsul Republiki Austrii **Robert Eberwein** poświęcił swój cenny czas, aby spotkać się z uczniami i zaznajomić ich z działalnością Austriackiego Konsulatu Generalnego w Krakowie. Następnie **Małgorzata Lelito** zaprezentowała uczniom galerię oraz opowiedziała o przedsięwzięciach Austriackiego Forum Kultury.



W bibliotece Instytutu Goethego.

Na zakończenie uczniowie odwiedzili Dom Norymberski, w którym obejrzeni w wersji niemieckojęzycznej film „Kraków widziany oczami Norymberczyków”. **Renata Kopyto** - dyrektor Domu Norymberskiego - zapoznała uczniów z 30-letnią już historią partnerstwa Krakowa z Norymbergą oraz ciekawymi projektami kulturalnymi realizowanymi w tej instytucji. Uczniowie wstąpili również do Kościoła Mariackiego, aby zobaczyć ołtarz słynnego Norymberczyka Wita Stwosza.

Izabela Wróbel

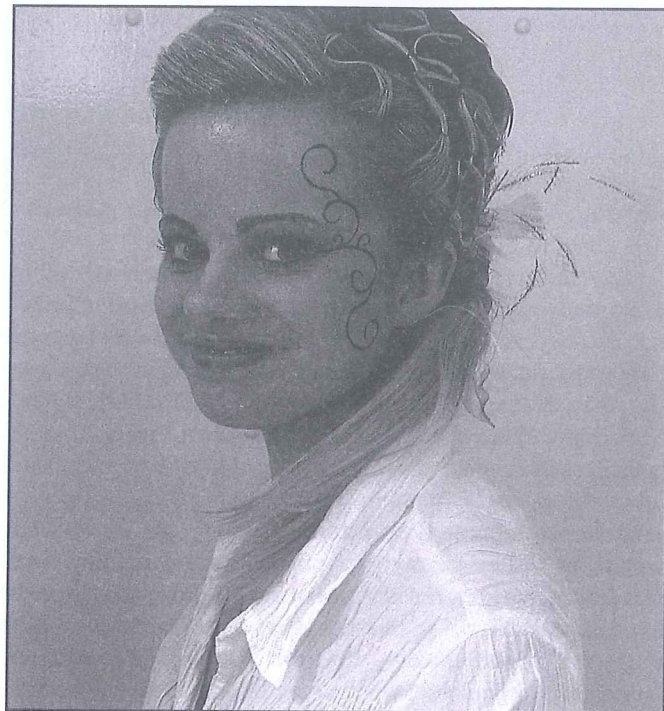
Wyczesana nagroda

6 grudnia, czyli w popularne Mikołajki, **Joanna Bober** - praktykantka Studia Fryzjerskiego „MEGI” - ufundowała sobie i swojej szefowej, **Magdalenie Świdorskiej**, miły prezent zajmując drugie miejsce w Międzywojewódzkim Konkursie Fryzjerskim „Czas Awangardy”, zorganizowanym w Gorlicach przez firmę Matrix i Gorlickie Centrum Kultury. Tak wysokie miejsce Joasia uzyskała w stawce 29 zawodników z województw: małopolskiego i podkarpackiego. Przygotowania, pod czujnym okiem pani Magdaleny, trwały kilka tygodni. Inspiracją w przygotowaniu fryzury konkursowej był udział w tegorocznych Targach Fryzjerskich w Katowicach. Jak mówi mistrzyni fryzjerskiego fachu: - *Udział moich pracowników i praktykantów w targach, pokazach, szkoleniach i konkursach fryzjerskich podnosi nie tylko ich wiedzę i zdolności, ale także poziom i rozwój naszego salonu, czego dowodem jest sukces mojej praktykantki Asi*”. Nie wolno także zapomnieć o modelce, bez której nie byłoby tego sukcesu - **Jolancie Chorzępie** - innej praktykantce ze Studia Fryzjerskiego „MEGI”.

Na koniec słowo laureatki: - *Super jest odnieść taki sukces, będąc uczennicą Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Jak widać, zawodówka też potrafi! Nie było by tego drugiego miejsca, gdyby nie pani Magda i moja kole-*

żanka Jola. Dobrze mieć praktykę w salonie, gdzie stawia się na rozwój przyszłych fryzjerów”.

Przy okazji w imieniu właścicielki salonu, pracowników i praktykantek zapraszamy do korzystania z usług znanego i profesjonalnego salonu fryzjerskiego. Wszystkich zainteresowanych odsyłamy na strony internetowe www.mojeGORlice.pl oraz www.gorlice24.pl, gdzie można poczytać na temat owego konkursu oraz obejrzeć zdjęcia konkursowych fryzur. (P B)



Oryginalny pomysł doceniło jury.



Autorki nagrodzonej pracy, od prawej - pani Magdalena, Joasia i Jolka.

Gotówka dla żaka

380 zł miesięcznie oraz świadczenia jednorazowe zostały przyznane studentom, którzy zwrócili się o pomoc i spełnili kryteria programu stypendialnego SPON „Bez Barię”. Kwota ta wypłacana będzie w 9 transzach, projekt dofinansowała m. in. Fundacja Batorego.



Stypendyści SPON.



Stypendium dla Katarzyny Kusiak.

Na uroczystym spotkaniu w ratuszu, zorganizowanym przez zarząd stowarzyszenia, uroczysto wręczono pierwsze stypendia. Z rąk prezesa **dr. Jerzego Woźniaka**, **Ireny Kwiek** oraz **Katarzyny i Kazimierza Schütterlę** - wiceprezesa organizacji, finansową pomoc przyjęli zacy z gmin Zakliczyn i Wojnicz. Jednym z nich jest współpracująca z naszą redakcją studentka filologii polskiej z językiem angielskim w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie - **Katarzyna Kusiak** z Zakliczyna.

- *Pieniądze ze stypendium zamierzam przeznaczyć na kurs opiekuna kolonijnego. Niezmiernie się cieszę ze stypendium. Takie programy są dodatkową motywacją do nauki, ogromnie ważną w dzisiejszych czasach* - zapewnia pani Kasia. - *Pamiętajmy, że jest wiele takiej młodzieży, która z powodów finansowych nie może się kształcić, rozwijać, podążać za swoimi pasjami. Umożliwiając drugiemu człowiekowi spełnienie społeczno-zawodowe, bardzo często nadajemy sens jego istnieniu* - dodaje z przekonaniem.

SPON „Bez Barier” prowadzi również inne programy wspierające edukację. Są to „Integracja” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i program „Gimnazjalista”. Koordynatorem tych przedsięwzięć w stowarzyszeniu jest **Ewa Józwiak**. (mn)

Gorące serca - dzieciom

7 grudnia br. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie odbyły się Mikołajki zorganizowane przez Szkolne Koło Caritas dla młodszego rodzeństwa uczniów naszej szkoły, których rodziny znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Dzięki zbiórkom pieniężnym, które były prowadzone przez wolontariuszy, udało się przygotować 60 paczek oraz poczęstunek dla uczestników i ich rodziców. Kwesta przeprowadzona została w Olszynie, Sukmaniu, Rudzie Kameralnej, Wesołwie, Kończyskach, Zakliczynie - ul. Grabina, Ruchu Oporu, Korczyńskiego, Jagiellońskiej, Piłsudskiego, Wyspiańskiego, w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie. Organizatorzy dziękują firmom, które przekazały nagrody rzeczowe wykorzystane na nagrody w konkursach w trakcie zabawy, sponsorami byli:



Zabawa z bratem i siostrą.

„Anitex”, „Krzychpol”, „Leader”, „Denar”, „Frykas”, panie **Renata Dyngosz** i **Teresa Olszewska**, „Tęcza”, „Mika”. Firma „Orion” wspomogła Mikołajki finansowo.

Naszym największym sukcesem jest fakt, iż dzięki pomocy wolontariuszy oraz sponsorów na twarzy każdego dziecka gościła radość i uśmiech. W programie zabawy były zaplanowane różnego rodzaju gry, zabawy, konkursy z nagrodami oraz poczęstunek, przygotowany przez klub „Gastronom” w ZSP Zakliczyn pod opieką pań **Agaty**



Dziękujemy i nie zapomnimy!

Bojdo i Elżbiety Gac. Całość uroczystości przygotowała p. **Marta Kwaśniewska-Kobylarczyk**, włączyli się również **ks. Janusz Pycia**, p. **Sylvia Brach**, p. **Małgorzata Nowicka**. Główną atrakcją wieczoru był długo wyczekiwany przyjazd Świętego Mikołaja.

- *Reakcja dzieci była niesamowita, klaskaly w dłonie i nie mogły doczekać się prezentów, recytowały wierszyki i śpiewały piosenki* - mówi **Paulina**, uczennica kl. IV TG i zarazem jedna z wolontariuszek Caritasu. Gdyby nie ludzie o ogromnych i gorących sercach ta zabawa pewnie nie odbyłaby się, dlatego chcielibyśmy Wam serdecznie podziękować.

„Szok” na Mikołajkach

Tegoroczne, szóste z kolei Mikołajki Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barier” zgromadziły akurat 6 grudnia br. w Zajeździe „Ania” przy ul. Krakowskiej miejscowe dzieciaki i te spoza gminy, m. in. z Gromnika i Pleśnej. Integracyjna zabawa miała bogaty program, bo wsparli ją hojnie dobroczyńcy, m. in. ze Starostwa Powiatowego i Fundacji PZU. Swoją udział finansowy zaznaczyło również wspomniane, zakliczyńskie stowarzyszenie - organizator radosnego popołudnia.

Blisko 60 małych uczestników imprezy, w tym 15 niepełnosprawnych, bawiło się znakomicie w korowodach i tańcach na parkiecie zajazdu przy dźwiękach trio w składzie: **Adam Pyrek** - organy i śpiew, **Czesław Pach** - na klawirze i **Krzyś Pyrek** - skrzypce. Program poprowadziła animatorka **Iwona Gurgul**, gości zaś witał prezes SPON dr **Jerzy Woźniak**.

- *To jedna z wielu form naszej działalności. Prowadzimy trzy ośrodki pobytu dziennego, organizujemy wypoczynek letni i zimowy, dzieci np. wyjeżdżają do teatru, uczą się i bawią pod opieką pedagogów i wolontariuszy. Ze sponowskich funduszy zakupiliśmy stroje krakowskie, jak widać - warto było - mówi dr Woźniak,*



Opiekę nad dziatwą roztoczyli prezes SPON dr Jerzy Woźniak i animatorka Iwona Gurgul.



Krakowiaczek ci ja...



„Szokujący” pudelek.



A gdzie sanie?!

Fot. Marek Niemiec

z satysfakcją obserwując układ tańców krakowskich i rzeszowskich w wykonaniu podopiecznych SPON, w choreografii opiekunki **Haliny Pyrek**.

Kilkugodzinna biesiada zapadnie w pamięci dzieci i rodziców, przynajmniej do następnego roku. Wszyscy z rozrzewnieniem wspominać będą wesołe popisy rosyjskich cyrkowców z grupy „Szok”, którzy zaprezentowali sztuki magiczne, tresurę zwierząt i harce niezwykle śmiesznego klauna. Formację zaprezentowała Agencja „Benefis” **Aleksandra Michajłowicza**. Zanim rozległy się salwy śmiechu podczas kuglarskiego przedstawienia, organizatorzy poczęstowali milusińskich pysznym obiadem i słodkim deserem. W kulminacyjnej części niedzielnego spotkania pojawił się Święty Mikołaj z prezentami, wzbudzając prawdziwy entuzjazm wśród dzieci. (Ten jowialny pan z długą brodą i w czarnych okularach w „cywilu” prezysuje lokalnemu wędkarskiemu kołu). Mimo długiej kolejki, upominków nie zabrakło. Wszyscy obdarowani nie posiadali się z uciechy.

Uśmiechnięte od ucha do ucha buzie są największą nagrodą dla organizatorów. Takiego efektu sponowskiej terapii niezmiennie oczekują wolontariusze tej prężnej, charytatywnej organizacji. - *Za rok będzie równie miło i ciekawie* - zapewniają członkowie stowarzyszenia. (mn)

Podarki w Lanckoronce

Święty Mikołaj zawitał do Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich, przynosząc mnóstwo prezentów. Dzieci powitały go wierszykami i piosenką, a Święty zrewanżował się pochwałą i szerokim gestem. W rozdaniu świątecznych paczek pomogły Mikołajki z Rady Rodziców w czerwonych czapkach. Potem dzieciaki z radością wertowały słodką zawartość kolorowych toreb. (mn)



Długa kolejka po łakocie.

Samarytańskie andrzejki

Huczne andrzejki wyprawiło kierownictwo Domu Pogodnej Jesieni. Do sali ratusza przybyli mieszkańcy Domu i zaprzyjaźnieni seniorzy z całej gminy i ci z Klubu Seniora działającego przy RCTiDK. Pracownicy i wolontariusze z kier. **Ryszardem Kuczyńskim** i instr. **Tadeuszem Malikiem** zaproponowali ciekawy i urozmaicony program imprezy. Były wspólny śpiew popularnych pieśni piosenek przy użyciu samarytańskich śpiewników, mnóstwo konkursów z nagrodami, upominki, a nawet tańce na wózkach inwalidzkich. Jak biesiada - to i smaczny poczęstunek, i łakocie, których nie brakowało.

Nie zapomniano o pani **Ewie Gorgoń**, oddanej wolontariuszce, która bezinteresownie poświęca swój czas



„Głęboka studzienka” i inne szlagiery w sali ratusza.



Dla dobrej zabawy nie ma przeszkód.



Konferansjerzy animowali program biesiady.



Konkurentka Tadeusza Malika.

starszym i schorowanym osobom. Jej pomysły i witalność przynoszą radość i sprzyjają dobrej, domowej atmosferze samarytańskiego ośrodka. Kwiaty i uściski od przyjaciół - to symboliczne podziękowanie za tę nieocenioną, charytatywną pomoc. (mn)

Raport podkomisarza Wilkuszewskiego

Październik

W Bieśniku zatrzymano nietrzeźwego motocyklistę z Faściszowej, który miał w wydychanym powietrzu 1,8 promila alkoholu.

W Zakliczynie w sklepie „Smakosz” dwóch nieustalonych dotąd osobników po naładowaniu do koszyków różnego rodzaju towarów wybiegło z nimi ze sklepu, a następnie odjechało zaparkowanym na rynku samochodem.

W Melsztynie zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Tarnowa, który jadąc samochodem miał prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

W Wesołowie dokonano włamania do sklepu, skąd skradziono papierosy oraz karty doładowujące. Do włamania doszło również w Paleśnicy, gdzie z prywatnego domu skradziona została butla gazowa wraz z kuchenką.

W Zakliczynie na ul. Spółdzielczej doszło do pożaru stodoły, która uległa spaleni. W wyniku pożaru spaliło się ponad tysiąc bali słomy i kilka kubików jodłowych desek. Wstępna wysokość strat na szkodę mieszkanki Faściszowej wynosi 90 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru było podpalenie.

W Wesołowie 74-lletnia kierująca Daewoo Matiz wyjeżdżając z terenu swojej posesji z zamiarem skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się motocykliście jadącemu w kierunku miejscowości Stróże. Motocyklista doznał złamania kończyny dolnej i ogólnych potłuczeń. Po udzieleniu pomocy medycznej opuścił szpital. Obydwie osoby były trzeźwe.

Na drodze wojewódzkiej nr 980 w Kończyskach, 22-letni mieszkaniec Gromnika jadąc w kierunku miejscowości zamieszkania potrącił w niewyjaśnionych okolicznościach pieszego, który szedł w tym samym kierunku prawą stroną drogi. W wyniku potrącenia 46-letni mieszkaniec Faściszowej poniósł śmierć na miejscu. Kierujący pojazdem był trzeźwy.

Listopad

W Faściszowej zatrzymano kierującego samochodem osobowym, u którego w wydychanym powietrzu stwierdzono prawie 2 promile alkoholu.

W Zakliczynie dokonano włamania do sklepu „Drew-Don”, skąd skradziono kasetkę z pieniędzmi.

W Gwoźdźcu włamano się do lokalu „Cichy Kącik”. Sprawcy uszkodzili maszyny do gier losowych i skradli stamtąd pieniądze.

W Zdoni zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę, który w wydychanym powietrzu miał 1,5 promila alkoholu.

W Zakliczynie zatrzymano mieszkańca Wesołowa, który jadąc samochodem miał prawie 2 promile alkoholu. Również w Zakliczynie zatrzymano kierowcę z Wróblowic z niechlubnym wynikiem prawie 1 promila.



Włamywacze wybili szybę w Drew-Domie pełną cegłą.

W Melsztynie doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym 21-letni mieszkaniec Zakliczyna, jadąc w kierunku Jurkowa, podczas omijania urządzenia do rozścielania asfaltu znajdującego się na prawym pasie ruchu, potrącił pracownika firmy remontującej drogę, który z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do tarnowskiego szpitala, gdzie podczas akcji ratunkowej zmarł. Kierujący samochodem oddalił się z miejsca zdarzenia. Został zatrzymany w Tymowej. Był trzeźwy, nie miał przy sobie prawa jazdy. Trafił do policyjnego aresztu.

podkom. Marek Wilkuszewski
kier. Posterunku Policji w Zakliczynie

Już niebawem pierwsze szusy

Stacja narciarska „Jurasówka” w Siemiechowie już nasnieżyła. W połowie grudnia dzięki niskiej temperaturze trzy armatki zaczęły swoją pracę. Do nastrzelenia śniegu nie potrzeba zupełnie tego naturalnego, przy korzystnej aurze trzy stoki narciarskie pokryte będą puchem w ciągu 7-10 dni. Na narciarzy czeka już zmodernizowany pawilon gastronomiczny i wypożyczalnia sprzętu.



Jerzy Pabian na tle rozbudowanego pawilonu Jurasówki.

- Planujemy powitanie Nowego Roku na stoku, dwa lata temu bawiło u nas blisko 600 osób. W tym sezonie wzbogaciliśmy bufetowe menu i poszerzyliśmy wybór sprzętu narciarskiego. Przeprowadziliśmy badania ekologiczne stoków. Instruktorzy narciarscy nadal będą szkolić początkujących adeptów - mówi **Jerzy Pabian**, właściciel stacji. - Martwi nas, że musimy wyręczać gminę w odśnieżaniu dojazdowej drogi, na własny koszt oczyszczamy prawie 8 kilometrów. Brakuje nam też oferty noclegowej, okoliczne gospodarstwa nie proponują żadnych miejsc dla turystów - dodaje.

A szkoda, to przecież czysty zysk. Panu Jerzemu podpowiadamy, Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne w gminie Zakliczyn służą swoją atrakcyjną ofertą. Godziny otwarcia stacji w sezonie: poniedziałek - piątek w godz. 10-21, sobota w godz. 9-21, niedziela w godz. 9-20. Aktualne warunki pogodowe i cennik usług siemiechowskiej stacji na stronie www.jurasowka.pl. (mn)

Pozalekcyjne doświadczenia

W dniach 19-26 stycznia tego roku odbyły się losowania szkół do projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Projekt ten współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Właśnie Szkoła Podstawowa w Zakliczynie została wylosowana do udziału w projekcie. Istotą projektu jest wielokierunkowe i wieloaspektowe wspieranie rozwoju uczniów nakierowane na rozwój kompetencji kluczowych poprzez praktyczne działania dzieci pod kierunkiem nauczyciela. Projekt ten opiera się również na wykorzystaniu w praktyce teorii **H. Gardnera**, która polega na rozwijaniu inteligencji wielorakich. Mówi ona, że każdy człowiek posiada wszystkie typy inteligencji w różnym stopniu rozwinięte. Tworzą one niepowtarzalny „profil inteligencji”, który podlega zmianom. Wszystkie ze sobą wzajemnie współpracują i każdą można rozwijać.

Uczniowie klasy I a, a obecnie II a od 01.09.2009 r. do 20.12.2009 r. uczestniczyli w zajęciach pozalekcyjnych trzy godziny tygodniowo. Zajęcia te nosiły nazwę „Baśniowa Podróż po Świecie”. W czasie zajęć uczniowie korzystali z zestawu środków dydaktycznych, które szkoła otrzymała



Klucz dla pani Grażyny.

i w specjalnie przygotowanej sali zostały utworzone kąci zabaw dla uczniów. Do środków tych należały zestawy gier, bajki – grajki, pacynki, komplety historyjek, klocki, ruchomy alfabet, teatrzyk, globus i wiele innych. Uczniowie poznawali baśnie i legendy z całego świata. Podróż zaczęto od Zakliczyna. Tu uczniowie poznali opowieści **brata Anzelma**, legendy związane z nazwą Zakliczyna i zwiedzili „Dom pod Wagą”. Poznali baśnie ze zbioru „Od Tatr do Bałtyku”. W ramach tych zajęć odbyły się dwie wycieczki do Krakowa (lekcja na Wawelu – poznawanie legend wawelskich), do Pilzna (zwiedzanie Muzeum Lalek), zajęcia plastyczne, samodzielne przygotowanie kukiełek. Poznali legendy czeskie, węgierskie, niemieckie, rosyjskie, angielskie, japońskie, chińskie, brazylijskie. W czasie zajęć tworzono zbiory prac uczniów tj. album prac plastycznych, prac pisemnych uczniów, sprawozdań z wycieczek, galeria prac uczniów zdobiąca końcowe spotkanie.

Na zakończenie projektu uczniowie przygotowali uroczysty pokaz umiejętności „Spotkanie z Baśnią”. Spotkanie to odbyło się 10 grudnia br. w Szkole Podstawowej w Rynku. W spotkaniu uczestniczyli dyrektor szkoły **Józef Gwiżdż**, wicedyrektor **Krystyna Sienkiewicz-Witek**, przewodnicząca zespołu przedmiotowego **Urszula Gołąb**, wychowawczyni **Grażyna Gwiżdż** z klasą I c i wszyscy rodzice. Uczniowie chwalili się, czego nauczyli się na zajęciach, przygotowali inscenizację bajki „Śnieżka”, taniec dworski i przekazali album prac swoich na ręce dyrektora szkoły. Wręczyli również symboliczny klucz do zajęć Grażynie Gwiżdż i jej klasie I c. Na koniec **Małgorzata Wolska** podziękowała uczniom za pracę uczniów na zajęciach i wręczyła każdemu uczniowi pacynkę-myszkę oraz częstowała cukierkami. (SP)

Nagrodzona pasja

17-letnia **Kasia Misiak** (na zdjęciu) jest uczennicą II klasy biochemicznej IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Od trzech lat fotografuje swoją lustrzanką Fuji, podczas jednego spaceru zdarza się jej zrobić nawet do 200 ujęć.

Jedno z nich zostało docenione w konkursie ogłoszonym przez Urząd Miasta Tarnowa i zostało opublikowane w portalu edukacyjnym www.edunet.tarnow.pl.



Najpierw była inscenizacja.



oraz w wydawnictwie tar-now.pl. Tematyka konkur-su dotyczyła osobliwości Ziemi Tarnowskiej. Kasia sfotografowała ze wzgórza melsztyńskiego panoramę Dunajca.

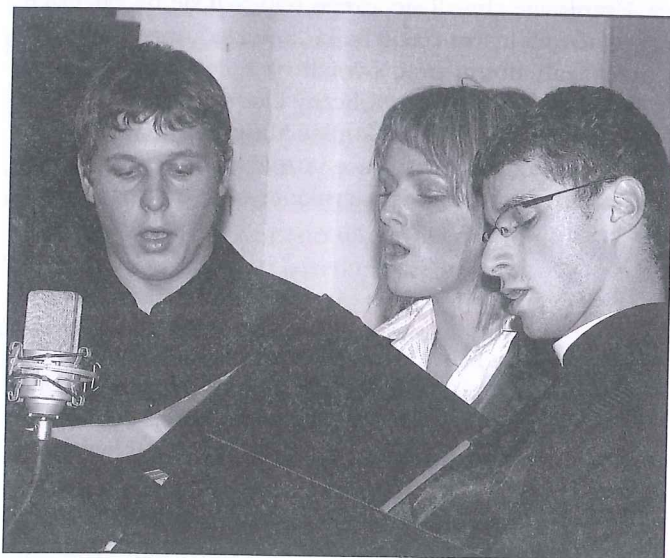
- To więcej niż hobby; to najlepsza forma spędzenia wolnego czasu. Wykonując zdjęcia, bardzo się relaksuję. Chciałam pokazać moje piękne okolice, urokliwe krajobrazy. Pragnę podno-sić swoje umiejętności w

tej dziedzinie, może nawet na studiach, chociaż myślę również o medycynie - mówi uzdolniona laureatka konkursu, mieszkanka Zakliczyna.

10 listopada br. w Urzędzie Miasta Tarnowa otrzymała z rąk wiceprezydenta miasta nagrodę w postaci wydawnictwa fotograficznego i firmowego plecaka. Być może dojdzie w niedługim czasie do wystawy nastoletniej autorki, wszak dobrego materiału jej nie braknie. Gratulujemy i życzymy wyjątkowych zdjęć. (mn)

Ku czci patronki...

Koncert Cecyliński w kościele parafialnym p.w. św. Idziego rozpoczęły pieśni klasyczne i „Ave Maria” Mozarta, w wykonaniu tercetu z solową partią ks. Janusza, opiekuna Scholi „Saint Gilles”. Repertuar wzbogacony został scenkami i opowieścią o życiu i męczeństwie św. Cecylii. Wykonawcy prezentowali się z prezbiterium i chóru, na co dzień zajmowanego przez Czesława Malika - parafialnego organisty. Koncert wysłuchali wierni, rodziny i sympatycy oraz duchowni z ks. proboszczem Pawłem Mikulskim i ks. prałatem Józefem Piszczkiem. Śpiew młodych chórzystów w gustownych mundurkach podziwiała również przewodnicząca Rady Miejskiej Władysława Kuzera.



Ave Maria w wykonaniu tercetu, z solistą ks. Januszem.



Schola „Saint Gilles” w pełnej krasie.

Św. Cecylia jest jedną z najśłynniejszych męczennic Kościoła Rzymskiego. To patronka chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokально-muzycznych. Według pochodzącego z V w. opisu jej męczeńskiej śmierci, Cecylia była dobrze urodzoną Rzymianką. Przyszła na świat na początku III w. Była ponoć olśniewająco piękna. Ścięta mieczem po torturach z nakazu namiestnika Almachiusza z powodu rozdania ubogim majątku oraz w obronie wiary i czystości zmarła dopiero po trzech dniach. Ciało św. Cecylii, w nienaruszonym stanie, w pozycji leżącej, lekko pochylone ku ziemi odkryto dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta, a następnie na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w bazylice jej poświęconej na Zatybrzu. Bazylika ta stoi na miejscu, w którym Cecylia zamieszkała niegdyś ze swym mężem. Wybudowano ją w IV w. (mn)

E & B

Butik

*Ekskluzywna bielizna damska i męska
Sztuczna biżuteria*

Zakliczyn. Rynek 7 (I piętro)

Butik czynny:

pon 9:00-16:00

wt. 9:00-16:00

śr. 8:00-16:00

czw. 9:00-16:00

pt. 9:00-16:00

sob. 8:00-13:00

Serdecznie zapraszamy!

XXXIV sesja Rady Miejskiej

Honorowy tytuł dla ks. prałata Józefa Piszczka

Aż 33 punkty zawierał program XXXIV sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w sali ratusza 19 listopada br. Do proponowanych tematów dokooptowano jeszcze dodatkowo kilka innych. Pracowicie spędzony czas na komisjach i osiągnięcie consensusu spowodowały, że płynnie i efektywnie przebiegły obrady prowadzone przez przewodniczącą RM **Władysławę Kuzerę**.

Zebrań, z udziałem sołtysów, rozpoczęły wystąpienia przedstawicieli Małopolskiej Izby Rolniczej (MIR) i Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego (MODR). Dyrektor Izby **Henryk Dankowiakowski** mówił o trudnej sytuacji w rolnictwie; spadły dochody gospodarstw, po raz pierwszy import trzody chlewnej przewyższył jej eksport, kurczy się rynek cukru, zaczyna dominować... trzcinowy. Wiele gospodarstw utrzymuje się jedynie z dopłat pomocowych, zamiast produkować. To nienormalna - według mówcy - sytuacja. Czarny scenariusz jest taki, iż w najbliższych latach gospodarstwa do 30-40 hektarów nie będą w stanie się utrzymać, a przecież filary państwa opierają się - prócz strategii energetycznej i obronnej - na samowystarczalności w żywności. Dyrektor wskazał ew. kierunki dla poprawy sytuacji, stawia na ekologię i agroturystykę. W odpowiedzi na pytania radnych, zgodził się, że kontrole gospodarstw są zbyt liczne i natrączywe, natomiast szkoleniowe wyjazdy zagraniczne są konieczne, by uczyć się od najlepszych.

O działalności MODR mówiła doradca ośrodka **Anna Kuzera-Majewska**. Przeprowadzone były szkolenia, m. in. dla kombajnistów i w ramach „Zimowego Uniwersytetu Kobiet Wiejskich”. Dotacja z Europejskiego Funduszu Społecznego okazała się trafiona, pobudziła aktywność gospodyń, niektóre z nich podjęły współpracę ze Stowarzyszeniem Promocji i Rozwoju Gminy. Biuro MODR udzieliło blisko 370 porad związanych z wypełnieniem wniosków obszarowych (na podobnym poziomie jak w roku ubiegłym). Doradcy wystawiali swoją ofertę podczas Święta Fasoli, na wystawach i konkursach. Cieszy

pierwsze miejsce osiągnięte w konkursie BHP. Ośrodek blisko współpracuje z LGD „Dunajec-Biała”, przekazuje do ministerstwa i do mediów (w tym do „Głosiciela”) notowania cen z jarmarku. W styczniu przyszłego roku rozpoczyna się bezpłatny kurs magazynierów operatorów wózków widłowych, zaplanowano 150 godzin dla 14 bezrobotnych. Nasz przedstawiciel w MIR **Stanisław Woda** zauważył, że niepotrzebnie szkolenia MIR i MODR dublują się, brakuje koordynacji w tym względzie.

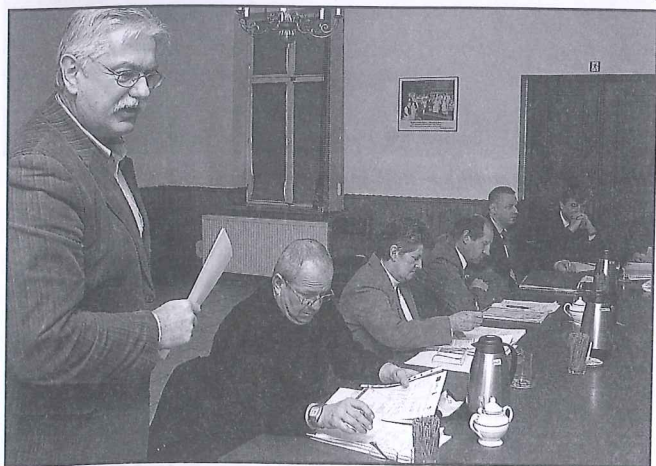


O działalności MODR mówiła Anna Kuzera-Majewska.

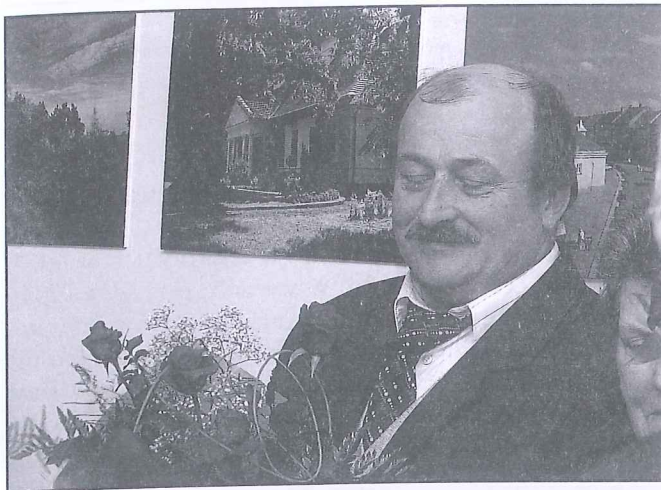
Kolejne zagadnienie sesji przedstawiła skarbnik gminy **Urszula Nowak**. Dotyczyły ono zmian w budżecie gminy, w rezultacie przyjęte jednomyślnie przez radnych. To m. in. 214 tys. zł na wynagrodzenia i 24 tys. zł na dodatki mieszkaniowe w oświacie, milion, mniej więcej po połowie, na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Zakliczynie i wodociąg w Gwoźdźcu. Szkoła w Faściszowej otrzymała 40 tys. zł na wyposażenie dobudowanego skrzydła, zaś 15 tys. zł przeznaczono na dokumentację remontu ośrodka zdrowia w Paleśnicy. Dotacja do rachunków za energię elektryczną w Zakładzie Oczyszczania i Kanalizacji wyniesie 20 tys. zł.

W roku 2016 nastąpi spłata z dochodów gminy długoterminowej pożyczki zaciągniętej w wysokości do 4,1 mln zł Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rozbudowę oczyszczalni w Zakliczynie. Przekroczenie planu finansowego gminy w roku 2009 związane jest z opracowaniem dokumentacji przebudowy ośrodka zdrowia w Paleśnicy i zapewnieniem rekompensaty niektórym uczestnikom Programu Integracji Społecznej, którzy pełną refundację wydatków na zadania w ramach PIS otrzymają w roku przyszłym.

Radni obniżyli cenę skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego z 34,10 zł za decytonę wg GUS do 34 zł, a więc jest to kwota 85 zł z hektara przeliczeniowego, pięć złotych wyższa niż w roku ubiegłym. Określono też stawki podatku od nieruchomości i środków transporto-



Sprawozdanie Henryka Dankowiakowskiego z MIR.



Janusz Jaszczur ze Stróż - jeden z radnych-solenizantów.

wych. Ustalono wzory formularzy od podatków od nieruchomości, rolnego i leśnego. Zatwierdzono taryfy za zbiorowe odprowadzenie ścieków. Szczegóły w portalu samorządowym www.zakliczyn.pl.

Nasi przedstawiciele wyrazili zgodę na sprzedaż działki w Zakliczynie na ul. Ruchu Oporu i nabycie skrawka o pow. 0,05 ha w Melsztynie na poszerzenie gminnej drogi. Na okres trzech lat oddano w dzierżawę budynek ośrodka zdrowia w Zakliczynie NZOZ Centrum Zdrowia, na dwa lata - ośrodek zdrowia w Paleśnicy z wyłączeniem niektórych lokali, natomiast w Filipowicach przez kolejne 3 lata na działalność punktu lekarskiego. Ogłoszony będzie przetarg na założenie stacji bazowej telefonii komórkowej na terenie zakliczyńskiej oczyszczalni ścieków.

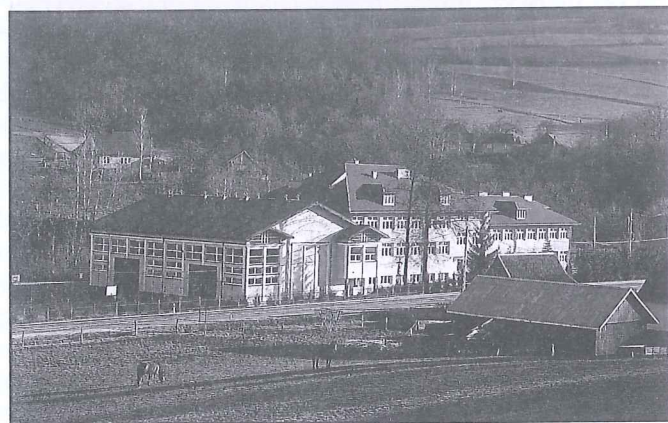
Zmiany w statucie gminy obejmowały uwzględnienie statusów Gminnej Biblioteki Publicznej, Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego i Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Gwoźdźcu. Zatwierdzono tą uchwałą ponadto herb, flagę, baner i pieczęć gminy. Tryb ustalania stawek i ich rozliczanie przez przedszkola i zakłady inne niż samorządowe określa zmiana uchwały z roku 2008, związana m. in. z powstaniem niepublicznego przedszkola prowadzonego przez Siostry Józefitki. Określono program współpracy



Jaki los czeka szkołę w Dzierżaninach?

z organizacjami pozarządowymi; zadania te są pomocne w ogłaszanych przez samorząd konkursach. Komplet radnych opowiedział się za nadaniem honorowego obywatelstwa gminy ks. prałatowi **Józefowi Piszczkowi**. Tytuł ten duchowny otrzyma podczas tegorocznej, świątecznej sesji Rady Miejskiej. Przewodnicząca Wł. Kuzera poinformowała o terminowym złożeniu przez radnych oświadczeń majątkowych za rok 2008, w przyszłym roku wyborczym radni będą składać nawet do trzech takich oświadczeń, jeśli sprolongują swój mandat.

Kryzys i napięty przyszłoroczny budżet wymusiły oszczędności. W toku dyskusji padł postulat o dogłębnej analizie kosztów utrzymania Szkoły Podstawowej w Dzierżaninach. Radni poparli ten wniosek, mimo sprzeciwu i spontanicznej reakcji sołtysa tej wsi. Podjęcie tego trudnego tematu nie przesądza jednak o likwidacji placówki.



W paleśnickiej szkole i w podstawówce w Stróżach zarządzono krótką przerwę w nauce w związku z zagrożeniem grypy.



Roboty przy osuwisku w Rudzie Kameralnej.

Realizację uchwał i wniosków przedstawił sekretarz gminy **Janusz Krzyżak**, sprawa powołania placówki Pogotowia Ratunkowego w Zakliczynie utknęła w miejscu, mimo nadania jej biegu przez Starostwo Powiatowe i wojewodę, temat leży w gestii Ministerstwa Zdrowia. Burmistrz **Kazimierz Korman** mówił o okresie swojej działalności międzysesyjnej od 9 września do 18 listopada br. Okazuje się, że zebranie miejskie Zakliczynie nie musiało dzielić środków w ramach Funduszu Sołeckiego, bo po



Budowa samorządowego chodnika w Kończyskach uzupełniła remont drogi wojewódzkiej nr 980 i w niedalekiej przyszłości mostu na Paleśniance.

prostu pod tę formę dotacji miasto nie podlega. Burmistrz zapewnił, że ustalenia tego zebrania będą respektowane, a więc chodnik na fragmencie ul. Jagiellońskiej będzie brukowany. Włodarz miasta i gminy poinformował o rozbudowie oczyszczalni w Zakliczynie, przetargach na zimowe odśnieżanie dróg (problem z Borową), budowie chodników w Kończyskach, Faściszowej i Lusławicach, likwidacji osuwiska w Rudzie Kameralnej. Środki popowodziowe otrzymały drogi w Gwoźdźcu i Charzewicach. Asfaltowano drogi w Zawadzie, Wróblowicach i Zakliczynie. Są pieniądze na kryte trybuny Dunajca i parking w Jamnej. Zakończony zo-

stał pierwszy etap renowacji ruin zamku melsztyńskiego. Burmistrz zrelacjonował swój udział w uroczystościach i imprezach, przebywał z wycieczką starostwa na Białorusi (jak zaznaczył - opłaconej z własnej kieszeni), spotkał się z kierownictwem LGD Dunajec-Biała i nauczycielami z okazji ich święta. Wnioskował do PFRON o dotację, m. in. na program „Już płynam”.

W wolnych wnioskach określono, które prywatne drogi będą przez samorząd sukcesywnie przejmowane. Kwestię tę pilotuje insp. Franciszek Gajda. Ustalono, że na początek - po pozytywnej decyzji Komisji Finansów - będą to drogi: w Bieśniku i powiązany z gminną, odcinek łączący Kończyska ze Słoną.

Pracowita sesja zakończyła się późnym popołudniem. Miłym akcentem debaty były kwiaty i życzenia dla solenizantów: sekretarza Janusza Krzyżaka, radnych Zdzisława Wypaska, Janusza Jaszczura i Janusza Flakowicza. Ostatnia w tym roku sesja odbędzie się zaraz po świętach Bożego Narodzenia i prawdopodobnie będzie miała podobny scenariusz jak w latach ubiegłych, tj. robocze przedpołudnie w Domu Strażaka, a po przerwie - świąteczna uroczystość oplatkowa w ratuszu. W domach czeka radnych obowiązkowa lektura, którą otrzymali w zamkniętych kopertach, a mianowicie projekt przyszłorocznego, jak podkreśla burmistrz Korman, trudnego budżetu miasta i gminy.

(mn)

► Notowanie z dnia 2009-12-09: Targowisko Zakliczyn

opr. Anna Kuzera-Majewska, MODR

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena śred	Cena max	Popyt
Jęczmień	dt	15.00	50.00 zł	50.00 zł	60.00 zł	5.00
Kukurydza	dt	10.00	60.00 zł	65.00 zł	70.00 zł	4.00
Mieszanka zbożowa	dt	10.00	50.00 zł	50.00 zł	50.00 zł	4.00
Owies	dt	10.00	50.00 zł	50.00 zł	55.00 zł	5.00
Pszenica	dt	45.00	50.00 zł	55.00 zł	60.00 zł	15.00
Ziemniaki jadalne	dt	11.00	67.00 zł	70.00 zł	80.00 zł	5.00
Prosięta	para	100.00	250.00 zł	280.00 zł	300.00 zł	60.00
Jajka	szt	600.00	0.80 zł	0.80 zł	0.90 zł	600.00
Banany	kg	60.00	4.00 zł	4.00 zł	4.50 zł	50.00
Buraki ćwikłowe	kg	300.00	0.80 zł	1.20 zł	1.50 zł	100.00
Cebula	kg	400.00	1.00 zł	1.20 zł	1.50 zł	110.00
Cytryny	kg	40.00	5.00 zł	5.00 zł	6.00 zł	20.00
Czosnek za kg	kg	10.00	15.00 zł	15.00 zł	15.00 zł	3.00
Jabłka	kg	700.00	0.80 zł	1.00 zł	1.50 zł	200.00
Kapusta biała za kg	kg	750.00	0.60 zł	0.80 zł	1.00 zł	250.00
Mandarynki	kg	80.00	3.50 zł	4.50 zł	5.00 zł	45.00
Marchew	kg	350.00	1.00 zł	1.20 zł	1.50 zł	100.00
Ogórki	kg	40.00	6.00 zł	6.00 zł	6.50 zł	10.00
Pomidory	kg	120.00	5.00 zł	6.00 zł	7.00 zł	40.00
Rzodkiewka	pęczek	100.00	2.00 zł	2.00 zł	2.00 zł	50.00
Salata	szt	100.00	2.00 zł	2.50 zł	3.00 zł	40.00
Seler	kg	40.00	3.00 zł	3.00 zł	3.00 zł	10.00
Czosnek za szt	szt	300.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	100.00
Kapusta włoska - szt	szt	50.00	2.50 zł	2.50 zł	2.50 zł	15.00

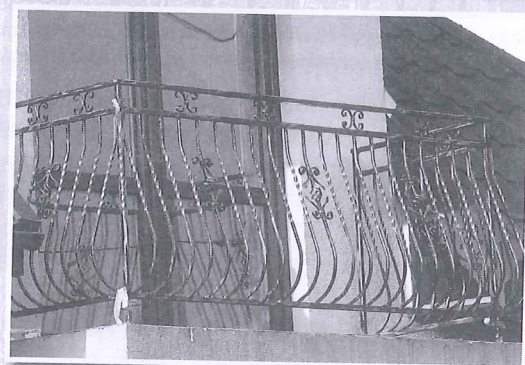
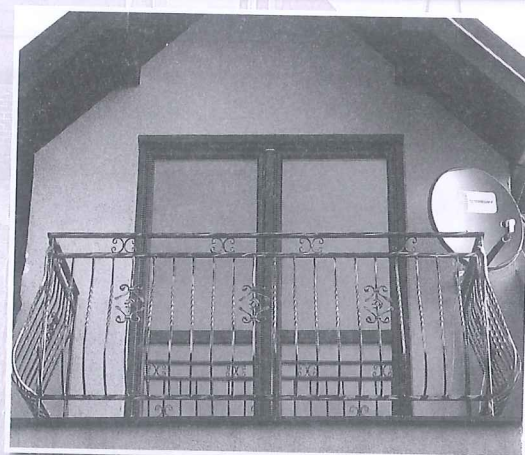
Firma Handlowo-Usługowa

BRAMOSTAL

Leszek Wojtanowicz, 32-840 Zakliczyn, Kończyska 99
tel. 014-66-53-227, 505-114-927

**KUTE OGRODZENIA, SEGMENTY - BALKONY
BRAMY, KONSTRUKCJE STALOWE**

Pomiar i montaż - GRATIS!
Malowanie w wybranym przez Klienta kolorach!



DAR-BUD

PRACE WYKOŃCZENIOWE

adaptacja poddaszy
instalacje elektryczne
flizy, terakota
malowanie, szpachlowanie

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW



DAR-BUD

Dariusz Rylewicz

tel. **660 37 48 36**

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 32

Wyższe stawki dopłat bezpośrednich

Od 1 grudnia bieżącego roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpocznie wypłacanie pieniędzy z tytułu dopłat bezpośrednich. W tym roku stawki dopłat będą wyższe niż w roku ubiegłym z racji korzystnego kursu wymiany euro na złotówki, który wynosi 4,2295 zł/euro. Kurs ten został ustalony zgodnie z obowiązującym prawem przez Europejski Bank Centralny na 30 września br. i obowiązuje we wszystkich krajach, które nie mają wspólnej waluty euro. Polscy rolnicy otrzymają za 2009 r. 90 proc. płatności, jakie dostają ich koledzy w państwach „starej” Unii. ARiMR planuje, że do końca 2009 roku pieniądze z tytułu dopłat otrzyma około milion rolników.

Rodzaje płatności bezpośrednich przyznawane rolnikom oraz stawki płatności obowiązujące w 2009 roku:

1. jednolita płatność obszarowa (JPO) – 506,98 zł/ha - przysługuje do wszystkich roślin uprawnych (rolniczych), uprawianych na gruntach ornych, trwałych użytkach zielonych, plantacji trwałych, ogródków przydomowych a także: szkółek drzew i krzewów (z wyłączeniem drzewek bożonarodzeniowych), roślin uprawianych w szklarniach i tunelach foliowych, ugorów, wierzby przeznaczonej do wyplatania, zagajników drzew leśnych o krótkim okresie rotacji (np. wierzba, topola, robinia akacjowa) przeznaczonych tylko na cele energetyczne, powierzchni gruntów rolnych, na których znajdują się oczka wodne (w rozumieniu przepisów o ochronie gruntów rolnych i leśnych, o łącznej powierzchni mniejszej niż 100 m kw. w obrębie działki rolnej), rowów, nieutwardzonych dróg dojazdowych wydzielonych w obrębie działek rolnych, pasów zadrzewień, żywopłotów, ścian tarasów, których szerokość w obrębie działki rolnej nie przekracza 2 m i które nie stanowią odrębnej działki ewidencyjnej.

Jednolita płatność obszarowa przysługuje pod warunkiem, że grunty rolne, na których prowadzona jest uprawa utrzymywane były w dobrej kulturze rolnej na dzień 30 czerwca 2003 roku – oznacza to, że do gruntów, które wtedy były nieużytkowane rolniczo, np. zarośnięte samosiewkami, a teraz są przywrócone do produkcji rolnej płatności obszarowe nie przysługują.

2. krajowe uzupełniające płatności obszarowe, w tym:

* **płatność do grupy upraw podstawowych (UPO) – 356,47 zł/ha** - przysługuje do zbóż, w tym kukurydzy, mieszanek zbóż, roślin oleistych (rzepaku, rzepiku, słonecznika, soi), roślin wysokobiałkowych (bobu, bobiku, łubinu słodkiego, grochu siewnego), roślin strączkowych (nie dotyczy fasoli Piękny Jaś), motylkowatych drobnonasiennych, mieszanek roślin motylkowatych drobnonasiennych z trawami (które nie zostały zgłoszone jako JPO, TUZ), orzechów włoskich, leszczyny, roślin okopowych pastewnych z wyłączeniem ziemniaków pastewnych

* **płatność do powierzchni uprawy chmielu (płatność związana z produkcją) – 507,54 zł/ha**

* **płatność do powierzchni uprawy chmielu (płatność niezwiązana z produkcją) – 861,32 zł/ha**

* **płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce) – 502,62 zł/ha**

3. płatność do upraw roślin energetycznych – 190,33 zł/ha

4. płatność cukrowa – 53,47 zł/tonę

5. pomoc do rzepaku – 176 zł/ha

6. oddzielna płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów) – 166,82 zł/tonę

7. przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich – 1691,80 zł/ha (z czego 972,78 zł z budżetu UE, 719,02 zł z budżetu krajowego) – przysługują do plantacji truskawek i malin (minimalna powierzchnia działki rolnej 0,10 ha).

Od stycznia 2009 roku dopłaty obszarowe powiązane są z przestrzeganiem Wymogów Wzajemnej Zgodności (cross – compliance). Jeżeli podczas kontroli w gospodarstwie wykryte zostaną uchybienia będą miały one bezpośredni wpływ na wysokość dopłat obszarowych.

Anna Kuzera-Majewska
MODR

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

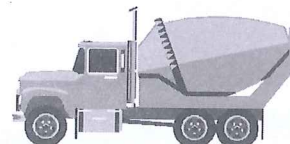


33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 513

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia

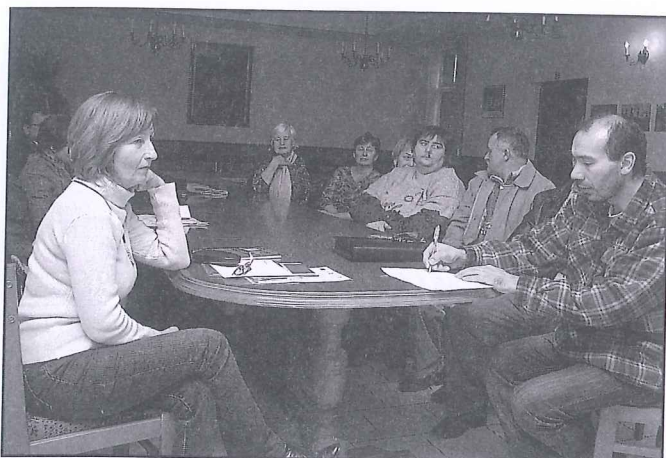


Usługi transportowe i sprzętowe

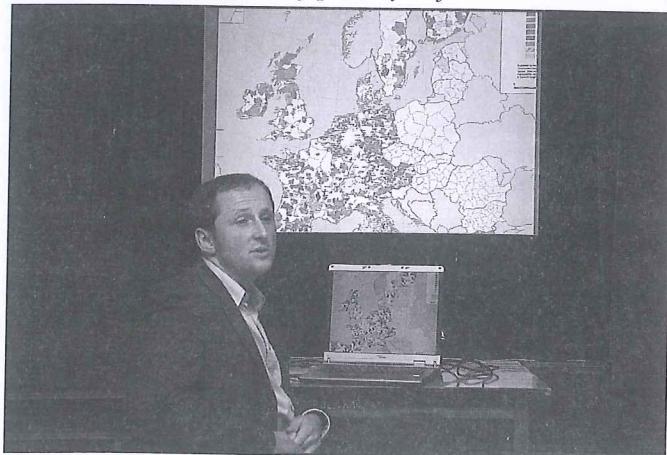
Nabór wniosków w LAG-u

Zarząd Województwa Małopolskiego ogłasza nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich z zakresu: „Odnowa i rozwój wsi”, „Małe projekty”, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, wdrażanych za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Dunajec-Biała” działającej na terenie gmin: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn.

Wnioski o przyznanie pomocy można składać w terminie: **21.12.2009 r. - 19.01.2010 r.** Należy je składać bezpośrednio w siedzibie Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Dunajec-Biała”, Zakliczyn, ul. Browarki, w godz. od 7.45 do 15.45. Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć na obowiązującym formularzu wraz z wymaganymi załącznikami. Formularz wniosku dostępny jest na stronach internetowych: Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego www.wrotamalopolski.pl, Lokalnej Grupy Działania www.dunajecbiala.pl. Kryteria wyboru operacji udostępnione są również na powyższych stronach oraz do wglądu w siedzibie biura Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dunajec-Biała”, Zakliczyn, ul. Browarki, w godz. od 7.45 do 15.45.



Nabór poprzedziły konsultacje, m. in. z właścicielami gospodarstw agroturystycznych i organizacji pozarządowych.

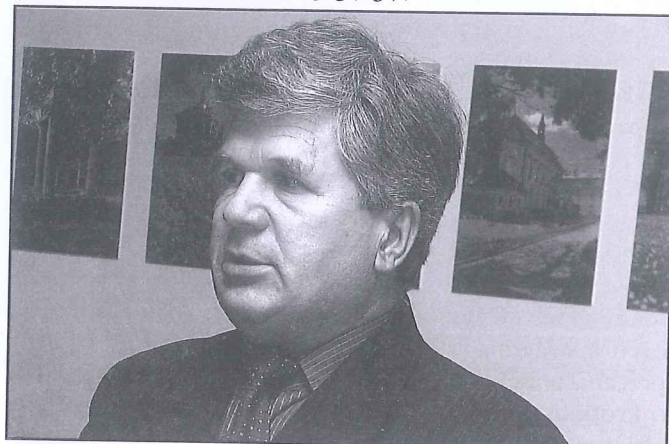


Projekt nadzoruje biuro LAG-u z jego nowym kierownikiem Janem Czają.

Wysokość dostępnych środków w 2009 roku na operacje w ramach działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” z zakresu:

- „Odnowa i rozwój wsi” - 280 000,00 zł
- „Małe projekty” - 87 000,00 zł
- „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” - 52 000,00 zł
- „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” - 72 000,00 zł

Wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru projektów znajduje się w biurze Lokalnej Grupy Działania. Wszelkie informacje niezbędne dla prawidłowego wypełnienia wniosków udzielane są w biurze Lokalnej Grupy Działania oraz pod numerem tel. 014 665 37 37.



Zarząd i prezesa LGD Dunajec-Biała Stanisława Harafę czeka ogrom pracy.

GABINET FIZJOTERAPEUTYCZNY I WSCHODNICH TECHNIK TERAPII

Czchów, ul. Sąddecka 49
tel. kom. 509 559 019, 726 580 493

- masaże klasyczne lecznicze
- masaże lecznicze z refleksoterapią stóp (masaż punktowy)
- masaże bańką chińską
- masaże relaksacyjne gorącymi stemplami ziołowo-owocowymi
- naświetlania lampą polaryzacyjną BioV2
- ćwiczenia indywidualne

**Zabiegi i ćwiczenia również w domu pacjenta.
Rejestracja telefoniczna
w godzinach popołudniowych.**

Nowo otwarty sklep zaprasza na zakupy w promocyjnych cenach!

EL-DOMEX

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 33

tel. 014-66-52-666

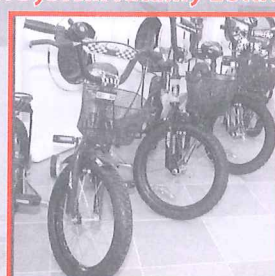
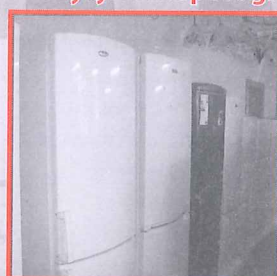
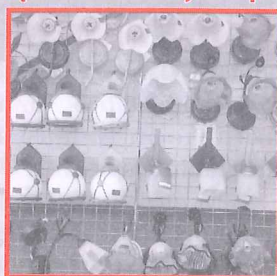
- pralki, lodówki, zamrażarki,
zmywarki, kuchenki
- telewizory,
- telewizja na kartę
- lampy, rowery

Czynny:

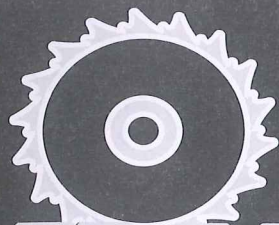
pon.-pt w godz. 8 - 16

sob. w godz. 8 - 12

Przy zakupie nowego sprzętu odbieramy bezpłatnie zużyty. Transport gratis! System ratalny LUKAS



EL-DOMEX zaprasza również do sklepu elektrycznego - Rynek 34/2



ZAKŁAD KAMIENIARSKI

NAGROBKI, GROBOWCE, PIWNICZKI

GRANIT, MARMUR, LASTRIKO

PARAPETY, SCHODY, BLATY

JÓZEF SACHA

BOROWA 70

tel. 014 665 41 83

tel. kom.: 0 660 672 704



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

CZAS NA PODSUMOWANIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zakończyła się realizacja projektu systemowego „Czas na aktywność w Zakliczynie”. Projekt systemowy realizowany był przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007- 2013 Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

Program współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa. Okres realizacji projektu: 1 stycznia 2009 r. - 31 grudnia 2009 r. W ramach realizacji projektu wydatkowano kwotę w wysokości 89 083,72 zł z EFS oraz 10 451,20 zł ze środków własnych gminy.

Projekt adresowany był do 10 osób nieaktywnych zawodowo, w wieku aktywności zawodowej, osób bezrobotnych pozostających bez pracy oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym, pozostające w ewidencji GOPS. Głównym celem projektu było zwiększenie aktywności zawodowej i społecznej poprzez nabycie nowych kompetencji i umiejętności zawodowych umożliwiających powrót do życia społecznego, w tym powrót na rynek pracy i aktywizację zawodową. Cel główny projektu został zrea-



Aktywne i kompetentne.

lizowany poprzez rozwój aktywnych form integracji społecznej, zwiększenie motywacji do działania, poczucia własnej wartości i zaufania we własne siły, zwiększenie zdolności komunikacyjnych uczestników projektu oraz nabycie lub zwiększenie kwalifikacji zawodowych.

W ramach projektu uczestnicy otrzymali poradnictwo i wsparcie indywidualne oraz grupowe w zakresie: treningu umiejętności psycho-społecznych, warsztatów aktywnego poszukiwania pracy, indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym i psychologiem. Wszyscy uczestnicy ukończyli przeprowadzony kurs podstawy obsługi komputera (30 godzin) - 10 osób, kurs florysta-bukieciarz z obsługą kasy fiskalnej (150 godzin) - 10 osób. Wszyscy beneficjenci projektu otrzymali certyfikaty

potwierdzające podniesienie kwalifikacji zawodowych. Projekt można powiedzieć, że zakończył się sukcesem, gdyż wszystkie uczestniczki, które rozpoczęły udział w projekcie - ukończyły go. Zajęcia zorganizowane w trakcie projektu cieszyły się powodzeniem i zdaniem uczestniczek projektu były bardzo przydatne. Zdobyta w czasie trwania projektu wiedza i umiejętności zostaną w przyszłości wykorzystane przez uczestniczki w powrocie na rynek pracy i w ich życiu osobistym.

Zespół Projektowy GOPS Zakliczyn

Kontynuacja mile widziana

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie kończy realizację programu „Starość bez samotności” w ramach Programu Integracji Społecznej - Prokreacyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich.

W ramach projektu 30 osób starszych z terenu naszej gminy skorzystało z bezpłatnych usług opiekuńczych świadczonych przez przeszkolone na kursie opiekunki. Opiekunki środowiskowe pomagały osobom starszym w wielu czynnościach życia codziennego. Niejednokrotnie były jedynymi osobami znajdującymi czas na rozmowę i pomagały w rozwiązywaniu problemów osób starszych.



Adresatki pomocy nie kryją zadowolenia.

Na zakończenie i podsumowanie projektu zostały przeprowadzone ankiety sprawdzające stopień zadowolenia z wykonywanych usług opiekuńczych. Na podstawie analizy ankiet stwierdzono, że organizowanie usług opiekuńczych dla osób starszych na terenie gminy Zakliczyn jest bardzo potrzebne. Wszyscy uczestnicy z projektu są bardzo zadowoleni także z jakości świadczonych usług, nawet domagają się, aby w przyszłości także organizować podobne przedsięwzięcia dla osób starszych dla pełniejszej integracji społecznej w naszym środowisku.

Zespół projektowy PIS

Hybrydowe panaceum na drogowe zagrożenia?

Oświetlenie ulic i szos spędza sen z powiek władarzom miast i gmin: nie dość, że kosztowne, to nie zawsze możliwe do uskutecznienia. Są newralgiczne trakty, gdzie nie dociera linia energetyczna albo ich nadzorcy nie kwapią się - ze względu na koszty - z założeniem słupów lub lamp oświetleniowych na już istniejących. Gra warta świeczki (nomen omen), bowiem istnieje wiele mrocznych szlaków, uczęszczanych również przez dzieci i młodzież szkolną, które stają się z powyższego powodu niezwykle dlań niebezpieczne. Że problem istnieje, świadczą co rusz incydenty i poważne zdarzenia na, jak np. na drodze wojewódzkiej w kierunku Gromnika, gdzie niedawno doszło do tragicznego, śmiertelnego wypadku z udziałem pieszego. Konieczne jest znalezienie rozwiązania, by nieoświetlona długa prosta w tej części gminy nie powodowała tylu zagrożeń. Z pewnością potrzebne są kolejne metry chodników, ale i uliczne lampy. A słonecznych i wietrznych dni tutaj nie brakuje...

Te przesłanki doprowadziły do organizacji spotkania z udziałem przedstawicieli naszej i ościennych gmin, którzy pojawili się w zakliczyńskim ratuszu na zaproszenie burmistrza **Kazimierza Kormana**. Debata dotyczyła możliwości wykorzystania ekologicznego, hybrydowego oświetlenia, zwłaszcza, że gminy nie chcą instalować samorządowych lamp na słupach „energetyki”.

- *Pomysł wykorzystania energii odnawialnej pochodzącej z hybrydowych (słoneczno-wiatrowych) systemów zasilania zrodził się po przeprowadzeniu badań meteorologicznych, które wykazały, że Polska ma jedynie 1,5 *Pick Sun Hours* (PSH - średnia godzin słonecznych w przeliczeniu rocznym), a w okresie zimowym ilość docierającego do baterii solarnych światła jest stanowczo zbyt mała, by móc opierać się tylko na energii słonecznej - wyjaśnia **Magdalena Stanoch**, dyrektor marketingu rzeszowskiej firmy EGL Energia. - *Hybrydowe światła uliczne działają**

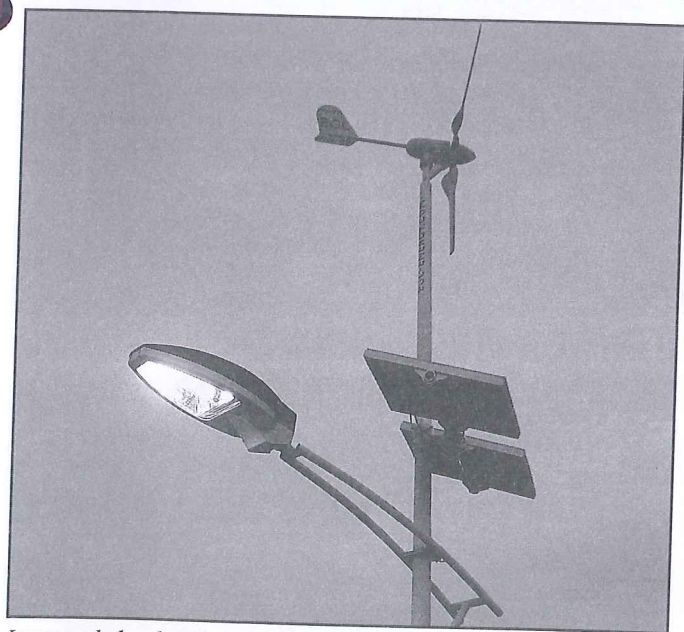
w oparciu o elektryczność powstałą poprzez przechwytywanie energii słonecznej za pomocą paneli słonecznych oraz energii wiatru przy użyciu silników wiatrowych. Kombinacja ta sprawia, że systemy są bardziej praktyczne w stosunku do systemów oświetleniowych opierających się jedynie na energii słonecznej. Hybrydowe zasilanie jest wyposażone w akumulatory pozwalające na nieprzerwane działanie od trzech do pięciu dni, niezależnie od warunków atmosferycznych. W praktyce oznacza to, że jeśli zdarzy się 14 dni pochmurnych i zarazem bezwietrznych, to światła uliczne nie przestaną działać. Takie rozwiązanie pozwala na 10-14 godzin oświetlenia na dobę, a co za tym idzie - poprawę widoczności i bezpieczeństwa



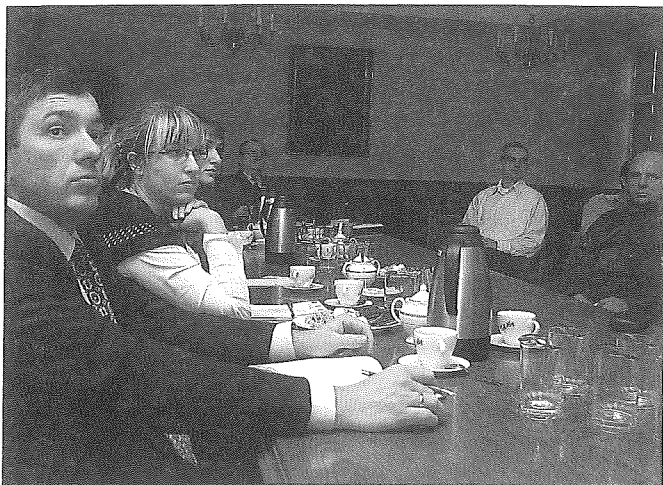
O niuansach opowiada Magdalena Stanoch. Obok dyr. Denit Peiris.

w miejscach, gdzie budowanie oświetleń kablowych jest zbyt kosztowne. Wiatrowo-słoneczna metoda oświetlenia jest samowystarczalna, niezależna, jak również eliminuje potrzebę budowania ziemnych łącz elektrycznych, które są typowe dla konwencjonalnych systemów oświetleń ulicznych. Hybrydowa lampa uliczna oprócz tradycyjnych komponentów składa się z turbiny wiatrowej, dwóch ogniw fotowoltaicznych oraz akumulatorów wykonanych w technologii VRLA-żel elektrolitem uwięzionym w strukturze żelu krzemowego SiO₂. Wyposażona jest także w sterownik światła ulicznego, który umożliwia modulację szerokości impulsu, oraz w technologię ochrony przed przeciążeniem w celu sterowania ładowaniem akumulatora. Kieruje on również pracą światła poprzez nastawianie czasu lub poprzez odczytywanie poziomu światła przy pomocy modułu komórki PV - dodaje.

Koszty i warunki instalacji tego rodzaju systemów są dla inwestorów bardzo przystępne, ponieważ ponoszone na późniejsze utrzymanie i eksploatację wydatki są minimalne. Przyjmując, że standardowa stawka za 1 kWh wynosi 0,79 zł brutto i średni czas świecenia lampy to 13 godzin na dobę,



Lampa z hybrydowym zasilaniem.



W spotkaniu uczestniczyli przedsiębiorcy i samorządowcy. Na pierwszym planie sekretarz gminy Gnojnik.

otrzymamy koszty zużycia energii w kwocie 937,14 zł, co stanowi koszt rocznej eksploatacji jednej tradycyjnej lampy. Energia słoneczna i wiatrowa wykorzystywana w hybrydzie jest darmowa. Rachunek zatem jest prosty. Montaż systemu hybrydowego to proces nienastępujący trudności technologicznych. Nie wymaga podpięcia do sieci elektrycznej, zatem nie istnieje też potrzeba kopania kilometrów rowów w celu układania przewodów sieciowych. Bardzo istotny jest fakt, że wiatrowo-słoneczne zasilanie można włączyć do istniejących instalacji w miejscach, gdzie obecny jest już prąd sieciowy. Wykorzystanie automatycznego urządzenia *grid ties* daje w tym przypadku wymierne korzyści wynikające z odprowadzania dodatkowej energii do zakładu energetycznego.

- Unia Europejska przyjęła na szczycie w Brukseli w marcu 2007 r. program „trzech dwudziestek”. Zakłada on 20 proc. udział odnawialnych źródeł energii (OZE) w całym bilansie energetycznym Unii, 20 proc. oszczędność energii oraz redukcję emisji gazów cieplarnianych do atmosfery o 20 proc. Program przewiduje również, że 20 proc udział OZE będzie zrealizowany do 2020 roku. Podążając w takim kierunku, można śmiało stwierdzić, że zastosowanie na szeroką skalę odnawialnych źródeł zasilania w najbliższych latach stanie się normą. Omówione systemy oświetlenia mają szereg niepodważalnych zalet, wśród których najważniejsze to: niskie koszty konserwacji, obniżenie emisji dwutlenku węgla, wykorzystywanie 100 proc. energii odnawialnej, wysoka ekologiczność, niskie koszty eksploatacji - zapewnia szefowa marketingu rzeszowskiej firmy, której towarzyszył **Denit Peiris**, dyrektor generalny EGL Energia.

Wszystkie wymienione cechy sprawiają, że tego typu rozwiązania są wyjątkowo przyjazne dla środowiska i spotykają się z coraz większym zainteresowaniem inwestorów. Przy obecnym kryzysie ekologicznym, stale rosnących cenach ropy, węgla i gazu hybrydowe systemy oświetleniowe stanowią idealne narzędzie dla rządów i firm w realizacji „zielonej” polityki energetycznej, a także stają się w pewnym stopniu doskonałym rozwiązaniem nawarstwiających się problemów z deficytem energetycznym dotyczącym duże aglomeracje miejskie.

- Uważam, że to korzystne i pozytywne rozwiązanie, jednakże, by uzyskać dofinansowanie i przystąpić do realizacji projektu, niezbędne jest porozumienie kilku jednostek samorządowych, np. sąsiednich gmin. Będziemy

MUZYCZNA OPRAWA WESEL - nowo powstały zespół muzyczny

DeLaCore Musica

- to połączenie wieloletniego doświadczenia i entuzjazmu młodości, doskonała znajomość tradycji i obrzędów weselnych, muzyka dostosowana do każdej grupy wiekowej, efekty świetlne, stylizowane stroje...

Zespół tworzą:

Stanisław Zięba - dyrygent Strażackiej

Orkiestry Dętej w Filipowicach -

saksofon, klarnet, organy, śpiew,

tel. 014-65-16-634, kom. 889-680-053

Monika Malik - saksofon, śpiew

Anna Zięba - puzon, śpiew

Grzegorz Zięba - trąbka, organy



Po Ukraińcach - Białorusini

W Zakliczynie przebywała z wizytą 40-osobowa grupa z sąsiedniej Białorusi z województwa witebskiego. Goście wstąpili do naszego miasta w drodze na agrarną wystawę w Austrii. W programie mieli jeszcze Kraków i 1-dniowy pobyt w czeskim Frydku-Mistku. Pobyt w Polsce organizowała Małopolska Izba Rolnicza.

Sympatyczna grupa, w której głównymi postaciami byli wicestarosta tamtejszego powiatu, szefowa departamentu rolnictwa, rolnicy, producenci i pracownicy... kurzej fermy, odwiedziła siedzibę tarnowskiego Starostwa Powiatowego, które reprezentował w Zakliczynie radny **Władysław Żabiński**, potem podjęta przez burmistrza **Kazimierza Korman**a kosztowała ze smakiem zakliczyńskiej fasolki z menu Klubu Spytko, domagając się repety. Wycieczkę pilotował **Andrei Kalechits** z białoruskiego Biura Podróży „Kobzar”. Nie obyło się bez upominków, wódcarz miasta otrzymał oryginalny obris, a w rewanżu goście zabrali do domów po garści dorodnego „jaśka” z plantacji **Jerzego Książka** z Zawady Lanckorońskiej, który na gorąco podjął temat współpracy, co zaowocowało na początek wymianą adresów.

To dobry prognostyk, zwłaszcza, że podczas biesiady padało wiele słów o wzajemnej przyjaźni. Mamy nadzieję, że ta metoda małych kroczków wpłynie znacząco na niechętny (to delikatne określenie) stosunek tamtejszych władz do **Angeliki Borys** i naszych rodaków zrzeszonych w Związku Polaków na Białorusi. (mn)



O walorach naszej ziemi opowiadali burmistrz **Kazimierz Korman**, **Władysław Żabiński**. **Kazimierz Dudzik** i **Jerzy Książek**.



Fasolka z Klubu Spytko posmakowała białoruskim gościom.

Nowa technologia w ZOik

Trwa rozbudowa zakliczyńskiej oczyszczalni ścieków przy ul. Krakowskiej. Od dłuższego czasu obiekt nie mógł przyjmować więcej ścieków, których sukcesywnie przybywało. Po kilkunastu latach eksploatacji nastąpiła konieczność budowy nowego zbiornika. Ogromny wykop robi wrażenie, firmy budowlane korzystają z dogodnej aury.

- *To największa inwestycja w gminie - mówi **Tadeusz Bukry**, kierownik Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji. - Po wygranej przetargu firmy **PB Nowa i PW Eltar** budują nowy reaktor ścieków. Na początku prowadzone były roboty ziemne, potem zbrojenie konstrukcji, teraz nastąpi zalanie jej betonem. Pierwszy etap rozbudowy potrwa do końca roku.*



W tym miejscu powstanie nowy reaktor na ścieki.



Kierownik **Bukry** cieszy się z rozbudowy.

Inwestycja pochłonie ok. 6 milionów złotych, drastycznie napinając przyszłoroczny, gminny budżet. Zwiększenie pojemności oczyszczalni spowoduje jednak dalszy rozwój sieci kolektorów. Obecnie działania te są wstrzymane.

- *Budżet gminy będzie bardzo trudny ze względu na tę inwestycję. W przyszłym roku wypłacimy wykonawcy prawie 4 mln zł. Taką sumę planowaliśmy w ciągu roku, w poprzednich latach, na wszystkie gminne inwestycje w 23 wioskach i w mieście. Dlatego w następnym roku nie będzie za dużo zadań inwestycyjnych w pozostałych miejscowościach, ale z tym musieliśmy się zmierzyć, bo jest to zadanie bardzo ważne, ponieważ na rozbudowę oczyszczalni czekają mieszkańcy **Lusławic**, części **Faścisz**o-*

URZĘDOWE WIEŚCI

wej i Kończysk, Zakliczyna. Wesołów i Wola Stróska mają już gotowe projekty kanalizacji, ale nie mogą budować, bo oczyszczalnia w obecnym stanie nie może tych ścieków przyjąć. W perspektywie, prócz wymienionych miejscowości, będziemy mogli włączyć i Filipowice, i Wróblowice. Oczyszczalnie w Charzewicach i Paleśnicy spełniają swoje zadanie, mają jeszcze duże potencjalne możliwości przyjęcia ścieków z tamtych terenów. Te trzy obiekty powinny nam zabezpieczyć całą gminę, co więcej, każdy z nich można rozbudować, a te posesje, które są odległe od planowanych sieci kolektorów mają możliwość założenia przydomowych oczyszczalni biologicznych - uważa burmistrz **Kazimierz Korman**.

Po wybudowaniu nowego reaktora, w zakliczyńskiej placówce nastąpią prace remontowe starego zbiornika. Ten pierwszy przejmie zadanie obecnego, a po oddaniu całej inwestycji oczyszczalnia wystartuje ze zdwojoną siłą.

- Wydajność oczyszczalni w Zakliczynie zwiększy się z 400 do 800 metrów sześciennych na dobę. Rozbudowa obiektu pozwoli zaspokoić nasze oczekiwania na najbliższe kilkanaście lat. Chcę podkreślić, że zastosowane zostaną nowoczesne technologie oczyszczania ścieków oraz prawidłowe prowadzenie gospodarki osadowej. Zainstalowane będą m. in. sitopiaskowniki, podajniki, prasa i inne urządzenia. Otrzymamy również nowy budynek administracyjno-socjalny, który poprawi warunki i komfort zatrudnionych tam pracowników - cieszy się kierownik Bukry.

Roboty zaplanowane są na dwa lata. W przyszłym, wraz ze zmianą technologii oczyszczania, powstaną przepompownia i zbiornik zlewny, w 2011 - adaptacja otoczenia, dróg dojazdowych, parkingu, słowem - całej infrastruktury.

- Te zamierzenia służą mieszkańcom i ochronie środowiska. Wprowadzona technologia pozwoli na redukcję zanieczyszczeń do 90 proc. Nie chcemy przyjmować ścieków z sąsiednich gmin, bo to może doprowadzić do nadmiernej eksploatacji oczyszczalni i zachwianiu w przyszłości gminnej gospodarki ściekami. Lepiej dmuchać na zimne - uważa **Tadeusz Bukry**.

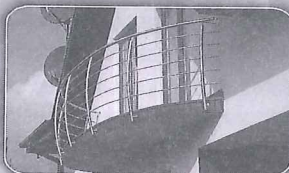
Ochrona środowiska, a co za tym idzie zmniejszenie uciążliwości oddziaływania na niego - to najważniejszy aspekt inwestycji. Unowocześniony zakład za dwa lata ruszy pełną parą. Tymczasem już teraz - zdaniem jego kierownika - przydałby się jeszcze nowy specjalistyczny pojazd do wywozu ścieków. Kto wie, może i to marzenie spełni się za jednym zamachem? (mn)

**Burmistrz Miasta
i Gminy Zakliczyn informuje,**
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres
21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność
Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania
w dzierżawę i najem.

RAM-CAR

Małgorzata Ramian
Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie



Tu kupisz „Głosiciela”

Zakliczyn

Supermarket „Leader”
Salon Prasowy w Centrum Handlowym „Pryzmat”
Delikatesy „Ma-Ju” - Rynek
Delikatesy „Centrum” - Rynek
Delikatesy „Smakosz” - Rynek
Kiosk „Ruch” - Rynek
„Krzych-Pol” - Rynek
„Denar” - ul. Mickiewicza
Dom Towarowy GS
Kodak-Ruch - Rynek
„Drew-Dom” - ul. Jagiellońska
Kiosk spoż. - ul. Ruchu Oporu
Stacja paliw - Wasbruk, ul. Krakowska
Charzewice - Sklep spoż. - GS Czchów
Dzierżaniny - Sklep spoż. - Z. Sacha
Faściszowa - Sklep spoż. - H. Kochan
Filipowice - Sklep spoż. - T. Damian
Gwoździec - Sklep spoż. - M. Cichy
Gwoździec - Lewiatan
Melsztyn - Sklep spoż. - W. Grzesicki
Olszowa - Sklep spoż. - G. Łazarz
Stróże - Kiosk spoż. - Ramix
Paleśnica - Sklep spoż. - St. Woda
Paleśnica - HITPOL - D. Hajdecka
Roztoka - Auto-części - St. Kuboń
Wesołów - Sklep spoż. - J. Drożdż
Zdonia - ABC - Ramix

Serdecznie dziękujemy naszym partnerom
za pomoc w kolportażu „Głosiciela”!

50-LECIE ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

Korowód historyczno-patriotyczny ulicami Zakliczyna

10 listopada br. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie popularna w mieście szkoła „na Grabinie” obchodziła jubileusz 50-lecia swej działalności. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w Zakliczynie w Kościele Parafialnym p.w. Św. Idziego Opata. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. prałat Józef Piszczek. Homilię wygłosił proboszcz parafii - ks. Paweł Mikulski. W koncelebrze uczestniczyli: ks. Władysław Sobczyński i o. Tadeusz Pawłowicz. W czasie Mszy Słowo Boże czytał Edward Ogonek, psalm zaśpiewała Ewa Potępa, zaś modlitwę wiernych odczytała Arleta Zwolińska. W nabożeństwie uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, absolwenci i zaproszeni goście.

Po Mszy św. ulicą Mickiewicza w kierunku Rynku ruszył korowód historyczno-patriotyczny. Na czele korowodu w siodle, na kasztanowym koniu, w mundurze reprezentacyjnym jechał Józef Piłsudski w osobie Krzysztofa Dzieciołowskiego, absolwenta naszej szkoły. Za prowadzącym znalazła się, powożona przez Krzysztofa Wojtas dorożka, w której zasiedli honorowi goście: Wanda Kubik - wieloletni pracownik - sekretarz szkoły, Józef Grochola - eme-

rytowany nauczyciel, Friedrich Fausten - prezes „Unisno Internationale Kulturbörse Ewiv”, inicjator pierwszej wymiany międzynarodowej uczniów ze szkołą w Sindelfingen w 1999 r., oraz gospodarz uroczystości - dyrektor Jerzy Soska. Czoło kolumny zamykała powożona przez A. Krakowskiego półkoszka, w której marszowe pieśni przygrywała kapela „Bryniaki”. Kolumnę marszową korowodu poprowadził werblista w mundurze piłsudczyka, uczeń Dominik Malik. Za nim kroczył poczet sztandarowy w strojach wojskowych (Arkadiusz Kozub, Agnieszka Łyczko i Justyna Koczwarą; zmiana pocztu: Darek Legutko, Justyna Winiarska i Kasia Matras), samorząd szkolny (Artur Nowak, Małgorzata Garbacz, Agnieszka Mendel), przedstawiciele klas (Łukasz Hebda, Magdalena Papuga, Maria Dudek). Pierwsi, w szyku szóstkowym, szli uczniowie klas humanistycznych w strojach akademickich i granatowych biletach oraz ich wychowawcy: Arleta Zwolińska, Beata Bajek, Małgorzata Jaworska. Za nimi podążali przebrani matematycy pod opieką wychowawców: Małgorzaty Jaszczur i Urszuli Krakowskiej. Dalej dzielnie kroczyli uczniowie zwani przyrodnikami pod troskliwą opieką wychowawczyni Marty Bil. W marszowym kroku podążały klasy techniczne i zawodowe o profilach: hotelarskim, fryzjerskim, gastronomicznym, ekonomicznym i wy-



Korowód przeszedł ulicami Rynku.



Poczet sztandarowy szkoły w parafialnej świątyni.



Krzysztof Wojtas wioził bryczką zacie postaci.



Uroczysta Msza św. - inauguracja obchodów święta.



W półkoszce Bryniaki.

chowawcy: **Agnieszka Obal, Barbara Lasota, Agnieszka Wróbel, Krzysztof Małek, Izabela Wróbel, Katarzyna Papuga, Marta Kwaśniewska-Kobylarczyk, Monika Mrzygłód, Halina Furtek i Mirosław Śledź.** Za nimi kroczyli: mechanicy, blacharze, elektrycy, murarze, stolarze i technika o profilu budowlanym pod wprawnym okiem wychowawców: **Leszka Kraszkiewicza, Anny Tobiasz, Rafała Radzko, Jacka Świdierskiego, Edwarda Ogonka, Stanisławy Grzesickiej, Ewy Potępa, Janiny Papuga, Mariusza Lasoty, Anny Szczepaniak i Eugeniusza Kukulskiego.** Do pochodu włączyli się nauczyciele, absolwenci, zaproszeni goście. Szyk marszowy zamykał nowiutki „jubileuszowy” bus szkolny ufundowany przez Starostę Tarnowskiego.

Wkraczając do Rynku, naprzeciw Józefowi Piłsudskiemu, jadącemu paradnym kłusem na „kasztance”, wybiegły dzieci machając biało-czerwonymi chorągiewkami. W rączkach trzymały bukiety kwiatów, które wręczyły na powitanie marszałkowi. Poprowadziły korwód do szczególnego miejsca. Są to dwie marmurowe tablice: pierwsza „Ku wiecznej pamięci odrodzenia Ojczyzny. Ziemia Zakliczyna”, druga „W hołdzie wskrzesicielowi i budowniczemu Polski Marszałkowi J. Piłsudskiemu, w pierwszą rocznicę śmierci, dziatwa szkolna”. Obie tablice były ukrywane przez okres II wojny światowej i stalinizmu. Złożono pod nimi kwiaty. Zapalono znicze. Oddano honory. Odśpiewano pieśń „My Pierwsza Brygada” i korwód ruszył dalej ulicami Zakliczyna. Dołączyły do niego dzieci, nauczyciele i dyrektor Szkoły Podstawowej **Krystyna Sienkiewicz-Witek.** Pochód przemaszerował wokół Rynku kierując się ulicą Mickiewicza do swojej „Jubilatki” - szkoły na Grabinie, śpiewając ulubione pieśni żołnierskie legionistów. Śpiew prowadziła uczennica naszej szkoły - **Kasia Sowa.** Uczniowie nieśli barwne transparenty wykonane różnorodną techniką plastyczną. Zawierały one hasła, których historyczna wymowa związana była z patronem i jubileuszem 50-lecia powstania szkoły. Pochód prowadzili i profesjonalnie komentowali uczniowie-prezenterzy: **Szczepan Koziół i Radosław Lasota.** Nad nagłośnieniem czuwał: **Jakub Gądek.** Przebieg uroczystości fachowo filmował operator - uczeń naszej szkoły - **Waldemar Dubiel.**

Korwód patriotyczno-historyczny mógł odbyć się dzięki zaangażowaniu oraz wsparciu wielu osób, którym ser-



Korwód zatrzymał się przy dawnym siedzibie ZSP w Rynku.

decznie dziękujemy. Szczególnie podziękowania kierujemy do p. **Janusza Krzyżaka** – Sekretarza Gminy Zakliczyn, p. **Krystyny Sienkiewicz-Witek** - dyrektora Szkoły Podstawowej w Zakliczynie, p. **Matyldy Nowak** ze Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, ks. **Piotra Pabisa** - proboszcza parafii Filipowice, p. **Agaty Nadolnik** – kierownika Zespołu Folklorystycznego w Gwoźdźcu, p. **Michała Papugi** – fotografa, podkom. **Andrzeja Mazurkiewicza** – komendanta Komisariatu Policji w Wojniczu, prezesa **Mieczysława Martyki** i komendanta **Tadeusza Trytka** z OSP w Zakliczynie. Organizatorami korwodu historyczno-patriotycznego byli: **Maria Soska, Eugeniusz Kukulski, Edward Ogonek.**

opr. **Maria Soska, ZSP,** fot. **Marek Niemiec**

MATEMATYKA

Pomoc w zadaniach domowych,
przygotowanie do sprawdzianów, przygotowanie
do testów po gimnazjum, przygotowanie do matury

tel. 697-633-023, 014-66 53 101

JĘZYK ANGIELSKI KOREPETYCJE dla Ciebie!

- ⇒ INDYWIDUALNY TOK NAUCZANIA
- ⇒ RÓŻNE STOPNIE ZAAWANSOWANIA
- ⇒ POMOC W ZADANIACH SZKOLNYCH
- ⇒ EFEKTYWNE PRZYGOTOWANIE DO MATURY (USTNEJ I PISEMNEJ), A TAKŻE EGZAMINU PO GIMNAZJUM



TANIO I SOLIDNIE!!

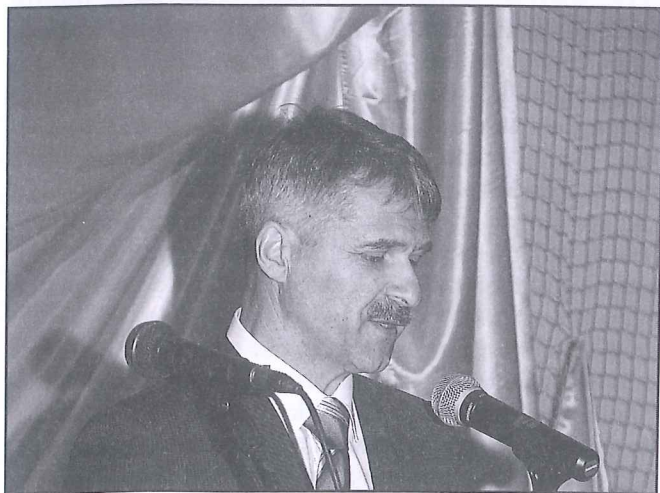
Kontakt: tel. 510 381 849 lub 014 66 53 101

Jubileuszowa Gala

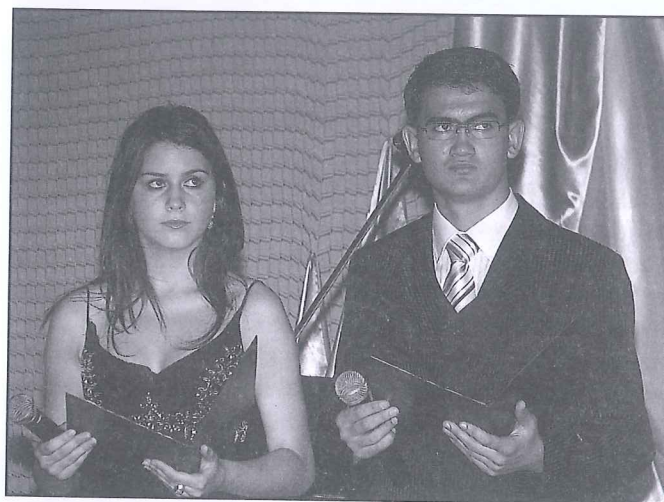
Reminiscencje towarzyszyły głównym uroczystościom w hali sportowej ZSP. Leitmotywem widowiska była diaporama z historią placówki i popisy estradowe odzwierciedlające muzyczne trendy poszczególnych dekad, które komentowali i zapowiadali prowadzący: **Justyna Mazgaj** i **Szczepan Koziół** (oboje z 3LO) oraz **Marcin Kaczmarczyk** (2LO). W gustownie udekorowanej sali (pod okiem **Małgorzaty Nowickiej**) młodzi artyści bawili publiczność, występując najpierw w czerwonych krawatach w rytm lat 50. - okresie pełnym entuzjazmu, ale i propagandy komunistycznej. W następnej dekadzie królują The Beatles i Czerwone Gitary, a w latach 70. - Happy End, lata 80. - to czas buntu i powiewu wolności, nieśmiertelnych ballad rockowych, a więc Lombard i „Przeżyj to sam”. Zmiana systemu państwa i lata 90. przynoszą eksplozję disco-polo, a początek wieku to era **Piotra Rubika**.

Charakterystyce tych czasów towarzyszyły sylwetki najważniejszych postaci w historii szkoły i kraju oraz przegląd najważniejszych wydarzeń politycznych i oświatowych reform. Wspominano **mgr. Władysława Kowala**, który jako inspektor oświaty w roku 1959 doprowadził do powstania 2-letniej Szkoły Przysposobienia Zawodowego, przekształconej w 1964 roku

w Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa. Dwa lata później swoje podwoje otwiera internat dla 50 uczniów ze stołówką na ul. Malczewskiego. W 1967 roku podjęto decyzję o budowie warsztatów szkolnych na Dużym Łęgu, które oddano do użytku 1 września 1972 roku. W czerwcu 1969 roku funkcję dyrektora obejmuje **Józef Leśniak**, a rok później - **Tadeusz Luszowski**. W roku 1974 ponownie dyrekturuje **Józef Leśniak**, a w roku 1976 stanowisko to obejmuje **Aleksander Puławski**. W 1983 roku dotychczasowego dyrektora zastępuje **Zofia Bartkiewicz**, która uruchamia w roku 1984 Liceum Zawodowe. W 1987 roku na bazie szkoły powstaje Zasadnicza Szkoła Zawodowa, przekształcona rok później w Zespół Szkół Zawodowych. W roku 1988 miała miejsce pierwsza studniówka i pierwsza matura. Po siedmiu latach pracy na emeryturę odchodzi dyr. Bartkiewicz, w 1990 roku zastąpił ją nauczyciel wychowania fizycznego **Jerzy Soska**, który ciesząc się zaufaniem współpracowników piastuje tę godność do dzisiaj. 11 listopada 1991 roku szkoła otrzymuje sztandar i imię **marszałka Józefa Piłsudskiego**. W 1998 roku oddany zostaje do użytku nowoczesny kompleks przy ul. Grabina 57, powstają nowe szkoły, nowe kierunki. W roku 2002 placówka zmienia nazwę na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. W grudniu 2003 roku ZSP



Gałę otworzył dyr. Jerzy Soska.



Prowadzący uroczystość.



Disco to jest wszystko!



Pełna sala gości. Z prawej Klaus Grüninger.



Budujemy nowy dom!



Okolicznościowy adres od Starostwa dla Henryka Lasoty.

wzbogaca się o nową halę sportową, w której współorganizuje Puchar Polski Kobiet i Mistrzostwa Polski Seniorów w podnoszeniu ciężarów, będące kwalifikacją do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Obecnie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, wspierany przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie, to jedna z najlepszych placówek w Małopolsce, corocznie plasująca się w czołówce rankingu małopolskich „ogólniaków”.

Tej historii, tak smacznie podanej, z uwagą wysłuchali liczni goście obecni podczas gali 50-lecia ZSP, pochwał nie szczędzili, gratulowali szczerze, życząc Jubilatowi szerokiego rozwoju. Ciepłe słowa padły z ust posłów **Michała Wojtkiewicza** i **Wiesława Wody**, ponadto gratulowali: **Hanna Skalska** - wizytator Kuratorium Oświaty, starosta tarnowski **Mieczysław Kras**, wicestarosta **Mirosław Banach**, **Adam Szpak** - urzędujący członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego, radni powiatowi: **Sylwester Gostek** - przewodniczący Rady Powiatu i **Władysław Żabiński**, **Wacław Prażuch** - sekretarz urzędu powiatu tarnowskiego, **prof. Edmund Juśko** - naczelnik Wydziału Edukacji, pracownicy Wydziału Edukacji - **Ryszard Mysior** i **Maria Borkowska**. Specjalnie przyjechali z daleka: **dr Przemysław Nowogórski** - dyrektor Łazienek Królewskich w Warszawie i goście z Niemiec - **Klaus Grüninger** - reprezen-

tujący szkołę partnerską i **Frydrich Fausten** - dyrektor międzynarodowej organizacji Unisono, zajmującej się integracją młodzieży europejskiej. Jubilatowi pogratulowali także władze miasta i gminy: **Władysław Kuzera** - przewodnicząca Rady Miejskiej w Zakliczynie i **Kazimierz Korman** - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn. Pojawili się też dyrektorzy szkół powiatu tarnowskiego, gimnazjów i szkół podstawowych z gminy Zakliczyn, kierownicy instytucji współpracujących ze szkołą, **Ryszard Kuczyński** z DPJ, **Małgorzata Chrobak** z DPS w Stróżach, **Kazimierz Dudzik** z RCTiDK, absolwenci, rodzice, emerytowani pracownicy i nauczyciele szkoły.

Kwintesencją święta były nagrody i upominki dla zasłużonych pracowników i tort z racami dla dyrektora w darze od kadry nauczycielskiej. Jerzy Soska otrzymał od starosty tarnowskiego w podzięcie za ofiarną pracę okolicznościowy adres i „grosz ziemski”, zaś szkoła - prócz Mercedesa do przewozu uczniów - dodatkowo niezwykle przydatną wykładzinę ochronną parkietu hali sportowej, po której stąpali uczestnicy święta. Nagrodzono też wieloletnich pracowników szkoły: **Wandę Kubik**, **Henryka Lasotę**, **Stefana Świderskiego**, **Tadeusza Ząbka**, **Józefa Krawczyka**, **Zdzisława Stuzińskiego**, **Andrzeja Nowaka**, **Helenę Grzegorzczuk**, **Jerzego Łopatkę**, **Stanisława Skrzętę**, **Janinę Kochan**, **Janusza Kochana**, **Janinę Różowicz**, **Bogdanę Litwę**, **Józefę Malik**, **Aleksandrę Ludwę**, **Jadwigę Kwiek**, **Zdzisława Burnata**, **Janinę Papugę**, **Zbigniewa Kmiecica**, **Marię Kozub**, **Joannę Dobrzańską**, **Marię Soskę**, **Eugeniusza Kukulskiego**, **Ewę Jurek**, **Edwarda Ogonka**, **Zbigniewa Bałczyńskiego** i **Agatę Bojdo**. Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem i toastem przy dźwiękach kapeli ludowej, wieczorem zaś pracownicy ZSP bawili się podczas tanecznej biesiady.

Warto wymienić pozostałych, cichych bohaterów dnia. Rewelacyjna obsługa gastronomiczna to zasługa: **Tomasza Owcy**, **Elżbiety Skrobisz** i **Agaty Bojdo**. Prezentacją multimedialną zajęła się **Urszula Krakowska**, a za część artystyczną odpowiadali: **Adam Pyrek**, **Arleta Zwolińska** i **Marta Kwaśniewska-Kobylarczyk** - z wykorzystaniem materiałów i scenek przygotowanych przez wychowawców klas. Okolicznościową publikację poświęconą historii ZSP opracowali: **Ewa Potępa** i **Krzysztof Małek**. Profesjonalne oświetlenie estrady to zasługa o. **Tadeusza Pawłowicza** i ks. **Janusza Pyci**. Nie zapomniano też o wychowankach. Mimo kiepskiej pogody urządzono pod namiotami piknik dla młodzieży pod opieką **Józefa Bolechały** - kierownika warsztatów - wraz z załogą.

Tak więc organizatorzy nie świętowali, wręcz mocno napracowali się, by jubileuszowa feta miała właściwy wymiar. I my życzymy zasłużonej placówce sukcesów i dalszego rozwoju, o czym chętnie w przyszłości opowiemy na łamach naszego pisma.

(mn)

Szybujemy na najwyższym pułapie

Rozmowa z p. Jerzym Soską - dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

- 50 lat minęło jak jeden dzień - można powiedzieć parafrazując serialową piosenkę. Jakie daty w bogatej historii szkoły można nazwać przełomowymi?

- Z pewnością rok 1959, rozpoczęcie działalności szkoły przysposobienia zawodowego. Ważne wydarzenie to budowa Warsztatów Szkolnych w 1973 r. na terenach przekazanych w użytkowanie przez Spółkę Pastwiskową. Warsztaty powstawały na działce, która została przekazana bez aktu notarialnego i zapisu w księdze wieczystej, a jednak powstały. Lokalizacja szkoły mogłaby być ciekawsza, bliżej centrum Zakliczyna, ale tylko tu był teren pod budowę szkoły i wspomniane warsztaty. Następną istotną datą jest rok 1986, kiedy to dyr. Bartkiewicz uruchomiła Liceum Zawodowe, czyli szkołę, która kończyła się maturą. Kolejne przełomowe momenty, to rok 1991 - nadanie szkole sztandaru i imienia marszałka Piłsudskiego oraz powstanie Liceum Ogólnokształcącego. W następnych latach nastąpił dalszy rozwój placówki. Powstają nowe typy szkół i kierunki kształcenia. Rok 1993 to rozpoczęcie budowy obecnej siedziby szkoły. Oddanie do użytku nowoczesnego obiektu przy ul. Grabina nastąpiło w 1998 roku i było połączone z wizytą Ministra Edukacji Narodowej.

- Które osoby miały największy wpływ na rozwój ZSP?

- Imiennie wymienilibym tu przede wszystkim pierwszego dyrektora Władysława Kowala. Następcy z pewnością wiele wnosili do charakteru szkoły, aczkolwiek stosunkowo krótko sprawowali swoją funkcję. Każdy z nich coś po sobie pozostawił. Dyr. Puławski kontynuował i zakończył remont budynku szkoły, gdzie obecnie funkcjonuje szkoła podstawowa, wspomniana dyr. Bartkiewicz stworzyła liceum zawodowe. Do rozwoju warsztatów przyczynili się wszyscy kierownicy. Najdłużej, bo przez 16 lat warsztatami kierował Henryk Lasota. Oprócz kadry kierowniczej należy wymienić wspaniałych, długoletnich nauczycieli i pracowników. Do tego grona zaliczyłbym Helenę Lasotę, która uczyła języka polskiego dwa pokolenia uczniów, Wandę Kubik - sprawującą funkcję kadrowej przez prawie 40 lat, Janinę Kochan - pełniącą funkcję księgowej przez ponad 20 lat. Ale i Bogdana Litwę, bardzo dobrego historyka, Zdzisława Głoda - doskonałego geografa, Tomasza Owcę - twórcę kierunków gastronomicznych i wielu innych. Nie sposób wymienić ich wszystkich, każda pracująca osoba pozostawiła swój ślad, miała wpływ na rozwój szkoły.

Przez pięćdziesiąt lat w szkole pracowało ponad 350 osób.

- Placówka zmieniała swoje oblicze pod kuratelą samorządu, to teraz zupełnie inna szkoła...

- Reforma samorządowa nastąpiła w 1998 i w tym czasie jako prezent od Kuratorium Oświaty został władzom powiatu przekazany nowy, wyposażony budynek szkoły. Niemniej, przez 10 lat funkcjonowania powiatu wiele się w szkole zmieniło. Powstała hala sportowa, są modernizowane warsztaty szkolne, jest upiększane otoczenie szkoły, zakupiliśmy wiele pomocy naukowych, samochód do przewozu młodzieży. Samorząd powiatu tarnowskiego dba o swoje placówki. Zarząd dotrzymuje zobowiązań, w pozyskiwaniu środków wspomaga mnie przewodniczący RPT Sylwester Gostek i są tego efekty.

- ZSP nie zapomina o swoich korzeniach...

- Szkoła swoje korzenie ma w szkolnictwie zawodowym: w Szkole Przysposobienia Zawodowego, przekształcanej kolejno w Zasadniczą Szkołę Zawodową, następnie w Zespół Szkół Zawodowych i wreszcie w Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Zmieniały się nie tylko nazwy, ale i typy szkół. Rozwijając się generowała nowe miejsca pracy, przyjmowała nowych nauczycieli. Myślę, że nie mamy powodów, by wstydzić się tych korzeni i o nich zapominać.

- Podczas gali jubileuszowej, prezentując model dalekosiężnego samolotu pasażerskiego, mówił Pan o stawianiu sobie, kadrze i wychowankom wysoko poprzeczki. Progresja wyników jest zauważalna, obiekt rozrasta się i rozbudowuje, kadra doskonali. Co jeszcze oznacza ten symbol?

- Szkoła - to jak samolot, okres pobytu w szkole - to jak lot. My tak naprawdę bez przerwy jesteśmy w po-



Jerzy Soska: - Naszą ambicją jest utrzymanie wysokiego poziomu.

wietrze, lądujemy tylko po to, by zmienić pasażerów, jesteśmy za nich odpowiedzialni, musimy ich dowieźć do celu. Chciałem to zobrazować, porównać szkołę do nowoczesnego samolotu, który lata na określonej wysokości, wysokości bezpiecznej. Wydaje się, że osiągnęliśmy ten pułap, że my praktycznie nie musimy się wznosić. Kwestią najważniejszą jest utrzymanie tej wysokości, tych wyników, tej struktury, bo tak jak w lotnictwie, tak i w życiu zdarzają się nieprzewidziane sytuacje. Przecież wielu znakomitych pilotów do celu nie dociera... Łatwiej się na szczyt dostać, niż na nim ostać. Zbieżności jest więc mnóstwo, taką wybrałem metaforę. Podczas hospitacji nauczycielom powtarzam, że lekcje muszą być ciekawe barwne, pozostawiać ślad w pamięci, zmuszać do refleksji. Jeżeli samolot pozostał w pamięci, wywołał dyskusje i pytania - to się cieszę, to znaczy, że wystąpienie miało walory dydaktyczne, o to chodziło. Tym razem to ja byłem hospitowany. Najtrudniej było zakupić tak nowoczesny model, udało się dzień przed uroczystością.

- Oświacie towarzyszyły przez te 50 lat przeróżne reformy. Jak Pan postrzega te zabiegi? Które były znaczące, a które szkodliwe?

- Ostatnia reforma związana z trójstopniowym podziałem szkolnictwa na szkoły podstawowe, gimnazja i placówki ponadgimnazjalne - w mojej ocenie - jest dobrym pomysłem. W takich środowiskach jak nasze nie potrafimy jednak oddzielić całkowicie gimnazjów od szkoły podstawowej. Przejście ze szkoły podstawowej do gimnazjum odbywa się prawie automatycznie. Uczeń powinien mieć możliwość wyboru gimnazjum, a nie być przypisany do niego z urzędu na skutek utworzonego obwodu. To wymusiłoby jeszcze większą jakość, bo konkurencja ją wymusza. Minusem tej reformy jest też fakt, że w liceach jest mało czasu na przygotowanie do matury, tak naprawdę 2,5 roku, w technikum - 3,5 roku. Więc jest to zbyt krótki okres, by z jednej strony przygotować ucznia do studiów, a z drugiej do wykonywania zawodu czy również do dalszej nauki. Twórcy nowej podstawy

programowej zakładają ciągłość edukacji, współpracę liceów i gimnazjów, unikanie powtarzania tych samych treści na każdym etapie edukacyjnym. Jak to będzie w praktyce - to zobaczymy, są i tu pewne obawy. Tak więc są i plusy, i minusy tych rozwiązań. Ostatnia zmiana podstawy programowej, wprowadzenie nowych rozwiązań i nowych przedmiotów w gimnazjach, a następnie w szkołach ponadgimnazjalnych nie wpłyną pozytywnie na podwyższenie poziomu nauczania. Ale z tym się należy liczyć, że czym bardziej szkoła masowa, dostępna szkoła średnia, dostępna matura, tym bardziej następuje obniżenie poziomu nauczania. Kilkadziesiąt lat temu do szkół średnich dostawało się kilkanaście procent absolwentów szkół podstawowych, a na studia kilka, dzisiaj proporcje mamy inne.

- W pewnym okresie - po zmianie systemowej państwa - lansowano kształcenie ogólne, nastąpił regres w nauczaniu zawodu. Na rynku zaczęło brakować fachowców. Jak sobie szkoła poradziła w tym okresie?

- Był taki moment i taki trend, że wracając po każdej naradzie w kuratorium oświaty, zastanawiałem się, w którym kierunku ma się szkoła rozwijać. Podawano wskaźniki, że w strukturze szkolnictwa 80 proc. uczniów powinno kształcić się w liceach ogólnokształcących, a tylko 20 - w szkołach zawodowych, czyli w technikach i szkołach zasadniczych. Mieliśmy inną strukturę: 1/3 to były licea, 1/3 technika i 1/3 szkoły zawodowe. Było bardzo trudno, ale udało się tę strukturę utrzymać. Udało się obronić warsztaty szkolne, pracownie zawodowe, a nawet je zmodernizować. Wizytujący nas nie bardzo chcieli wchodzić do budynku warsztatów szkolnych, bo one odstawały poziomem, wyposażeniem od w miarę ładnej, nowoczesnej szkoły. Pojawiały się głosy, że trzeba wszystko zburzyć i zlikwidować, bo nie będzie potrzebne. Czas pokazał, że to my, a nie decydenci mieliśmy rację. Logicznym było, że 80 proc. populacji nie może iść na studia. Przekrój społeczeństwa na to nie pozwala. Nie ma takiej potrzeby, żeby w sklepie, w usługach, za kierownicą, w gastronomii pracowały osoby z wyższym wykształceniem.

- Warsztaty świadczą wszelakie usługi, pojawiają się nowe pracownice, jak np. ta mechaniczna. Jakie plany wiąże Pan z tą jednostką pomocniczą?

- Sytuację naszej bazy warsztatowej można porównać do człowieka walczącego o równowagę i stojącego w rozkroku, którego jedna noga jest na suchym gruncie, a druga na lodzie. W połowie nasza baza jest nowoczesna zbliżona do standardów edukacyjnych, a druga noga jest jeszcze w latach sześćdziesiątych i postawiona jest na lodzie. Został złożony wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o zakup wyposażenia do nowoczesnych pracowni. Mamy przyrzeczenie starosty tarnowskiego, że modernizacja warsztatów



Słodka niespodzianka od współpracowników.

będzie kontynuowana. Nowoczesne warsztaty umożliwiają zdobywanie kwalifikacji zawodowych. Liczę na powstanie nowych pracowni, np. mechatroniki, pracowni elektrycznej, czy nawet laboratorium, gdzie można by uczyć przedmiotów ścisłych. Kształcenie zawodowe jest kształceniem kosztownym. Wszystkie ekipy MEN mówiły o potrzebie zmian w kształceniu zawodowym, ale żadna nie dokonała rewolucji; brakło jej czasu i środków. Próbowaliśmy radzić sobie sami, mamy pomoc i zrozumienie starostwa, ale tutaj potrzebne są zdecydowane i szybkie działania.

- W corocznych małopolskich rankingach liceum zakliczyńskie odnotowuje wysokie pozycje...

- Największe sukcesy osiągnęliśmy w latach 2006-2008, to były lata, w których wyniki egzaminów maturalnych w liceum ogólnokształcącym, były bardzo wysokie. Proszę sobie wyobrazić, że w tych rankingach awansowaliśmy najpierw na 41, a w roku 2008 na 26 miejsce. Wszystkie okoliczne szkoły plasowały się za nami. To wielki sukces zważywszy, że w całym województwie mamy ok. 700 szkół. Za tym stoją zdolni wychowankowie i wyjątkowa kadra. Pojawiają się coraz lepsi uczniowie, absolwenci gimnazjów, dobrze układa się współpraca z gimnazjami z terenu gminy, jak i z tych ościennych. Na sukces pracowali nie tylko nasi nauczyciele, ale też w pewnym sensie nauczyciele gimnazjów, bo oni mieli tych uczniów przez kilka lat u siebie. Tym sukcesem chcemy się podzielić z pedagogami i dyrektorami tych szkół. Chcę zaznaczyć, że ambicją moją i kadry, jest utrzymanie dobrego „ogólniaka”. Jest to typ szkoły, który umożliwia najlepsze przygotowanie do studiów. Mamy coraz większą liczbę absolwentów w dobrych renomowanych uczelniach, którzy studiują na ambitnych trudnych kierunkach. Pragniemy pogodzić i pożenić dobre liceum ogólnokształcące z dobrą szkołą zawodową. Jak już podkreślałem w wypowiedziach do mediów i wywiadach, chcemy pozostać szkołą z szeroką ofertą edukacyjną, bo tylko taka szeroka oferta, w takim środowisku, pozwoli na utrzymanie odpowiedniej pozycji, ale liceum jest oczkiem w głowie.

- W jaki sposób szkoła przyciąga absolwentów? Jak wygląda procentowo obsada klas?

- W tamtym roku naukę w gimnazjach na terenie gminy ukończyło ok. 170 uczniów. Do naszej szkoły trafiło 130 gimnazjalistów z terenu gminy a 90 przyszło z poza gminy. Przyjęliśmy więc 220 uczniów do klas pierwszych. Robimy wszystko, żeby absolwentom gimnazjum przedstawić interesującą ofertę edukacyjną, zatrzymać ich w Zakliczynie oraz pozyskać uczniów spoza gminy i powiatu. Wychodzimy z ofertą do gimnazjów z sąsiednich gmin: Czehów, Gródek nad Dunajcem, Ciężkowice i Wojnicz. Prawie 60 proc. wychowanków rekrutuje się z gimnazjów gminy Zakliczyn, 35 proc. to absolwenci gmin ościennych. Podczas uroczystości jubileuszowych mówiłem, że ten samolot nie może mieć pustych przebiegów, musi mieć na pokładzie odpowiednią liczbę pasażerów.

- Na pokładzie nie może też zabraknąć obsługi. Do wysokich lotów przygotowuje kadra nauczycielska...

- Egzaminów zewnętrznych pomogły wybić się naszej szkole na odpowiednią wysokość. To porównanie wyników edukacji wypada dla nas korzystnie i z tego się cieszymy. Wyniki egzaminów maturalnych i zawodowych świadczą o tym, że udało się zgromadzić i ściągnąć do tej szkoły dobrych nauczycieli. W większych zmianach przeszkadza Karta Nauczyciela, której zapisy są głównym hamulcowym w ulepszeniu oświaty. Dyrektor i organ prowadzący mogą zapewnić warunki, bazę, pomoce, przestronne sale, natomiast najważniejsze jest to, co rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami, między nauczycielem a uczniem. Nauczyciele decydują o poziomie, o przygotowaniu, bez nich nie byłoby tych wyników.

- Subwencja oświatowa z budżetu państwa idzie za uczniem, ale część środków sami wypracowujecie...

- Subwencja trafia do organu prowadzącego – Starostwa Powiatowego. Były takie lata, że w naszej szkole uczyło się ponad 1000 młodzieży. Wtedy byliśmy szkołą bardzo dochodową dla powiatu. Ale i obecnie nie jest najgorzej. Mamy 750 uczniów i należymy do największych szkół powiatowych. Niż demograficzny, który nas będzie dotykał, sprawi, że coraz mniejsza subwencja trafi do organu prowadzącego, a to wymusi pewne oszczędności. Mam nadzieję, że teraz my chudsze lat przetrwamy przy pomocy Starostwa Powiatowego. Nie będzie konieczności większych redukcji, czy ograniczeń, zmniejszenia podziałów na grupy, czy zwalniania pracowników administracji i obsługi, bo to też odbiłoby się w jakiś sposób na poziomie szkoły. Funkcjonujące przy szkole gospodarstwo pomocnicze - warsztaty szkolne - uzyskuje sporo środków z usług, które są kierowane na poprawę bazy, zakup urządzeń, narzędzi i wyposażenia. Sejm podjął jednak decyzję o likwidacji gospodarstw pomocniczych z dniem 31 grudnia 2010 roku i istnieje potrzeba wypracowania nowej koncepcji funkcjonowania warsztatów.

- Współorganizacja Pucharu Polski Kobiet i zeszłoroczne Mistrzostwa Polski Seniorów w Podnoszeniu Ciężarów - to poważne wyzwania, z którymi szkoła świetnie sobie poradziła.

- W szkole odbyło się wiele wspaniałych imprez. Z każdą organizowaną imprezą czegoś nowego się uczymy, uczą się również uczniowie tzw. umiejętności użytkowych, praktycznie przydatnych. Nie boimy się wyzwań i kontaktu ze środowiskiem, to nas ubogaca i rozwija.

- Sala gimnastyczna tętni życiem, uczniowie zdobywają laury sportowe, stanowią zaplecze dla naszych klubów sportowych. Nie może być inaczej, skoro dyrektor ZSP to absolwent Akademii Wychowania Fizycznego i prezes Ludowego Klubu Sportowego Dunajec Zakliczyn...

- Staram się, by warunki do uprawiania sportu, kultury fizycznej i prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego były jak najlepsze. Naprawiam to, co sknócili politycy - radni pierwszej kadencji Rady Powiatu. W 60-osobowej radzie było wielu wójtów i burmistrzów okolicznych gmin,

posiadających na swoim terenie duże, pełnowymiarowe, funkcjonalne hale, mimo to, a może dlatego nie pozwolili na budowę takiego obiektu w Zakliczynie. Przy istniejącej hali sportowej, udało się wybudować wspaniałą siłownię, salę kondycyjną, boiska zewnętrzne, co częściowo rekompensuje ograniczone wymiary hali. Są jeszcze dalsze zamierzenia, jak chociażby budowa boiska o sztucznej nawierzchni, nie z programu Orlik 2012, ale z projektu „Blisko boisko” dofinansowanego przez PZU, wykonane zostały już nawet badania geologiczne, plany, nie mniej jednak ten projekt został na razie wstrzymany. Niektórzy wspominają o pływalni, ale ta inwestycja jest raczej w gestii władz lokalnych. Z LKS-em związany jestem od ponad 30 lat najpierw jako zawodnik, trener różnych grup wiekowych, członek zarządu, prezes klubu. Często o tym myślę, czy nie za długo, ale klub sportowy się rozwija, współpracuje ze szkołą. Tak naprawdę prawie każdy młody chłopak, piłkarz klubu - to obecny, przyszły lub były uczeń szkoły, dlatego tak trudno się nie angażować.

- Czym różni się dyrektor z roku 1990, od tego w 2009?

- Dwadzieścia lat temu wydawało mi się, że skreślenie z listy ucznia rozwiązuje problem, dzisiaj wiem, że to tylko pozbycie się problemu, a nie jego rozwiązanie. Tak naprawdę skreślenie jest przyznaniem się do porażki. Zmiana postawy ucznia, jego nastawienia, postępowania jest rozwiązaniem problemu, ale nie zawsze się to udaje. Szkoła też ponosi porażki.

- Pańskie dokonania na niwie oświatowej, społecznej i sportowej są pozytywnie oceniane w środowisku. W przyszłym roku wybory samorządowe. Jest Pan wymieniany w gronie kandydatów na stanowisko burmistrza miasta i gminy. Zapytam wprost: zamierza Pan zmierzyć się z nowymi wyzwaniami i ubiegać się o ten mandat?

- Był taki okres, że byłem mocniej zaangażowany w działalność, nazwijmy to polityczną, na terenie gminy. Pełniłem funkcję członka Zarządu i przewodniczącego Rady Gminy. Mile wspominam ten okres. Ale to historia, a pan pyta o przyszłość...

- Tak właśnie...

- Miło jest słyszeć, że pewna grupa mieszkańców widziałaby moją osobę na stanowisku burmistrza. Jest jeszcze trochę czasu do namysłu, czas zimowy sprzyja rozmyślaniu. Podobno w polityce funkcjonuje maksyma: „nigdy nie mów nigdy”. Jestem sportowcem i wiem, że piłka nożna to nie tylko sukcesy, bramki, zwycięstwa, wspaniała przygoda, ale i kontuzje, upokorzenia, gra w błocie i deszczu, czasem gwizdy kibiców. Tak samo jest z funkcjami dyrektora czy jeszcze bardziej burmistrza, które kojarzą się nie tylko z profitami, podziwem, popularnością, rozdawaniem nagród i przywilejów, ale również z odbieraniem przywilejów, podejmowaniem słusznych, ale czasami niepopularnych decyzji, utratą popularności. Teraz wszystko układa się wspaniale, Rada Miejska jest jednomyślna, ale tak nie musi być. Podobno jestem uparty, ale życie pokazuje, że nie zawsze większość ma rację - sam nie wiem czy to dobre cechy. Jest to sprawa, która wymaga gruntownego przemyślenia, konsultacji, aby wybrać najlepsze rozwiązanie dla gminy,

mieszkańców - a nie dla mnie. Na pewno batalia o stanowisko burmistrza w naszej gminie będzie ciekawa po tylu latach urzędowania przez Kazimierza Kormana, który zapowiada, że nie będzie ubiegał się o reelekcję. Czy ja włączę się do tej rozgrywki? Pokaże czas, decyzji jeszcze nie podjąłem. Miało być o szkole, a jest o gminie i polityce.

- Od Pańskich współpracowników dowiedziałem się, że zanim uda się Pan rankiem do swojego gabinetu, zagląda Pan tu i ówdzie. Przysłowie mówi, że „pańskie oko konia tuczy”. Jaki jest przepis na porządzenie sobie z takim dużym organizmem?

- Chińczycy jeżdżą do pracy rowerami i jeszcze w trakcie pracy uprawiają gimnastykę. Ruchu nigdy za dużo. Szkoła jest ulokowana na 4-hektarowej działce, wędrowkę po obiektach i terenie traktuje jako jogging. Mimo że wierzę współpracownikom - mam w otoczeniu fajnych, odpowiedzialnych pracowników - lubię w miarę wszystkiego doglądać. Staram się zobaczyć, co się dzieje w obejściu, sprawdzić budynek, czy wszyscy pracownicy są na swoich stanowiskach. Chcę doglądać, o wszystkim wiedzieć, ale desygnuję zadania, bo to jest niemożliwe, żebym się wszystkim zajmował.

- Gratuluję dorobku i wspaniałego Jubileuszu, dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec

FHU KUBOŃ

AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA

Stanisław Kuboń

Roztoka 26, tel. 014-66-53-756

Nowo otwarty sklep z częściami samochodowymi oferuje:

- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

- Bogate zaopatrzenie - kilka tysięcy części na stanie.
- Regularne dostawy towaru.
- Na życzenie klienta sprowadzamy każdą część!

Czynne:

sklep: od pon. do pt. w godz. 8:30 - 17:30,
w soboty w godz. 8:30 - 13:30

warsztat: od pon. do pt. w godz. 8:00 - 18:00,
w soboty nieczynny

**Zapraszamy! 2 km od miasta,
przy trasie Zakliczyn-Wojnicz**

Standard europejski? Jesteśmy gotowi!

Rozmowa z p. Małgorzatą Chrobak, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Stróżach

- Dom Pomocy Społecznej w Stróżach jest jednostką organizacyjną powiatu tarnowskiego opiekującą się osobami psychicznie chorymi. Nie zdawałem sobie sprawy, że to jeden z większych zakładów w gminie, dysponujący tyloma miejscami pracy na przeróżnych stanowiskach.

- W naszej placówce zatrudnionych jest blisko 80 osób. W strukturze DPS-u funkcjonują działy: gospodarczy, administracyjny, opiekuńczo-terapeutyczny i medyczno-rehabilitacyjny. Kierownicy i pracownicy tych działów mają odpowiednie wykształcenie i przygotowanie. To dobra i sprawdzona kadra.

- 1 kwietnia 2008 roku zastąpiła Pani poprzedniego dyrektora placówki - Daniela Mosio...

- Przed przejściem mojego poprzednika na emeryturę Starostwo Powiatowe jesienią 2007 roku ogłosiło konkurs na to stanowisko. Spełniając wszystkie wymagane kryteria konkursu - wygrałam go i objęłam tę funkcję. Do tego momentu od kwietnia 2000 roku byłam kierownikiem działu opiekuńczo-terapeutycznego i rehabilitacji stróskiego DPS-u.

- Z jakimi problemami zmierzyła się Pani zaraz po objęciu funkcji szefowej placówki?

- Podstawową kwestią była kontynuacja zadań dotyczących uzyskania przez DPS standardu europejskiego. Pojawił się problem, że w którymś momencie Dom będzie musiał uzyskać tzw. stałe zezwolenie na działalność. W 2005 roku wyszło rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie domów pomocy społecznej określające warunki z terminem realizacji do 2010 roku.

- Co to oznacza?

- Trzeba spełnić surowe kryteria standaryzacji, a więc zapewnić właściwe warunki bytowe i zatrudnienia, przystosować sale dla osób niepełnosprawnych, łazienki

itp. i wprowadzić odpowiedni poziom opieki. Konkretnie chodzi o metraż pokoi, ilość osób zamieszkujących, mogą one przebywać w „jedynkach”, „dwójkach” i „trójkach” (w nielicznych „czwórkach” mieszkają chore leżące). Na jedną osobę musi przypadać co najmniej 6 m kw. powierzchni, w „jedyńce” – 9 m kw. Niezbędna jest odpowiednia ilość łazienek, kabin prysznicowych. To są znaczące zmiany zważywszy na fakt, że przed tym okresem dysponowaliśmy pokojami nawet 12-osobowymi.

- Jesteście gotowi z inwestycjami?

- W mojej ocenie - tak, prace są na ukończeniu, jesteśmy w trakcie realizacji ostatniego zadania, tj. remontu jadalni. Główny budynek w dawnym dworze i ten dobudowany spełniają standard. W ostatnich latach, jeszcze za mojego poprzednika, zainstalowana została winda, zbudowano przebieżkę łączącą budynki - co pozwala na swobodne przemieszczanie się do sal i jadalni. W głównym budynku mamy ponadto dwie duże sale - terapeutyczną i telewizyjną, wygospodarowaliśmy dodatkowo dwie mniejsze i salkę do muzykoterapii, gdzie ćwiczy nasz zespół wokalny „Orchidea”.

- Całość ładnie się prezentuje, również na zewnątrz...

- Część dziedzina wybrukowano jeszcze za dyr. Mosio, który pozyskał sponsora, ja w tym roku ponowiłam prośbę do dyrekcji „Bruk-Betu” i udało się, firma pani Witkowskiej podarowała nam tę efektowną małą, kolorową kostkę. Położyliśmy ją w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków. Mamy teraz piękny dziedziniec i trakt do samej bramy wjazdowej. Jesteśmy też na etapie projektowania okien i elewacji w konsultacji z konserwatorem. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości uda nam się zrealizować i ten plan.

- Ile pensjonariuszek liczy DPS?

- 117. Docelowo będzie miejsc dla 103. Co stanie się z „czternastką”? Trudno mi teraz powiedzieć. Doszły mnie słuchy, że gdzieś w północnej Polsce byłyby miejsca. Niestety, jest to problem ogólnokrajowy. Wszędzie brakuje miejsc. W naszym regionie nie ma możliwości umieszczenia w innych domach tych osób. Nawet gdybyśmy chcieli i mieli na to warunki, to i tak nie możemy obecnie przyjmować więcej chorych, ani podnosić kosztów utrzymania, póki nie otrzymamy od wojewody wspomnianej akceptacji na prowadzenie stałej działalności Domu. W przyszłym roku wystąpimy z wnioskiem o uzyskanie tego certyfikatu. Liczę na zdrowy rozsądek decydentów, bo trudno wysłać na koniec Polski ludzi, którzy spędzili u nas prawie całe życie.

- Kto zamieszkuje DPS?

- Niektóre chore kobiety przebywają u nas od 50 lat. Najczęściej cierpią na schizofrenię. Rodziny nie mogły sobie poradzić z zapewnieniem im całodobowej opieki. U nas znajdują odpowiednie warunki. 70 proc. rent chorych przekazywane jest na utrzymanie, pozostałą kwotę



Dyrektor Małgorzata Chrobak liczy na podpisanie w przyszłym roku standaryzacyjnej umowy z wojewodą.

zatrzymują dla siebie. Koszty pobytu w Domu pokrywa ją: gmina, mieszkaniowiec, rodzina. Wspierają nas też firmy i inni dobroczyńcy. Nie bez znaczenia jest pomoc Wojewody Małopolskiego, który w połowie wspiera inwestycje Starostwa. Opiekę medyczną - jako lekarz pierwszego kontaktu - sprawuje pani dr Maruszak-Wojtas, mamy też na etatach siedem pielęgniarek, które wraz z opiekunkami, paniami pokojowymi czuwają na zmianę przez całą dobę.

- Jakie jeszcze inne potrzeby Pani dostrzega?

- Konieczny jest remont kuchni. Z biegiem czasu sprzęt zużywa się: meble, kuchnie gazowe mają swoje lata...

- A jak ocenia Pani pomoc Starostwa Powiatowego?

- Jestem bardzo zadowolona i wdzięczna Staroście, Wicestarście - bezpośrednio odpowiedzialnemu za funkcjonowanie DPS-ów, Przewodniczącemu Rady Powiatu oraz całej Radzie, że pomimo tak dużego obciążenia finansowego dla budżetu powiatu widać efekty opieki samorządu. Na konferencji w Krakowie nt. postępowań standaryzacyjnych - co się okazało, że są powiaty, których starostowie zupełnie nie przejmują się domami pomocy i najprawdopodobniej nie zdążą do roku 2010 z tymi zmianami. Natomiast nasz powiat jest wiodący w tym zakresie. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku umowy będą podpisane.

- Proszę opowiedzieć o dniu codziennym. Jak podopieczni spędzają wolny czas?

- O 7.30 jest śniadanie, niektóre osoby budzą się już o 4 nad ranem. Po śniadaniu panie uczestniczą w zajęciach: terapeutycznych, muzykoterapii, plastycznych, kulinarnych i innych - to wynika z planu tygodniowego. O 13:00 - obiad, o 18:30 - kolacja. Po niej czas wolny: telewizja, modlitwa itp. Co niedzielę i w inne dni świąteczne Ojcowie Franciszkanie odprawiają w naszej kaplicy Msze św., w pierwsze piątki miesiące spowiadają. Nasze panie często spotykają się na miejscu z bliskimi, a także wyjeżdżają do swoich rodzin, przyjaźnią się z mieszkańcami Stróż, z którymi ucinają pogawędki, robią zakupy w pobliskim sklepie, a nawet uczestniczą w wyborach parlamentarnych i samorządowych w obwodzie utworzonym na terenie DPS-u.

- Liczba mieszkanek zmienia się...

- Ten rok jest szczególny, zmarło nam 9 osób. Średnia wieku jest u nas wysoka, sporo pań jest w przedziale 70-80 lat. Najczęściej pochówek odbywa się u rodzin, oczywiście delegacje Domu uczestniczą w ceremoniach pogrzebowych.

- Mimo tych smutnych okoliczności, nie brakuje wesołych chwil, jak choćby na słynnych Biesiadach, które od kilku lat Dom organizuje. Mamy przyjemność relacjonować te sympatyczne imprezy.

- Atmosfera Biesiad jest zawsze radosna i przyjazna, swoją obecnością zaszczycają nas ważne osobistości, przedstawiciele Starostwa, firm, sympatyków, no i przede wszystkim przyjaciele z innych Domów. Program przygotowują moi współpracownicy, jestem pełna podziwu dla

ich inwencji. Nie musiałam w ogóle ingerować i niczego podpowiadać. Myślę, że mamy do siebie zaufanie, działamy po partnersku nie tylko przy organizacji tej imprezy, ale i na co dzień.

- Przyznaję, że organizowane u Państwa imprezy są niepowtarzalne. To zasługa również darczyńców?

- Jesteśmy im bardzo wdzięczni. O Bruk-Becie już mówiłam, niemałą kwotę wspomogła nas firma ABM Solid, wspierają nas również produktami Bank Żywności i lokalne firmy. Mamy wielu przyjaciół, na których można polegać.

- Jakie plany na przyszły rok?

- Przede wszystkim umowa z wojewodą na działalność, remont kuchni, projekt okien i elewacji. Bardzo pilną jest kwestia kanalizacji i wodociągu. Woda jest nienajlepsza, jak wszędzie, mamy okresowe zezwolenia. Musimy sobie z tym problemem jakoś poradzić, dopóki nie będziemy mogli skorzystać z ogólnej sieci. Mamy dylemat: czy inwestować w studnię głębinową, czy czekać 2-3 lata na przyłączenie do gminnego wodociągu. Liczę również na podjęcie przez Urząd Miejski działań w zakresie podłączenia DPS-u do projektowanej kanalizacji. Przy tak dużym organizmie i specyfice działalności problemów nie brakuje, to worek bez dna, ale z optymizmem patrzę w przyszłość.

- Dziękuję za rozmowę.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność rozpoczęła w 1925 roku. Firma posiada bogatą historię oraz duże tradycje handlowe.

Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiada także piekarnię, a towary sprzedawane w placówkach GS są pierwszej jakości i w dobrych cenach.



Dzieje dworu Dunikowskich



Dawny dwór rodziny Dunikowskich - siedziba DPS-u.
Fot. Marek Niemiec

Początki rodu **Dunikowskich** sięgają roku 1423. Ważną postacią rodu był **Adam**, który oddał cały swój bilczycki majątek synowi - **Stefanowi Dunikowskiemu** (ur. 1880, zamordowany w roku 1940 w Katyniu). Stefan wraz z żoną - **Marią z Trzemieskich** (1887 - 1950) miał dwie córki: **Irenę** (wyszła za inż. **Jerzego Dąbrowskiego**, oboje zamieszkali w Łososinie Dolnej) i **Annę** (którą pojął za żonę **Jerzy Żaba** z Ispu).

Stefan Dunikowski po sprzedaniu majątku w Bilczycach zakupił w roku 1914 majątek ziemski i XVIII-wieczny dwór w Stróżach. Była to posiadłość największa i najbogatsza w całej gminie. Dunikowscy byli zamożni, o czym świadczyło posiadanie jedyne w okolicy samochodu. Dostatek zawdzięczali doskonałej gospodarności; prowadzili melioracje, hodowle znakomitych ras bydła, budowali mieszkania dla służby. Dwór miał piękną jadalnię, bibliotekę, na ścianach wisiały obrazy **Jacka Malczewskiego**...

Około roku 1930 dom gruntownie przebudowano. Był to obiekt pseudobarokowy, murowany, parterowy, podpiwniczony, na planie prostokąta, dwutraktowy, z korytarzem między traktami. Od frontu sześciokolumnowy portyk, nad nim taras z kamienną balustradą. Środkowa część fasady podkreślona trójkątnym tympanonem. W użytkowanym poddaszu - facjata mieszkalna. Dach czterospadowy, łamany, kryty dachówką ceramiczną. Wokół dworu park krajobrazowy, o zatartej kompozycji przestrzennej, z podjazdem przed portykiem i stawem w części południowo-zachodniej.

Po parcelacji w roku 1947 główny budynek wraz z ogrodem i resztówką zajął Wydział Oświaty Rolniczej PWRN w Krakowie, który próbował zorganizować tu szkołę rolniczą. Z powodu małej frekwencji szkołę zlikwidowano. W roku 1951 prezydium Wojewódzkiej

Rady Narodowej - Wydział Opieki Społecznej w Krakowie przejął dwór z otoczeniem na cele opieki społecznej. Po przeprowadzeniu remontów poważnie zniszczonych pomieszczeń otwarto 1 września 1951 r. zakład - Dom Opieki dla Dorosłych Kobiet dla 100 osób. W maju 1953 r. po likwidacji Zakładu Specjalnego dla Umysłowo Upośledzonych Kobiet w Rajczy przekształcono stróski dom opieki na Zakład Specjalny dla Umysłowo Niedorozwiniętych Kobiet, który w latach 1953-1955 był obliczony na przyjęcie 80 osób. W 1956 r. po przeprowadzonych remontach, tj. adaptacji czworaka dworskiego na budynek mieszkalny, ilość miejsc wzrosła do 110, dwa lata później - do 120. W okresie od 1982 do 1987 r. przeprowadzono remont kapitalny domu. Wzniesiono wówczas drugi budynek mieszkalny.

Maria Dunikowska zmarła w roku 1950 w Krakowie. W majątku Dunikowskich mieści się obecnie Dom Pomocy Społecznej w Stróżach, nadzór nad placówką po reformie administracyjnej stanowi Starostwo Powiatowe w Tarnowie.

(DPS)

DU-MA
NIERUCHOMOŚCI

Oferujemy pełny zakres usług:

- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- doradztwo na rynku nieruchomości,
- sporządzamy analizy, raporty dotyczące cen, trendów i atrakcyjności lokalizacji
- analizy finansowe, ekonomiczne, marketingowe, ekspertyzy,
- wycena nieruchomości,
- architektura krajobrazu.

Główny nasz cel
to bezpieczeństwo transakcji
i wygoda korzystania z biura nieruchomości.

www.du-ma.nieruchomosci.pl

Zadzwoń i zgłoś swoją nieruchomość do sprzedaży!
Skupujemy nieruchomości - płacimy gotówką!
(dotyczy wybranych ofert)

Tarnów, ul Targowa 10, tel 014-627-71-55

bez prowizji od kupującego!

realizacja inwestycji ukończona!

Wierchosławice koło Tarnowa

nowe apartamenty

ŚLADAMI LANCKOROŃSKICH

„Na górze stromej i skalistej rozłożyło się miasteczko, jedno z tych, jakie Bóg wie za co noszą miano miasteczek. Kilkadziesiąt chat zbudowanych w czworokąt, chat nie włościańskich, gdyż mają staromieszczańskie portyki o oryginalnie rzeźbionych słupach, studnia pośrodku rynku, bożnica, kościół i klasztor szarytek. Wójt, pan, pisarz, ksiądz, nauczyciel - oto wielki świat Kurozwęk. Zstępując z góry - dopiero widzisz ogrody i gęstsze olbrzymich drzew, a wśród nich obłany dookoła wodą pałac”.

Tymi oto słowami Stefan Żeromski przedstawił w swoich „Dziennikach” Kurozwęk, ale czy miał rację przekonaliśmy się sami. Zaczniemy od początku.

6 listopada 2009 roku o godzinie 6 rano wyruszyliśmy na wycieczkę edukacyjną śladami przodków patronów naszej szkoły - Lanckorońskich. Wygodny autobus, którym kierował pan Kukułka wioził nas przez region świętokrzyski wprost do Kurozwęk - miejscowości, której historia jest nierozdzielnie związana z dziejami Polski i losami czterech szlacheckich rodów, w tym Lanckorońskich.

Ciekawą lekcję przeżyliśmy w pałacu. Dowiedzieliśmy się, że herb Lanckorońskich - Zadora - został przyniesiony do Polski z Francji, o czym świadczy przywilej z 1355 roku dany przez cesarza Karola IV rodzinie Lanckorońskich. Protoplastą rodu był Zbigniew z Brzezia koło Wadowic. Nazwisko wzięli od miejscowości Lanckorona, starostwa nadanego prawem zastawianym przez króla Władysława Jagiełłę w 1410 roku Zbigniewowi z Brzezia i Wodzisławia. Od dwóch synów tegoż Zbigniewa wywodzą się dwie linie Lanckorońskich. Starsza stale używająca tego nazwiska oraz młodsza, nosząca do połowy XVI



Stado kurozwęckich bizonów.

wieku nazwisko Wodzisławskich. Z pałacem ściśle związani byli: Krzysztof Lanckoroński (zm. 1591), Zbigniew Lanckoronski (zm. 1619), Krzysztof Lanckoroński - syn Zbigniewa (zm. 1666), Mikołaj Lanckoroński (zm. 1657), Ludwik Lanckoroński (zm. 1676), Jacek Lanckoroński (zm. 1671), Mikołaj Jan Lanckoroński, Jan Kazimierz Lanckoronski i Stanisław Lanckoroński (zm. w 1747 roku), na nim zakończyła się linia kurozwęcka.

Wdowa po Stanisławie Anna wyszła za mąż za Macieja Sołtyka. Pałac przeszedł z rąk Lanckorońskich w ręce Sołtyków, a następnie Popielów. Z panią przewodnik podziwialiśmy także krużganki, salon zielony, salon czerwony, salę balową, czarną bramę, dziedziniec, kaplicę i wiele nielicznie zachowanych pamiątek rodzinnych, jak też odkryte podczas remontu pałacu eksponaty archeologiczne. Oprócz tego na terenie zespołu pałacowo-parkowego z wnętrza wozu „safari bizon” oglądaliśmy mini zoo, a w nim, strusie, wielbłądy, bawoły szkockie, kozy, sarny, świnki wietnamskie, lamy, osły, dziki i króliki. Największe wrażenie wzbudziła na wszystkich jedyna w Polsce hodowla 80 sztuk bizonów amerykańskich sprowadzonych z Belgii. Podsumowując należy stwierdzić, że dzisiejsze Kurozwęki w coraz mniejszym stopniu przypominają te z „Dzienników” Żeromskiego. To z pewnością miejsce o znaczeniu historycznym, turystycznym i regionalnym, które może stanowić wizytówkę naszego kraju.



Przed pałacem w Kurozwękach.

Opr. uczniowie Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie
Organizator: Anna Okońska
Opieka: Urszula Ramian, Rafał Łopatka, Ryszard Okoński

PRZYWRÓCONA PAMIĘĆ



Portret Bronisławy autorstwa Jacka Malczewskiego.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie przystąpili do programu edukacyjnego „Ślady Przeszłości - Adoptujemy Zabytki”, którego organizatorem jest Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie. Uczestnicy tego programu poszukują zabytkowych obiektów w swoim regionie, poznają ich historię oraz podejmują się opieki nad nimi. Starają się przywrócić pamięć o tych miejscach i ludziach, którzy są z nimi związani.

Grupa zaczęła od wyboru zabytku, którym chciałyby się zaopiekować. Został nim nagrobek **Bronisławy Malczewskiej**.

Urodziła się w 1852 roku. Siostra wielkiego polskiego malarza **Jacka Malczewskiego** i **Heleny Malczewskiej-Karczewskiej**. Dwaj bracia **Stanisław Dominik** i **Teodor** zmarli na nierozpoznaną chorobę. Wykształcona w Warszawie z powodzeniem mogła udzielać lekcji angielskiego i muzyki. Niezwykle silnie związana z rodzicami i rodzeństwem. Nigdy nie wyszła za mąż. Jacek Malczewski poruszony cierpliwością i wysiłkiem Bronisławy, która opiekowała się umierającą matką, pisał do swojej żony:

„...Matka moja dostała ataku apoplektycznego i poraziło ją na pół i odjęło mowę. Brońcia cały dzień zajęta nią, bo to i rany po plastrach z jadem much hiszpańskich, i odparzenia się pojawiają, Ciągle trzeba ją dźwigać i opatrywać...”



Młodzież zadbała o nagrobek Bronisławy Malczewskiej.

Może nie jest to znaczący zabytek w ścisłym tego rozumieniu, ale uczniowie postanowili się nim zaopiekować, przywrócić pamięć o osobie związanej kiedyś z naszym regionem. Jedynym członkiem rodziny jest żona wnuka Jacka Malczewskiego - pani **Krystyna**, która ma 87 lat i nie może się nim opiekować. Biorąc udział w tym projekcie uczniowie odkrywają historię blisko związaną z miejscem urodzenia i zamieszkania. Większość zadań wykonują samodzielnie i nie będzie to ich jednorazowa mobilizacja. Opieka nad adoptowanym zabytkiem stanie się trwałym elementem szkolnej tradycji. Podejmując działania wzmocnią motywację poznawczą, rozbudzą wyobraźnię, samodzielność i odpowiedzialność.

W programie uczestniczą: **Wiktoria Anulewicz, Mateusz Burnat, Dawid Franczyk, Wiktoria Gniewek, Oliwia Hofman, Mariola Kielbasa, Nikodem Kubisz, Emilia Kwiek, Joanna Kwiek, Weronika Kwiek, Gabriela Olśzańska, Natalia Rosiek, Adrian Różycki i Szymon Skorupski**. Działania podjęte przez uczestników programu to: wybór zabytku, zebranie informacji o Bronisławie Malczewskiej, nawiązanie kontaktu z Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, uporządkowanie grobu, odmalowanie krzyża, zapalenie zniczy, adaptacja zabytku na uroczystym apelu, zamieszczenie informacji o przystąpieniu do programu w prasie.

Opiekun grupy: mgr Anna Okońska



Moja piąta Ewangelia (5)

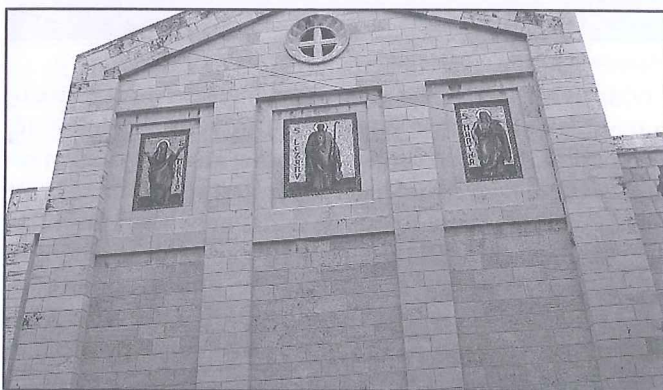
Kolejny etap jego pielgrzymowania po Ziemi Świętej rozpoczął się od ewangelicznej Betanii. Miejscowość ta jest położona u stóp Góry Oliwnej, w odległości 3 km na wschód od Jerozolimy, na drodze do Jerycha. To tutaj mieszkał Łazarz ze swoimi siostrami - Marią i Martą.



Ulica w Betanii*

W tym miejscu lubił przebywać Jezus, tutaj ukochał spokój Betanii, gdzie mógł porozmawiać ze swoimi uczniami.

W domu Łazarza Jezus skierował do Marty znane wszystkim słowa: „Marto, Marto, troszczysz się i niepo-



Kościół św. Łazarza



Wnętrze kościoła

koisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”. (Łk 10, 41 – 42)

To w Betanii Jezus wskrzesił Łazarza. Dla upamiętnienia tego cudu wskrzeszenia, obok grobu wzniesiono



Droga do grobu Łazarza



Jedna z ulic w Betanii*

kościół św. Łazarza, którego wnętrze swoim wyglądem przypomina rzymski grobowiec.

Po wyjściu z tego kościoła pielgrzymi mają okazję zwiedzić grób Łazarza. Można było zwiedzić, ale z powo-



Konary drzewa sykomory

du tłumów mógł zobaczyć jedynie bramę z napisem po angielsku, wiodącą do miejsca grobu.

Kolejnym etapem pątniczej drogi było Jerycho. Jest ono położone w dolinie Jordanu. Jego oaza, niczym zielony kobierzec, rozciąga się w depresji Morza Martwego. Przemierzając drogę o długości 30 km z Jerozolimy do Jerycha, odczuwa się różnicę poziomu wynoszącą 1000 m. Nazywane często „miastem palm”, leży w strefie klimatu tropikalnego i już w czasach starożytnych znane było z urodzaju. Ziemia oazy jest nawadniana przez wiele źródeł, dlatego kwitną tu plantacje pomarańczy, daktyli i bananów. Jest ono uważane za najstarsze i najniżej położone miasto świata, gdzie czas się zatrzymał i gdzie do dzisiaj można oglądać biblijne drzewo sykomory, na którym celnik Zacheusz oczekiwał nadejścia Jezusa.

„Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby Go móc ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać



Pień drzewa sykomory

w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany”. (Łk 19, 1 – 6)



Góra Kuszenia

Nad miastem góruje surowa Góra Kuszenia z greckim monasterem, wybudowanym w 1874 r. nad grota, w której według tradycji przebywał Jezus podczas 40-dniowego postu na Pustyni Judzkiej.

„Pelen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu Świętym na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła.(...) Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: Panu, Bogu swe-



Klasztor prawosławnych Greków

mu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służysz” (Łk 4, 1 – 8)

Na pielgrzymim szlaku dotarł nad rzekę Jordan. Rzeka ta, znana mu już z kart Ewangelii, była tak blisko, mógł wejść do niej, zamoczyć stopy. Jej hebrajska nazwa „Al-Urdan” („ten, który zstępuje”), określa miejsce początku tej rzeki, a więc szczyty góry Hermon. To tutaj Jan Chrzciciel nauczał i udzielał chrztu. To w tym właśnie miejscu, we-



Rzeka Jordan*

dług niektórych źródeł, oddalonym około 8 km na wschód od Jerycha, Jan Chrzciciel udzielił chrztu Jezusowi.

Przypomniawszy sobie fragment Ewangelii według św. Marka opisującej chrzest Jezusa w Jordanie. Pomocą była



Tablica na murze nad Jordanem*

tablica na murze nad rzeką Jordan, jedna z wielu, w różnych językach.

Nad tę rzekę przyjeżdżają obecnie pielgrzymi z całego świata, aby zobaczyć miejsce chrztu Jezusa, przypomnieć sobie swój własny chrzest, zostać ochrzczonym, czasami w zupełnie innym rytuale, albo z czystej ciekawości, by



Chrzest azjatyckich pielgrzymów w Jordanie*

móc dotknąć wody tej rzeki, zamoczyć stopy, w tej samej wodzie, wodzie rzeki Jordan, gdzie stał i nasz Pan.

Po zwiedzeniu wielu biblijnych i historycznych miejsc Ziemi Świętej nadszedł czas, by trochę odpocząć i po-



Morze Martwe

czuć się nie tylko pielgrzymem, ale i turystą. Dotarł wraz z innymi nad Morze Martwe.

Osobliwy to zbiornik wodny pod wieloma względami. Morze otoczone górami, położone w najniższej depresji na Ziemi, o powierzchni ponad 900 km kwadr., tafla wody znajduje się 405 metrów poniżej poziomu Morza Śródziemnego, a wysoki stopień zasolenia (26 proc.), sześciokrotnie przewyższający zasolenie wód oceanu powoduje, iż nie istnieje w nim żadna forma życia. Naukowcy odkryli, że pod dnem tego morza występuje jeszcze głębia do 400 metrów. Według tradycji, na dnie tego morza znajdują się pozostałości Sodomy i Gomory, biblijnych miast, które za bezbożność swoich mieszkańców zostały zniszczone przez ogień. Zasilane jest ono nie tylko przez rzekę Jordan, ale i przez potoki spływające z gór. Występowanie w nim dużej ilości minerałów sprawia, że woda jest tak ciężka, iż wypycha na powierzchnię ciała, które w innych warunkach toną. Mówiąc inaczej, nie można utonąć w jego wodach.

Tak jak do innych miejsc Ziemi Świętej, tak i tutaj, nad brzegi Morza Martwego, przybywają liczne grupy pielgrzymów i turystów z całego niemal świata. Przyjeżdżają tu, aby nie tylko podziwiać piękne krajobrazy, wspaniałą roślinność, ale i popływać w tym osobliwym morzu.

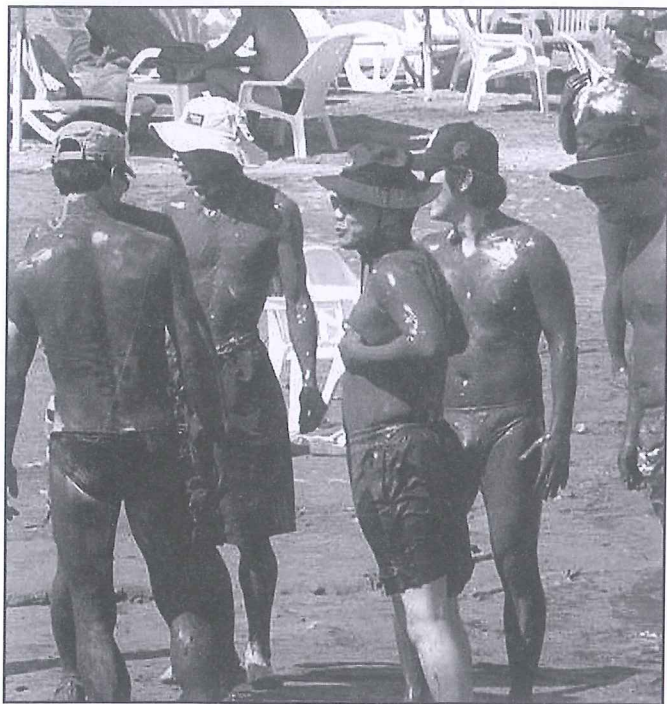


Widok na taflę Morza Martwego *



Kąpiel w morzu*

Jest to bardzo wygodne miejsce zarówno dla leniwych amatorów pływania, jak i dla tych nieumiejących pływać: wystarczy położyć się na plecach, i już, nie trzeba machać



Kąpiel błotna Azjatów

rękami czy nogami, lekkie fale unoszą bez trudu nawet najgrubsze ciała. Należy jednak uważać na kontakt oczu, nosa czy gardła z tą niesamowicie słoną wodą. I on sam przekonał się, że nie warto machać rękami – wystarczy kilka kropel tej „solanki” i człowiek jest zmuszony ratować się prysznicem ze słodką wodą, znajdującym się na brzegu.

Wody Morza Martwego o tak wysokim stopniu zasolenia i zmineralizowania, a szczególnie kąpiele błotne, mają, oprócz poznawczych walorów, także niebagatelne korzyści zdrowotne. Atmosfera bogata w tlen pomaga w schorzeniach dróg oddechowych, a woda ma leczniczy wpływ na zmiany skórne. Kąpiele błotne, według niektórych, mają działanie odmładzające.

Po kilkugodzinnym wypoczynku: pływaniu w morzu, kąpiele słonecznej i błotnej, można było poczuć się zrelaksowanym i wypoczętym. Po powrocie do miejsca tygodniowego pobytu w Ziemi Świętej - hotelu Paradise w Betlejem - czekała na wszystkich smaczna obiadokolacja i odpoczynek.

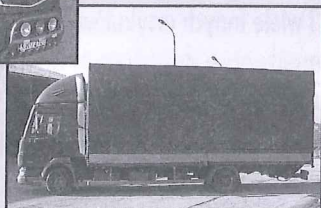
(asg)

*W tym miejscu autor pragnie podziękować ks. Mariuszowi Bawółkowi, współuczestnikowi pielgrzymki do Ziemi Świętej, za możliwość wykorzystania jego zdjęć w tym artykule. Zdjęcia oznaczone gwiazdką są jego autorstwa.

**F.H.U.
„RAMIX”abc**

Czesław Ramian
tel. 0-14-66-55-097,
tel. kom. 504-116-540

**TRANSPORT
TOWAROWO-OSOBOWY**



**Pożyczka
Gwiazdka**

Zaspokój świąteczny apetyt

Rata już od 35 zł

WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ!!!

www.skokjaw.pl

**SKOK
Jaworzno**

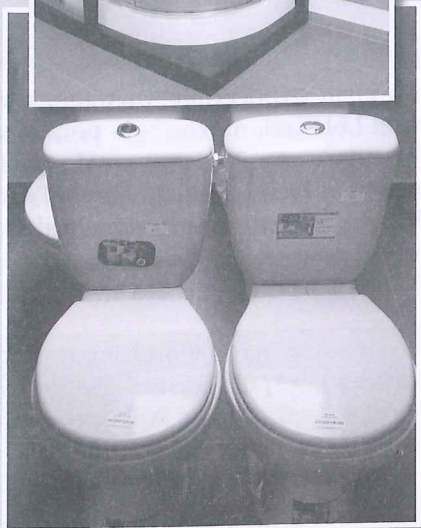
Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7

Zapraszamy!

pn- pt 8:00 - 16:00
sobota 9:00 - 13:00

0 801 300 200 0 32 614 20 00

*Rata dla pożyczki w kwocie wyższej niż przysługująca na okres trzydziestu dni, w wysokości 100 zł.



SKLEP I GALERIA CZYNNE:

PN-PT 7:00-16:00

SOB. 8:00-13:00

TEL. 014-66-53-313

014-628-34-13

KOM. 503-694-175



Zapraszamy do nowo otwartej **GALERII ARTYKUŁÓW SANITARNYCH**

w Firmie Pogórzezanin Kazimierza Starostki
Zakliczyn, ul. Spokojna 13

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn

tel./fax (014) 66-53-313; (014) 628-34-13 – po godz. 17

F.P-U-H „Pogórzezanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- oryginalne meble łazienkowe
- szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- lustra i kinkiety
- okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- dywaniki i maty antypoślizgowe
- elektronarzędzia
- i wiele innych artykułów

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Okazja! 7% VAT na materiały wraz z montażem.

Zapraszamy!

Oferujemy montaż nowoczesnych systemów grzewczych

- Instalacje C.O i Wod – Kan
- Instalacje gazowe
- Montaż centralnego systemu odkurzenia
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Baterie słoneczne
- Remont i modernizacja starych instalacji C.O.

- Pomożemy we właściwym doborze urządzeń
- Dokonamy bezpłatnej wyceny
- Dowieziemy towar
- Zamontujemy



Instalator



ZAPEWNIAMY CIEPŁO W TWOIM DOMU

F.U.H. INSTALATOR

Tel. 601 944 008 605 068 856 p.migrala@op.pl



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kazimierz Bednarek

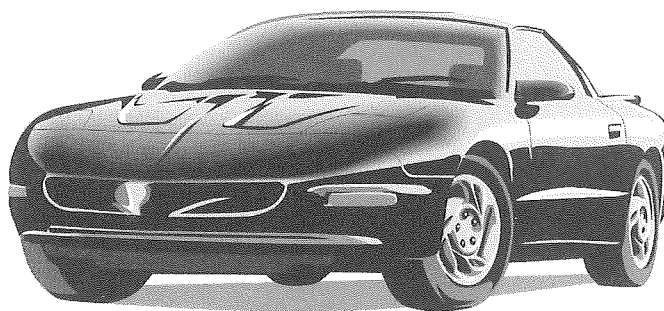
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SP „Zakpol”)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciągników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:

komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794

Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!

Firma Usługowo-Handlowa

ASTORIA

Sylvia Mytnik
zaprasza do

RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 014-66-53-742, kom. 669-489-533
czynnej w godz. 8.00-20.00

W ofercie:

- mycie pojazdów
- polerowanie i woskowanie karoserii
- odkurzanie i pranie tapicerek
- pranie i suszenie dywanów
i mebli tapicerowanych

CENY PROMOCYJNE!

CAMELEON

USŁUGI
LAKIERNICZO-
BLACHARSKIE

ul. Mickiewicza 40
32-840 Zakliczyn
660 868 295
600 666 311



części i akcesoria samochodowe,
materiały lakiernicze, naprawy powypadkowe,
lakierowanie w kabinie, odnowa lakieru,
polerowanie, tuning optyczny
wymiana oleju, filtrów

wjazd od ul. Spokojnej

Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych

Mariusz Marzec

OFERUJE:

naprawę sprzętu RTV
komis sprzętu RTV
Instalacje antenowe indywidualne
i zbiorowe

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

dekodery Cyfra+, Cyfrowy Polsat,
Telewizja TRWAM, telewizja na karte
radia - anteny CB
domowe instalacje alarmowe
telewizja przemysłowa, monitoring
instalacje nagłośnieniowe

Czchów, ul. Sąddecka 39
tel. 014-68-43-600, kom. 603-11-18-37

BIURO UBEZPIECZEŃ **NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA**

SAMOCHODÓW, DOMÓW, MIESZKAŃ, FIRM,
ROLNE, TURYSTYCZNE I INNE

Doradztwo i przedstawicielstwo różnych firm ubezpieczeniowych



32-840 ZAKLICZYN, RYNEK 35
TEL: 0692 387 659, 0692 144 110

Uwzględniamy zniżki z innych
firm ubezpieczeniowych

Pracodawco – a co w Twojej firmie znajdzie inspektor PIP...?

Nie ma apteczki - nie ma pracy...?

Czy brak apteczek pierwszej pomocy jest wystarczającym powodem powstrzymania się pracownika od pracy i oddalenia z jej miejsca?

Brak apteczek stanowi naruszenie warunków bhp, ale sam w sobie nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników. Nie uzasadnia więc powstrzymania się pracowników od wykonywania pracy.

Kiedy pracownik może powstrzymać się od pracy? W sytuacji, gdy pracodawca nie zapewnia warunków pracy odpowiadających przepisom bhp, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego. Warunkiem skorzystania z tego prawa jest wystąpienie bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia lub życia pracownika. Pracownik może powstrzymać się od wykonywania pracy tylko w przypadku łącznego wystąpienia poniższych przesłanek: warunki pracy nie odpowiadają przepisom bhp oraz stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika.

Obowiązki pracodawcy w zakresie zapewnienia systemu pomocy pracownikom - na pracodawcy spoczywa obowiązek zapewnienia pracownikom sprawnie funkcjonującego systemu pomocy w razie wypadku oraz środki do udzielenia pierwszej pomocy.

W szczególności pracodawca powinien zapewnić: punkty pierwszej pomocy w wydzielach (oddziałach), w których wykonywane są prace powodujące duże ryzyko wypadku lub związane z wydzielaniem się par, gazów albo pyłów substancji sklasyfikowanych jako niebezpieczne ze względu na ostre działanie toksyczne, a także apteczki w poszczególnych wydzielach (oddziałach) zakład pracy.

Warto wiedzieć

- Ilość, rozmieszczenie i wyposażenie apteczek powinno być ustalone z uwzględnieniem rodzajów i nasilenia występujących zagrożeń.

- Za brak apteczek pracodawca może ponieść odpowiedzialność na zasadach ogólnych wynikających z kp. Osoby odpowiedzialne za stan bhp albo kierujące pracownikami lub inne osoby fizyczne, które nie przestrzegają przepisów lub zasad bhp, podlegają karze grzywny od 1.000 do 30.000 zł.

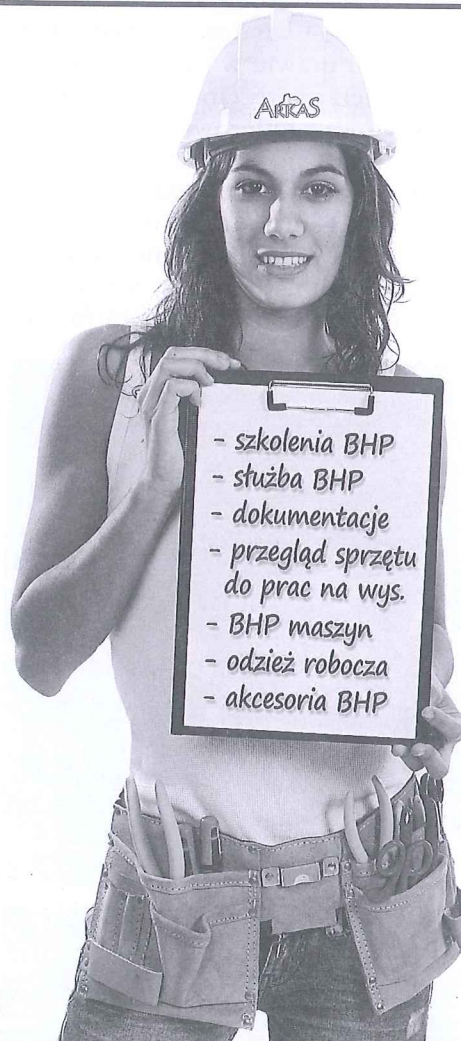
- Bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia przy wykonywaniu pracy jest przesłanką ustalającą zakres, w jakim pracow-

nik może samodzielnie egzekwować od pracodawcy zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Błędna ocena pracownika w zakresie występowania bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia nie oznacza automatycznie odpowiedzialności pracownika za bezprawne powstrzymywanie się od wykonywania pracy. W takiej sytuacji należy jeszcze wziąć pod uwagę jego winę i przesłanki jakimi się kierował.

Podstawa prawna

1). Art. 210 i art. 283 § 1 Kodeksu pracy.

2). § 44 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U z 2003 r. nr 169, poz. 1650 z późn. zm.).



- szkolenia BHP
- służba BHP
- dokumentacje
- przegląd sprzętu do prac na wys.
- BHP maszyn
- odzież robocza
- akcesoria BHP

TWOJE WWW.CENTRUM-BHP.COM

Ul. Konarskiego 16, 33-100 Tarnów, tel: (14) 655 36 35
Przedstawiciel regionalny: Wojciech Ogonek, kom: 606 389 398

Drogami żołnierzy wyklętych

*„...idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo...”*
Zbigniew Herbert: „Przesłanie Pana Cogito”

Tak jak w ostatnich trzech latach – spotkaliśmy się, by uczcić bohaterów naszej Niepodległości. Dwa lata temu opowiadaliśmy o pierwszych, najradośniejszych latach wolności naszego państwa - latach 20. minionego wieku. Rok temu - o tym jak ją znowu utraciliśmy i jednej z tragicznych dróg do jej odzyskania, drodze legendarnego generała Andersa oraz jego żołnierzy. Tym razem nasza muzyczna opowieść poświęcona była kolejnej drodze - tej najtragiczniejszej, a zarazem najmniej znanej, wokół której narosło mnóstwo kontrowersji, głównie za sprawą PRL-owskiej propagandy. Wiemy doskonale, że naszych rodaków mordowali Niemcy, ostatnio wreszcie wolno mówić, że mordowali nas również Rosjanie. Ale prawie w ogóle nie mówi się o tym, iż tysiące żołnierzy-partyzantów walczących przez całą II wojnę światową z hitlerowcami, nagle po jej zakończeniu stało się dla nowej władzy w Polsce największymi wrogami. Walczyli, bo nigdy nie pogodzili się z utratą wolności i sprowadzeniu na własną ziemię obcego panowania oraz nigdy nie akceptowanego u nas ustroju komunistycznego. Ścigani po lasach jak dzikie bestie, w czasie wojny torturowani



Adam Pyrek - scenarzysta i reżyser spektaklu.



Program został zaprezentowany szerokiej publiczności. Najpierw uczniom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, następnie w sali ratusza. Zapowiadany występ w ramach obchodów Dnia Niepodległości w Tarnowie nie odbył się, z przyczyn od autorów niezależnych.

w piwnicach Gestapo, później tajnej sowieckiej policji NKWD i polskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Maltretowani z mściwą satysfakcją, grzebani potajemnie nocami w nieznanym do dzisiaj grobach. Nie mieli możliwości podjęcia „legalnego” życia. Niektórzy próbowali. Lecz na skutek prześladowań zmuszeni byli nadal się ukrywać i żyć - jak pisał Zbigniew Herbert - „prawem wilka”. Mam świadomość, że co do niektórych postaci, nawet historycy toczą zacięte spory i pewnie niektórych tragicznych zdarzeń nie wyjaśnimy nigdy, gdyż nawet sami uczestnicy tych wydarzeń nie wiedzieli co było prowokacją, którą Sowietci oraz ich poplecznicy opanowali do perfekcji, a co faktycznym działaniem. Ale nie to było naszym celem. Chodziło mi głównie o ukazanie mechanizmów, które spowodowały, że nasi rodacy stanęli naprzeciwko siebie. Ukazanie głównych inspiratorów bratobójczych walk, sterowanych z Moskwy.

Program ten dedykujemy przede wszystkim tym zapomnianym i tragicznym bohaterom oraz tym, którzy na te słowa gorzkiej prawdy czekali, przez długie dziesięciolecia. Adresujemy go do młodzieży, która nie ma pojęcia o tym, że jeszcze długie lata po zakończeniu działań wojennych w lasach musieli ukrywać się ludzie, którzy całą wojnę walczyli z Niemcami, a po przyjsciu Rosjan próbowali podjąć z nimi współpracę, lecz po wspólnych działaniach przeciwko Niemcom, byli następnie okrażani, rozbrajani, a oporni rozstrzeliwani. O tym, jak Rosjanie masowo gwałcili nasze kobiety, grabili i palili nasze domy, o Obławie Augustowskiej, w wyniku której Rosjanie przy współpracy z polskimi zdrajcami aresztowali całą wieś, ok. 2 tys. ludzi, z czego 600 (w tym 15-letnich chłopców) wywieziono w nieznanym kierunku i do dziś nie ma po nich śladu. O tym, że ostatni partyzant zginął w 1963 roku.

O tym, że z wyroków sądów PRL masowo skazywano na śmierć prawdziwych bohaterów, takich jak rotmistrz Witold Pilecki, który na ochotnika poszedł do Oświęcimia, by tworzyć tam ruch oporu, gen. Emil Fieldorf, czy 17-letnia łączniczka majora „Łupaczki” Danusia Siedzikówna ps.: „Inka”, czy wreszcie oficerów wracających z Zachodu, którzy naiwnie uwierzyli tzw. nowej władzy, iż mogą kontynuować swoją służbę Polsce w ramach nowo Ludowego Wojska Polskiego.

O tym, kim byli ludzie tzw. aparatu nowej władzy ludowej; Bierut, Rokossowski, Radkiewicz i im podobni, o tym, kim byli tzw. oficerowie śledczy, czyli mordercy w mundurach, tacy jak Salomon Morel, Anatol Fejgin, kapitan Frydman, Luna Brystygierowa - zwana „krwawą Luną”, Zenon Kwasek, Adam Humer, Helena Wolińska, Mieczysław Widaj, zwany katem AK-owców. O tym, że niektórzy z nich, żyjący do dziś, pobierają kilkutyśne emerytury dla szczególnie zasłużonych i nie odebrały im ich współczesne polskie rządy, o tym, że nadal oddajemy cześć temu zbrodniczemu okresowi w naszej historii, zachowując nadal PRL-owskie nazwy. O tych zapomnianych bohaterach oraz ich mordercach jest ten program.

Zbigniew Herbert pisał:

„... jak trudno ustalić imiona wszystkich tych którzy zginęli w walce

z władzą nieludzką ... a przecież w tych sprawach konieczna jest akuracność nie wolno się pomylić nawet o jednego ... jesteśmy mimo wszystko stróżami naszych braci ... musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie za wołać po imieniu ...”.

„Pan Cogito o potrzebie ścisłości”

Ktoś zapyta; po co wracać do tych tragicznych lat, przecież mamy „grubą kreskę”, „patrzmy w przyszłość” i inne tego typu hasła. Właśnie o tę przyszłość chodzi. W odpowiedzi na tego typu poglądy, pozwolę sobie zacytować słowa Józefa Piłsudskiego:

„Kto nie szanuje swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku terażniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości”.

Ku pamięci poległym po obu stronach rodaków oraz ku przestrodze dla młodych powstał ten program. Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim tym, którzy zupełnie bezinteresownie podjęli współpracę przy tworzeniu tego widowiska:

- Pani dyrektor **Krystynie Sienkiewicz-Witek**, za prowadzenie narracji oraz wspaniałą, życiową rolę torturowanej kobiety;

- Księdzu **Piotrowi Pabisowi** - proboszczowi z Filipowic, za poruszającą rolę ostatniego spowiednika skażących;

- Panu **Michałowi Chruścielowi** - nauczycielowi historii za narrację oraz konsultację historyczną;

- Panu **Bogusławowi Wróblowi** - za przygotowanie ilustracji dźwiękowej, aranżację utworów oraz akompaniament na in. klawiszowych;

- Panu **Grzegorzowi Witkowi** - za przygotowanie obrazów wyświetlanych na monitorach w czasie programu oraz ich obsługę;



Symboliczna, partyzancka mogiła, wieńce nagrodzone w Łowczówku, projekcje multimedialne - to niektóre elementy scenografii.

- Panu **Kazimierzowi Sułkowi** za wypożyczenie oficerów;

- **Katarzynie Sowie** - uczennicy zakliczyńskiego liceum, za wspaniałe, poruszające i bardzo trudne wokalne partie solowe;

- **Małgorzacie Pyrek** - uczennicy IV LO w Tarnowie za powrót do Ballady i wzruszający śpiew piosenki „Jak trudno umierać”;

- instrumentalistom: **Jarkowi Pyrkowi** - grającym na gitarze basowej oraz **Krzysiu Pyrkowi** - naszemu skrzypkowi;

- **Piotrkowi Wierchowcowi** - za bardzo przekonującą rolę partyzanta;

- wszystkim **dzieciom z „Ballady”** za cierpliwość na próbach i występach;

- solistom: **Klaudii Przybylskiej** oraz **Tomkowi i Grzegorzowi Okapom**, a **Wiktorii Biel i Oliwii Bossowskiej** za recytację;

- księżom wszystkich trzech naszych kościołów za ogłoszenie programu;

- dyrektorowi RCTiDK, Panu **Kazimierzowi Dudzikowi** oraz jego załodze za zaproszenie nas i pomoc w zorganizowaniu występu;

- personelowi szkoły za pomoc w wytlumieniu i dekoracji sali;

- uczniom i nauczycielom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie za wspaniałą postawę podczas naszego występu.

Wszystkim Państwu, którzy przybyli na nasz program oraz za ciepłe słowa kierowane do nas bezpośrednio po programie, jak i w następnych dniach.

Opiekun „Ballady” - **Adam Pyrek**

Fot. Marek Niemiec

Polistopadowe westchnienie

Niepokój, strach, ciemność, groza, kilka słów o Brandysie i Nowickim; formy zawieszone, utwory niejednorodne, szumy autotematyczne... Piątkowy wykład, który przerywa chwilowe milczenie.

Przełom, tchnienie, olśnienie...

Medytacja nad socjologiczną konstrukcją bohatera i narracją personalną.

Wciąż pomiędzy tym wszystkim trwam. Myślę, czuję, czekam... notuję, konsumuję, kocham i poszukuję.

Nagle jestem... Gdzie? Właśnie tutaj kultywuję swoje istnienie, które mogłoby wyglądać zupełnie inaczej. I przenoszę się myślami do tych czasów, które zawsze będą dla mnie odległe. Spotykałam ludzi, o których można powiedzieć, że są bohaterami tamtych dni.

Czytam Białoszewskiego, Borowskiego, Grudzińskiego, Herberta, Bursę, Wojaczka, a nawet Miłosza i Baczyńskiego.

Nigdy nie przeżyję tego, co oni!

Nigdy nie spocznę na cmentarzu żołnierskim!

Nikt nie nazwie mnie bohaterką narodową!

- Bo coś takiego mogę uczynić dla mojej Ojczyzny?
- wielu z nas tak uważa.

Prócz kochania ofiaruję Jej moje wspomnienie, pamięć, i modlitwę.

Nasi przodkowie byli Wielcy! Dzięki nim bytujemy w niepodległym kraju, jesteśmy wolni od wyznawania narzuconej ideologii.



Spróbujmy sobie wyobrazić, że zostajemy zamknięci w obozie pracy, zniewoleni, огоłoceni z wszystkiego, co można by nazwać człowieczeństwem. Pogwałceni, wygłodzeni czekamy na śmierć.

To był inny świat, jakże odmienny od dzisiejszego.

Bądźmy po prostu ludźmi! Nie pozwólmy, patrząc przez pryzmat tamtej zagłady, by ponownie „ludzie ludzom zgotowali taki los”! „Żeby Polska była Polską”!

Katarzyna Kusiak
Fot. Marek Niemiec

Kącik gwarowy: Ze Zoklucyna

Wilijo i kłolyndniki

Jako że nieuchronnie nadchodzi zima, najbardziej właściwe wydaje się omówienie w grudniowym kąciku zwyczajów bożonarodzeniowych.

Niektóre z nich, jak kolacja wigilijna czy pasterka są do dziś kultywowane, inne przetrwały w szczątkowej formie, jak choćby kolędowanie (dawniej: z turoniem, konikiem, Żydem). Wiele elementów dawnych świąt zostało przez współczesnych mieszkańców wsi zupełnie zapomnianych bądź zaniechanych. Jednym z nich jest przynoszenie snopa zboża do izby, w której spożywano wieczerzę i rzucanie nim w powałę. Przywierające do drewnianego sufitu żdźbła miały wróżyć dostatek w nadchodzącym roku. Nawet najstarsi mieszkańcy naszego terenu wspominają ten zwyczaj jako dawny, znany z opowieści rodziców.

Najbardziej wyczekiwany dzień był 24 grudnia – **wilijo** (wigilia). Wierzono (i nadal się wierzy), że **jako wilijo, taki cały rok**, toteż dzieci starały się być grzeczne, unikano kłótni czy choćby podnoszenia głosu. W dniu wigilijnym niektórzy gospodarze obwiązywali drzewa owocowe słomianymi powrośkami, nawiązujący-



mi do wyściółki bożego żłóbka. Wierzono, że wykonanie tej czynności w dniu upamiętniającym narodziny Syna Bożego sprawi, że drzewa te, z bożym błogosławieństwem, będą obficie rodziły.

Kolacja wigilijna – **wjecerzo** (wieczerza) – była w wielu domach głównym i jedynym posiłkiem tego dnia. Do wieczora poszczono więc restrykcyjnie. Wieczerzę, po

pojawieniu się pierwszej gwiazdki, rozpoczynała modlitwa bądź czytanie Pisma Świętego połączone z modlitwą. Potem następowało śpiewanie kolęd i dzielenie się opłatkiem. Kolorowe opłatki, zwane *bydłyncymi* (bydłęcymi), kładziono na białym obrusie, pod który należało położyć siano - na pamiątkę, że Jezus urodził się w żłóbku. Misy z poszczególnymi daniami kładziono na barwny opłatek, a przywarcie go do dna naczynia wróżyło urodzaj dla tej rośliny, z której ugotowana była potrawa. Cała rodzina jadła zwykle z jednej wspólnej misy (do dziś jest to zwyczaj spotykany na naszym terenie) drewnianymi łyżkami. Ważne było, by skosztować każdej potrawy. Gwarantować to miało dobre zdrowie w całym zbliżającym się roku (liczba dań była równa liczbie miesięcy). Biesiadowano i śpiewano kolędy do późna, a o północy niemal wszyscy mieszkańcy wsi gromadzili się w kościele na pasterce, którą nazywano *pónoćkom* (północą).

Od pierwszego dnia świąt zaczynał się okres kołędowania. Na brak chętnych do chodzenia z kolędą nie można było narzekać. Grupy kołędnicze wędrowały po wsiach codziennie, pięknie poprzebierane i rozśpiewane. Poza kolędami, śpiewano różne pieśni kołędnicze zawierające życzenia noworoczne, recytowano wierszyki, przedstawiano jasełka. Za kołędowanie otrzymywało się drobne pieniądze lub (częściej) poczęstunek. Barwnie

wspomina to pani Józefa Mroczek z Olszowej¹: *Pło kłodyndzie my chłodziuły, ale niedalekło. A nojlepi to my się cieszyły, jag my dostawały scodrocki. Jedna kłobita pjekła takje dobre. No to my ze siostróm, zeby dostać te scodrocki, to my mówjyły takje życenia:*

*Na sceście na zdrowje, na tyn Nowy Rok
Pjekliście scodrocki, płodarujcie nom.
Jageście nie pjekli, dejcie chleba krom -
Zapłaci Wom Pon Jezuz i śfjenty Jon*

Stroje i zwyczaje kołędnicze oraz wierszowane życzenia i podziękowania zostaną omówione nieco szerzej w kolejnym kąciku gwarowym. Niestrudzenie zapraszam Państwa do włączenia się w opis bogatej sfery lokalnej mowy, kultury i obyczaju, życząc wszystkim, jak nasi dziadkowie:

*Na sceście, na zdrowie, na tyn Nowy Rok
Coby Wom się darzuła kapusta i groch,
Zyto jak kłoryto, żmjoki jak pnioki²*

dr Anna Piechnik

¹ Serdecznie dziękuję rozmówczyni za żywiłowe opowieści o tradycyjnej lokalnej kulturze.

² Tekst życzeniowy zanotowany został w Jastrzębi.

Patriotycznie i na wysokim poziomie

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie zorganizowała **Międzygimnazjalny Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej**. Finał, w którym wzięło udział 14 recytatorów z dwóch Gimnazjów: w Paleśnicy i Zakliczynie, poprzedziły eliminacje w tych placówkach.

Jury w składzie: **Tadeusz Trytek** - kierownik działu terenowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, **Jadwiga Kupiec** i **Magdalena Gzyl** - instruktorki działu terenowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie oraz **Janusz Krzyżak** - Sekretarz Gminy Zakliczyn oceniali uczestników według następujących kryteriów: dobór tekstu i jego pamięciowe opanowanie, interpretacja, kultura słowa i ogólny wyraz artystyczny.

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji komisja postanowiła przyznać I miejsce **Dajanie Wojtanowicz**, II miejsce - **Kindze Rzeszowskiej**, III miejsce - **Julii Ząber** (wszyscy z Gimnazjum w Zakliczynie).

Wyróżnienia otrzymali: **Bryan Stańczyk** (Zakliczyn), **Marta Sobol** i **Kinga Bugajska** (obie z Paleśnicy).

Jury wręczyło nagrody książkowe oraz pamiątkowe dyplomy wszystkim uczestnikom rywalizacji. Komisja, jak zaznaczył jej przewodniczący, miała dylemat z przyznaniem laurów, bowiem wykonawcy prezentowali wyrównany i wysoki poziom. Finał konkursu odbył się 30 listopada br. w ratuszowej sali im. Spytki Jordana, występy recytatorów zapowiadała kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej **Romana Nosek**.

(mn)



Jury miało twardy orzech do zgryzienia.



Wykonawcy reprezentowali Gimnazja w Paleśnicy i Zakliczynie.

Jesienią do kina

Jesień to najlepszy czas dla kinomaniaków. Nie zapomina o tym kino „Marzenie” proponując kilka tytułów z różnych gatunków filmowych. Jest więc w czym wybierać, widzowie o różnych gustach powinni czuć się usatysfakcjonowani. Bieżący tydzień to ostatnia okazja, aby zarezerwować swój wolny czas na jeden z czterech proponowanych filmów lub zaplanować popołudniowo-wieczorny „maraton filmowy”. Trzecią dekadę miesiąca otworzy film z kategorii „pozycja obowiązkowa” dla widza (15 – 30?) lat i „pożądana lektura uzupełniająca” dla wszystkich, którzy chcą przenieść się na chwilę w świat fantasy.

„**WERONIKA POSTANAWIA UMRZEĆ**” to prawdziwa gratka dla miłośników dobrego kina obyczajowego: Wydawać się by mogło, iż dwudziestoosmioletnia Weronika Deklava ma w życiu wszystko: urodę, dobrze płatną pracę i piękne mieszkanie w Nowym Jorku. Brakuje jej jednak najważniejszego: sensu życia. Dlatego pewnego wieczoru, Weronika postanawia... umrzeć. Dwa tygodnie później budzi się w szpitalu ze śpiączki. Okazuje się, że lekarzom udało się ją uratować po próbie samobójczej. Jednak serce Weroniki doznało nieodwracalnego uszczerbku i wkrótce przestanie bić. Mając przed sobą niewiele czasu, Weronika zaczyna patrzeć na świat jak nigdy wcześniej... Po obejrzeniu tego filmu już już nie będzie takie, jak wcześniej...

Na ekranie do 19 listopada.

Są bohaterowie, o których nie mówi się zbyt głośno albo nie mówi się wcale. Historia Ireny Sendler, która przed wojną była pracownikiem opieki społecznej. Gdy powstało getto w Warszawie, niemieckie władze nie zgodziły się, by opieka społeczna docierała do mieszkających tam Żydów. Zezwalano jednak na udzielanie im pomocy medycznej. Sendlerowa przebrała się za pielęgniarkę i razem ze współpracowniczkami nosiła do getta jedzenie, leki i pieniądze. Po ogłoszeniu decyzji o likwidacji getta, wyprowadziła z niego około 2,5 tys. dzieci, ratując im w ten sposób życie. Obraz pełen nadziei, a zarazem przygnębiający, poświęcony polskiej bohaterce. Zdystansowana, na zimno opowiedziana historia. Wstrząsający, bolesny wyciskacz łez...

„**DZIECI IRENY SENDLEROWEJ**” *na ekranie do 19 listopada.*

Listopadowe wieczory to najlepszy czas, aby solidnie się przestraszyć... Najlepiej jednak z bezpiecznej pozycji kinowego fotela. **PIŁA VI** to nie jest propozycja dla widzów o słabych nerwach. Fani gatunku doskonale wiedzą, o czym mowa, choć w najśmielszych nawet wyobrażeniach nie przypuszczają, że zaplanowana gra filmowego szaleńca może zostać zrozumiana, a nawet... zaakceptowana (!!).

Wyświetlany do 19 listopada.

Projekcja z cyklu „EkstraFilm” to z kolei jedyna i niepowtarzalna okazja do obejrzenia obrazu „**KOBIETA**

W BERLINIE”. Na tę jednorazową projekcję zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby zmierzyć się z tematem poruszonym niechętnie (szczególnie przez nas – Polaków). 1945 rok. Berlin okupowany przez Armię Czerwoną. Niemki pozbawione opieki wysłanych na wojnę mężczyzn przeżywają prawdziwą gehennę, stają się ofiarami wojny, w której nie obowiązują żadne konwencje, a jedyną zasadą jest brak jakichkolwiek zasad. Kobiety zdane na łaskę nabuzowanych testosteronem radzieckich żołnierzy. Kolejne dni egzystencji wyznaczają akty okrucieństwa i przemocy seksualnej, a ucieczka z miasta leży w sferze marzeń. Czy w tych warunkach można odnaleźć godność? Czy jedynym sposobem na przeżycie jest znalezienie protektora wśród oprawców? Wreszcie coś, co wydaje się zupełnie niedorzeczne: czy możliwe jest uczucie pomiędzy potencjalnym katem i ofiarą?

Tylko jedna emisja! 19.11, godz. 18:15

W trzeciej dekadzie listopada kino „Marzenie” zaprasza na film „**ZMIERZCH. KSIĘŻYC W NOWIU**”. Tej pozycji z pewnością nie trzeba przedstawiać fanom. Kontynuacja megahitu „Zmierzch” i ekranizacja drugiej części bestsellerowej sagi Stephenie Meyer (70 mln sprzedanych na świecie książek!) pojawi się na ekranie tarnowskiego kina równolegle z premierą ogólnosiątkową. Przedsprzedaż biletów na projekcję ruszyła 12 listopada.

Tylko w pierwszej godzinie (!) bilety na seanse w „Marzeniu” wykupiło blisko 300 osób, czyli niemal tyle, ile może pomieścić sala kina. W miniony weekend zainteresowanie widzów wywindowało „Zmierzch” na pierwsze miejsce w rankingu przedsprzedaży w 2009 r. Żaden inny tytuł nie zanotował takiego otwarcia na kilka dni przed premierą. Można więc przypuszczać, że „Księżyc w nowiu” stanie się niekwestionowanym hitem tej jesieni (roku?).

Jarosław Kajmowicz

kier. Kina Marzenie w Tarnowie
tel. 14 6888 885

**w tekście wykorzystano materiały z serwisu www.stopklatka.pl*

GABINET DENTYSTYCZNY
Domosławice 29 (budynek starej szkoły)
lek. dentysta Karolina Horzymek
przyjmuje:

poniedziałek 14.00-19.00
wtorek 10.00-14.00, środa 14.00-18.00
sobota 10.00-13.00 co druga w m-cu

Rejestracja telefoniczna: 0 602 378 777
Zapraszamy!

Bezpłatne usługi w ramach ubezpieczenia NFZ.

KUCHNIA CZESKA

Część I

Korzeni kulinarnych tradycji Czech należy szukać w sposobie żywienia pradawnych Słowian. Kuchnia Czech ulegała także wpływom krajów ościennych. Tradycyjne potrawy są tłuste, kaloryczne i nieskomplikowane. Dla czeskiego smakosza najważniejsze jest, by dania były sycące i dobrze komponowały się z piwem. Najbardziej znany czeski przysmak to **knedliki**, najczęściej w doborowym towarzystwie sztuki wołowiny czy wieprzowiny, skąpane w gęstym sosie śmietanowym lub z dodatkiem zasmażanej kapusty. Królują na stołach w każdym zakątku kraju. Knedliki przybyły do Czech z Niemiec, te smakowite plastrы ciasta drożdżowego, gotowanego na parze lub w wodzie, stanowią zwykle główny dodatek do potraw, ale nadziewane mięsem i owocami mogą z powodzeniem zastąpić danie główne. Chociaż knedliki przyrządzane są na wiele sposobów, nie wyparły one całkowicie ryżu, kaszy, frytek czy gotowanych ziemniaków. Zgodnie z tradycją, knedlików nie podaje się do wszystkich rodzajów mięs, ponieważ nie z każdym dobrze harmonizują. Na przykład kotlet schabowy występuje tylko w zestawieniu z gotowanymi ziemniakami, frytkami lub sałatką ziemniaczaną.

Tradycje związane z Bożym Narodzeniem, a więc i wigilijną kolacją, kultywują prawie wszyscy mieszkańcy Czech. To najważniejsze chrześcijańskie święto obchodzone jest w gronie rodziny. W Wigilię nie jada się mięsa, dlatego spożywa się tego dnia ryby, głównie karpia przyrządzanego na wiele sposobów. Na świątecznym stole poprzedza go zupa rybna, a gdy karp zostanie podany, to zazwyczaj towarzyszy mu sałatka ziemniaczana. Gotowane ziemniaki kroji się na kawałki, miesza z innymi warzywami, a następnie łączy z rozdrobnionymi jajkami na twardo i polewa puszystym sosem majonezowym. Inne potrawy z wigilijnego menu to suszone grzyby z kaszą. Na świątecznym stole nie może zabraknąć ciasteczek, piecze się je tradycyjnie w domach, a są wśród nich pachnące lukrowane pierniki, rogaliki waniliowe i kokosanki. Ukoronowaniem uczty jest pięknie pleciona chałka z bakaliami, która ma przypominać o Dzieciątku narodzonym w Betlejem i owiniętym w kołderkę. A oto sprawdzone przeze mnie przepisy kuchni czeskiej:

Pierogi z rumem i cynamonem

50 dag ziemniaków ugotowanych, pół szklanki mąki, 12 dag masła, 2 żółtka, 20 dag powideł śliwkowych, 2 łyżki rumu, łyżeczka cynamonu, tarta bułka, cukier-puder, sól

1. Ziemniaki zemleć w maszynce, zagnieść z mąką, 50 g masła, żółtkami i solą na gładkie ciasto.
2. Wymieszać powidła z rumem i cynamonem.
3. Rozwałkować ciasto na grubość ok. 3 mm, a następnie wyciąć szklanką kółka.
4. W garnku zagotować posoloną wodę.
5. Na każdym kole z ciasta układać pół łyżeczki powideł i składać w półksiężycy, mocno dociskając brzegi.
6. Gotować pierogi na wolnym ogniu ok. 8 minut i odcedzić.

7. Na patelni rozgrzać masło, podsmażyć bułkę na jasnobrązowo i polać pierogi, rozłożyć na talerzu i posypać cukrem-pudrem.

Stanisław Jastrząb

(źródło: Anna Zabłocka, Alina Kwapisz, Elżbieta Węzyk:
Kuchnia czeska - podróże kulinarne, tradycje, smaki, potrawy. New Media Concept 2008 Warszawa)

NASZE PRZEPISY

Ryba w galarecie

75 dag ryby, 3 cebule, pietruszka, kawałek selera, marchewka, sól, ziele angielskie, pieprz, liść laurowy, 20 dag żelatyny, 2,5 szklanki wywaru z warzyw, pomidor, zielona pietruszka

Zdjąć skórkę z ryby, pokroić na porcje. Oczyszczone i pokrojone warzywa gotować przez kilkanaście minut, a następnie włożyć do wywaru porcje ryby i przyprawy. Przy wolnym wrzeniu ugotować je. Po ugotowaniu pozostawić rybę w wywarze, aby lekko przestygła i nabrała aromatu warzyw i przypraw. Jeszcze ciepłą wyjąć. Kawałki ryby ułożyć jeden obok drugiego na półmisku i przybrać plasterkami jajka ugotowanego na twardo, pomidora i zieloną pietruszką. Część wywaru wymieszać z namoczoną żelatyną i zagotować. Gęstniejącą galaretką szybko zalać rybę. Odstawić do zastygnięcia. Podawać z pieczywem.

Kulebiak z kapustą i jajkami

Zagnieść ciasto: 25 dag mąki, 8 dag masła, 1 dag cukru, 2 dag drożdży, 2 żółtka, pół jaja, 5 dag śmietany

Nadzienienie: 60 dag świeżej kapusty, cebula, 3 dag tłuszczu, 3 jaja do smarowania, sól, cukier, pieprz do smaku

Ugotowaną kapustę przepuścić przez maszynkę. Podsmażyć ze zrumienioną cebulą. Doprawić do smaku. Ciasto rozwałkować w prostokąt, nałożyć nadzienie i pokrojone jajka. Zlepić ozdobnie dłuższe boki, posmarować surowym jajkiem. Piec na blaszce keksowej ok. godziny.

Przystawka z szynki

6 plasterków szynki, jedna szklanka średnio kwaśnej śmietany, łyżka chrzanu, łyżka żelatyny, sól, sok z cytryny, cukier

Śmietanę ubić na sztywno, dodać chrzan, do smaku, sól, sok z cytryny. Na końcu dodać rozpuszczoną żelatynę. Kłaść na plasterki szynki i zawijać w ruloniki.

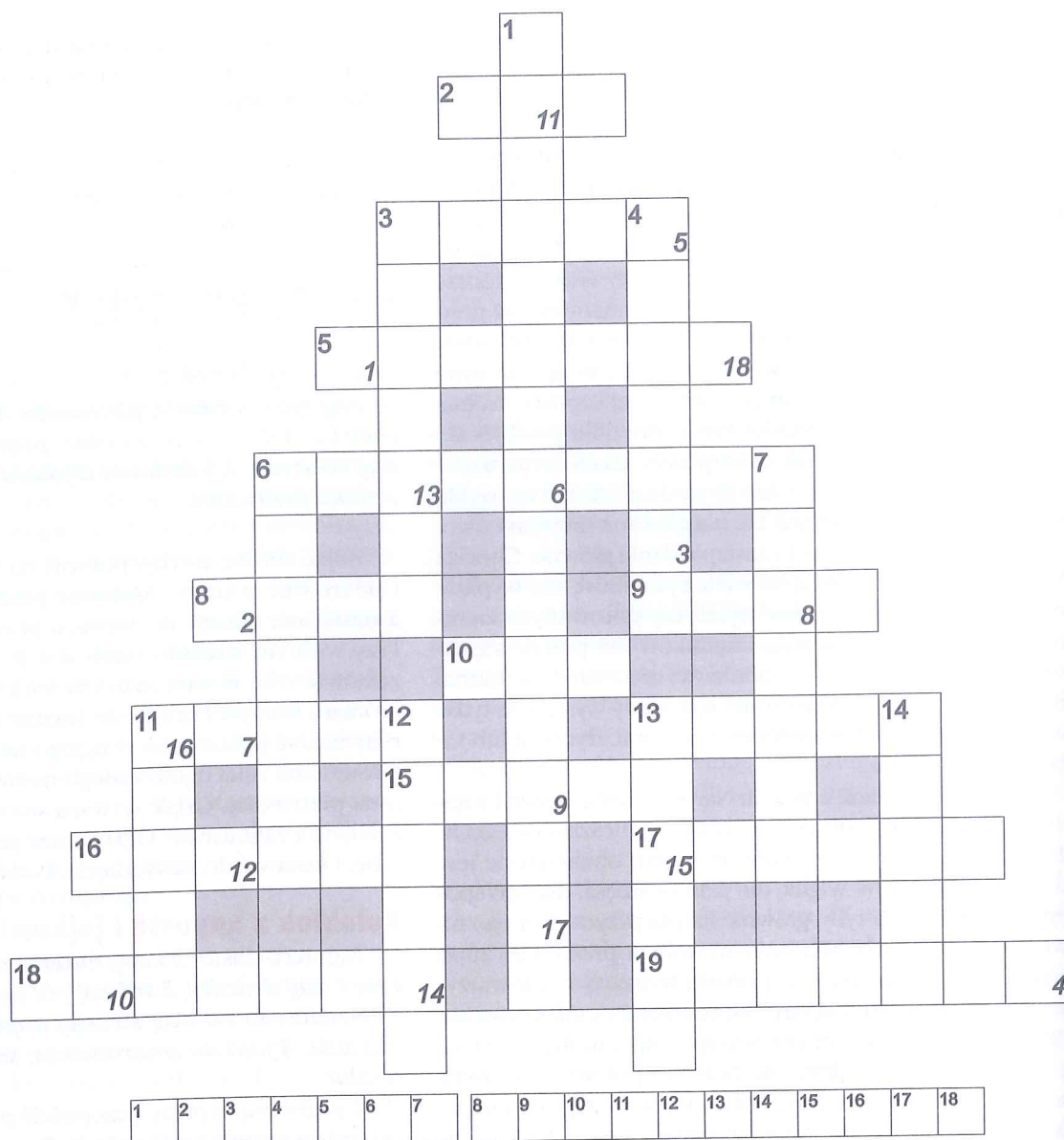
Salatka z kukurydzy konserwowej

puszka kukurydzy, słoik pieczarek marynowanych, 2 cebule, 5 jajek ugotowanych na twardo, 2 kiszone ogórki, majonez

Pokrojone składniki wymieszać. Doprawić majonezem, solą i pieprzem.

Jadwiga Lewandowska, Zakliczyn

KRZYŻÓWKA NR 21



POZIOMO:

- 2 angielskie piwo
3 parada
5 np. betlejemski
6 starcie
8 mechanizm zegarka
9 wyspa Napoleona
10 żona Adama
11 kulig
13 znak zodiaku

- 15 imię Maradony
16 enklawa w Rosji
17 rosyjski żołnierz
18 w nich konie
19 pałacowy pokój

PIONOWO:

- 1 król Macedonii
3 becik dla dziecka
4 do wykonania

- 6 materac

- 7 cienka kielbasa
11 drzewo iglaste
12 polski bokser
13 do roweru
14 imię żeńskie



Nie czekaj w kolejce!
Serwis i wymiana opon

F.H.U. ALMARCO
ul. Malczewskiego 31

Atrakcyjne ceny!

Rozwiązaniem Krzyżówki nr 21 jest hasło, którego treść prosimy nadsyłać do 22 stycznia 2010 r. na adres: Redakcja „Głosiciela”, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (hasło wraz z adresem zamieszkania można dostarczyć bezpośrednio do redakcji w ratuszu lub do Gminnej Biblioteki Publicznej). Z puli prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają po jednym bonie towarowym, każdy o wartości 50 zł.

Hasło Krzyżówki nr 20: *Nie zawsze Msza jak dzwonią*. Laureatem zostaje p. **Bogumiła Kurek** z Melsztyna, która otrzymuje bon na towary i usługi o nominale 50 zł do realizacji w PHU ALMARCO w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 31 (do odbioru w redakcji).

Krzyżówkę sponzoruje: ALMARCO, opr. **Antoni Sproski**

ZAKPOL

Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6, tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż: **konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские**

Produkcja: **konstrukcje stalowe**

Usługi: **spawalnictwo, ślusarskie i agrotechniczne**

Handel: **częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).

ZAPRASZAMY!

PG-TRONIK

SYSTEMY ALARMOWE

TV PRZEMYSŁOWA

ELEKTRONICZNE SYSTEMY

KONTROLI DOSTĘPU

CENTRALNE ZAMKI, CB RADIA

AUTOMATY BRAMOWE

DOMOFONY, VIDEO-DOMOFONY

KOMPUTERY - serwis, doradztwo techniczne, sprzedaż
ODZYSKIWANIE DANYCH Z USZKODZONYCH NOŚNIKÓW



ul. Spokojna 31, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 014 665 33 54, tel. kom. 502 488 652

Zakład Stolarski

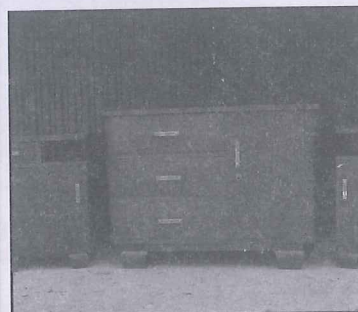
Marcin Niemiec

Wróblowice 134, tel. 788-84-40-98

konserwacja mebli, stolarstwo artystyczne

oferta:

- **renowacja mebli**
- **kopiowanie mebli antycznych**
- **ławki, łóże, sofy**
- **naprawa mebli z drewna i tapicerowanych**
- **meble na zamówienie**



WSZYSTKO DLA DZIECKA!

F.H.U. „Tęcza” zaprasza

Zakliczyn, Rynek 19, k. Domu Towarowego

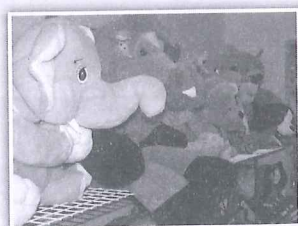
Czynne:

dni powszednie: 8.00 - 17.00

sobota: 8.00 - 14.00

Rabat przy zakupie towaru powyżej 200 zł.

Polecamy: wózki dziecięce, foteliki samochodowe, odzież, mebelki, zabawki, akcesoria, maskotki, gry planszowe itp.



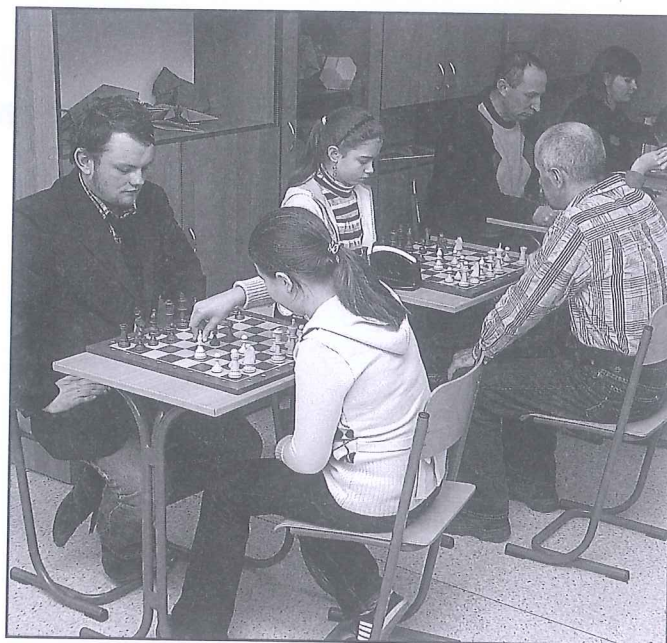
Tu nie ma przegranych!

Turniej szachowy na zakończenie Zakliczyńskiej Akademii Szachów odbył się 4 grudnia w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Organizatorzy: Stowarzyszenie Edukacyjne SZANSA i Klub Szachowy Jordan skorzystali z dofinansowania z programu Działaj Lokalnie VI Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Centrum Animacji Społecznej Horyzonty.

W zawodach wzięło udział 22 zawodników, w tym aż 14 juniorów i 7 dziewcząt. Zawody otworzył gospodarz szkoły - dyr. **Józef Gwiżdż**. Sędziowali: jako główny - **Paweł Bober**, rundowy - **Kazimierz Świerczek**. Puchary i medale dostały się w ręce zwycięzców, natomiast wszyscy juniorzy otrzymali paczki mikołajkowe. Cieszy świetna frekwencja i udział młodych szachistek i szachistów, którzy dzielnie walczyli ze starszymi i doświadczonymi kolegami.

A oto końcowa klasyfikacja:

1. **Jerzy Sowiński** - 6.5 pkt postęp 20.5
2. **Kazimierz Świerczek** - 5.5 22.0 (1-0)
3. **Paweł Bober** - 5.5 22.0 (0-1)
4. Robert Ogórek - 5.0 18.0
5. Marcin Gondek - 4.5 24.0
6. Katarzyna Świerczek - 4.0 20.5
7. Sławomir Gilar - 4.0 20.0 (1-0)
8. Karolina Świerczek - 4.0 20.0 (0-1)
9. Adam Garncarek - 4.0 19.0
10. Magdalena Bober - 4.0 18.5
11. Marek Słowiński - 4.0 15.5
12. Maciej Kraj - 4.0 13.5
13. Piotr Gondek (Lusławice) - 3.0 17.0 (1-0)
14. Robert Myrlak - 3.0 17.0 (0-1)
15. Sara Słowińska - 3.0 14.5
16. Piotr Gondek (Wróblowice) - 2.5 12.5
17. Ewelina Górka - 2.0 18.0
18. Jagoda Garncarek - 2.0 16.0
19. Tomasz Piotrowski - 2.0 13.5
20. Krystian Strojny-Bronikowski - 2.0 11.0
21. Wiktoria Słowińska - 1.5 13.5
22. Grzegorz Garncarek - 1.0 16.5



Pojedynki pokoleń.

Sukces sióstr

2 grudnia br. odbyły się Mistrzostwa Powiatu Tarnowskiego Szkół Podstawowych w Szachach. Zawodnicy podobnie jak w poprzednim roku zjechali się do Tuchowa, aby rywalizować i walczyć o jak najlepsze miejsca. Wśród tych szachistów znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie.

Znakomite drugie miejsce w kategorii dziewczyn uzyskała **Karolina Świerczek**. Dzień później w tym samym miejscu odbyła się popularna Gimnazjada, czyli Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych. Najlepszą w powiecie okazała się ponownie **Kasia Świerczek** uzyskując 7 punktów na siedem możliwych, wyprzedzając 15 innych zawodniczek!

Obie siostry w ciągu roku uczyniły wielki postęp w swojej grze. Widać wprawne oko taty **Kazimierza**, zasłużonego działacza szachowego. Składamy gratulacje i życzymy powodzenia na finałach wojewódzkich. Mamy nadzieję, że dziewczęta przysporzą nam jeszcze wiele radości, a o wyniku uzyskanym na szczeblu wojewódzkim na pewno Czytelników poinformujemy.(PB)



Cieszy dobra frekwencja.

OGŁOSZENIE

Sprzedam piwniczkę (do wykończenia)
na rodzinny grobowiec
na Cmentarzu Parafialnym w Zakliczynie.

Dogodne położenie.

Kontakt: tel. 014-62 22 526
(po godz. 18:00)

Komunikat 18. Ulicznego Biegu Niepodległości w Zakliczynie 11 listopada 2009 r.

Kat. 0 dziewcząt

1. Wójcik Magdalena Gromnik
2. Kierońska Magdalena Brzozowa
3. Dzieciołowska Edyta Brzozowa

Kat. 0 chłopców

1. Łabuz Filip Brzozowa
2. Drużkowski Szymon Faściszowa
3. Wójcik Kacper Gromnik

Kat. I dziewcząt

1. Pres Agnieszka Siemiechów
2. Dzieciołowska Natalia Brzozowa
3. Gogola Sylwia Gromnik

Kat. I chłopców

1. Kwiek Kamil Siemiechów
2. Barnaś Krzysztof Brzozowa
3. Gniadek Kamil Brzozowa

Kat. II dziewcząt

1. Wójcik Paulina Gromnik
2. Kołdras Natalia Paleśnica
3. Oleksyk Patrycja Brzozowa

Kat. II chłopców

1. Wróbel Adrian Brzozowa
2. Bartosik Bartłomiej Siemiechów
3. Legutki Dominik Siemiechów

Kat. III dziewcząt

1. Socha Maria Brzozowa
2. Kusek Izabela Zakliczyn
3. Damian Edyta Gromnik

Kat. III chłopców

1. Ćwik Bartłomiej Zakliczyn
2. Garbacz Łukasz Filipowice
3. Nowak Wojciech Paleśnica

Kat. IV dziewcząt

1. Knapik Magdalena Gromnik
2. Wójcik Anna Gromnik
3. Niziołek Sylwia Gromnik

Kat. IV chłopców

1. Truchan Radosław Jastrzębia
2. Nadolnik Marek Zakliczyn
3. Słowik Grzegorz Gromnik

Kat. OPEN kobiet

1. Haraf Barbara Kąśna Dolna
2. Haraf Ewa Kąśna Dolna
3. Liptak Melinda Jaszfenyszaru (Węgry)

Kat. OPEN mężczyźni

1. Pajor Michał Jastrzębia
2. Rzepka Dawid Zborowice
3. Ezsias Mate Jaszfenyszaru (Węgry)

Klasyfikacja drużynowa szkół podstawowych

1. SP Brzozowa – 100 pkt
2. SP Gromnik – 70 pkt
3. SP Siemiechów – 61 pkt

Klasyfikacja drużynowa Gimnazjów

1. Gimnazjum Gromnik – 67 pkt
2. Gimnazjum Zakliczyn – 20 pkt
3. Gimnazjum Paleśnica – 4 pkt

Nagrody ufundowali: Starosta Tarnowski, Maria i Jacek Soskowie, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.

Bieg zabezpieczali: jednostka OSP Zakliczyn – obsługa techniczna i sanitarna, posterunek Policji w Zakliczynie, Pani Danuta Kostrzewa – pielęgniarka zawodów.

Sędziowie: Łukasz Steć (sędzia główny), Halina Kochan, Katarzyna Rubiś, Agnieszka Martyka.

Sędziowie pomocniczy: Agnieszka Markowicz, Marek Zachara, Marta Łazarz, Dorota Mroczek, Monika Kusek, Izabela Kusek.

Obsługa techniczna: Maria Leśnik, Lucyna Gniewek, Barbara Dudzik, Teresa Nadolnik.

Zawodników w imieniu Starosty Tarnowskiego i Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn udekorował Dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik.

Wszystkim zawodnikom, nauczycielom, opiekunom, sponsorom składam podziękowania. Szczególnie podziękowania składam strażakom Jednostki OSP w Zakliczynie, Pani Danucie Kostrzewie, wszystkim sędziom i obsłudze 18 Ulicznego Biegu Niepodległości za wytrwałość i pracę w wyjątkowo trudnych warunkach

Komandor Anna Kusek



Na początku nagrodzono uczestników Sztafety Pamięci.



Laureaci kat. I.



Zwycięzcy kat. open.



Zwycięskie gimnazja.



Najlepsze podstawówki.

TRANSPORT

- drzewa dłużycowego
- więźby dachowe
- bale

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO I KOMINKOWEGO

FIRMA

USŁUGOWO - TRANSPORTOWA

Malisz Paweł - Słona 53 - Zakliczyn



tel. 0 696976754 tel/fax (014) 6653561

Podsumowanie II-ligowego sezonu

Nieoczekiwana dymisja prezesa

Drużyna MLUKS Spytko Zakliczyn zakończyła rozgrywki II-ligowe na przyzwoitym 13 miejscu i utrzymała się w 19-zespołowej II lidze. Spadły dwie ostatnie drużyny - Zawisza II Bydgoszcz i AKS Białogard, awans uzyskały UKS Rzemieślnik Malbork i LUKS Gryf Bujny.

Końcowa tabela ustalona została po czwartej, ostatniej rundzie, która została przeprowadzona na obiektach warszawskiej Legii. Wprawdzie nasi zawodnicy zajęli dopiero ostatnie miejsce w tych zawodach, to dotychczasowy dorobek i absencja Lechii Sędziszów Małopolski spowodowały, że ekipa **Józefa Wielgusa** i **Marka Gołąba** może cieszyć się z prolongaty pobytu w tej klasie Drużynowych Mistrzostw Polski. W warszawskich zawodach zwyciężyła drużyna gospodarzy - Impulsu Warszawa (1565,0 pkt), wyprzedzając Gryf Sanok (1549,9), Opoczniankę Opoczno (1471,8), Siłę Bartoszyce (1418,7) i naszą drużynę (1397 pkt). Sędzią głównym zawodów był **Feliks Binkowski**.

Najlepszym z naszych zawodników okazał się **Jarosław Sobol** (waga 74,9 kg), uzyskując 105 kg w rwaniu, 123 w podrzucie, razem 325,4 pkt. Indywidualnie triumfował **Robert Bogucki** z Impulsu (135 kg w rwaniu, 165 w podrzucie, 337,8 pkt). A oto szczegółowe wyniki pozostałych naszych sztangistów:

Bogdan Łopatka (rocznik 1991, waga 69,8 kg) 80 kg rwanie, 105 kg podrzut, 280,8 pkt

Dawid Panek (1992, 73,3 kg) 75 kg/92 kg, 250,4 pkt

Patryk Gierałt (1991, 77,3 kg) 85 kg/110 kg, 279,0 pkt

Kamil Piotrowski (1991, 60,6 kg) 70 kg/105 kg, 261,4 pkt

*- Pozytywnie oceniam miniony rok. Nawiazaliśmy walkę i zajęliśmy bezpieczne 13 miejsce, czeka nas kolejny II-ligowy sezon. Bogatsi w doświadczenia chcemy w tej lidze zagościć na dłużej. Nadal do kadry Polski juniorów należą Jarosław Sobol i Bogdan Łopatka. Szkolimy kandydatów na przyszłych instruktorów, którzy uczą się w III klasie Liceum Sportowym o specjalności podnoszenie ciężarów w Piwnicznej. Są więc perspektywy. Niezmiernie ucieszył mnie wynik Marcina Dołęgi z Ekopaku, który w dalekiej Korei zdobył mistrzostwo świata w kat. 105 kg. Wszyscy pamiętamy jego dwa rekordy Polski, uzyskane w roku olimpijskim na pomoście w Zakliczynie. Te fakty składają się na atmosferę w drużynie - mówi **Tadeusz Bukry**, prezes MLUKS Spytko Zakliczyn.*

Jak to zwykle bywa, są blaski, ale i cienie sportowej działalności. Treningi odbywają się w skromnej salce świetlicy wiejskiej w Lusławicach oraz w prywatnym garażu i na boisku olimpijczyka Marka Gołąba - honorowego prezesa klubu. Brakuje bazy i środków finansowych, dotacja samorządu jest niewystarczająca, lecz pozostałe kluby sportowe w naszej gminie też nie opływają w dostatek. Trzeba sobie jakoś radzić. Mimo zakończenia rywalizacji na ligowych pomostach, zajęcia nadal odbywają się regu-

larne, bowiem ta piękna dyscyplina sportu zupełnie nie znosi próżni.

- Pozyskaliśmy instruktora, absolwenta rzeszowskiej AWF, Przemysława Wójcika, który prowadził zajęcia dla młodzieży w Paleśnicy w ramach Programu Integracji Społecznej, natomiast treningi klubowe odbywają się 5 razy w tygodniu po 2 godziny. Plan na rok przyszły - to utrzymanie się w II lidze, pozyskanie nowych sponsorów i siedziby z prawdziwego zdarzenia. Zdobyte środki przeznaczamy głównie na dosprzętowanie i wyjazdy na rundy. Dotychczas największe wsparcie otrzymujemy od warszawskiej firmy CTL Logistics, samorządu gminnego, panów Łukasza i Józefa Świderskich, którym jestem bardzo wdzięczny za pomoc. Poszukujemy kolejnych sponsorów, pilnie potrzebne nam są pieniądze na zakup obuwia, krążków do gryfów, sprzętu dla nowych adeptów - wylicza prezes klubu.

12 grudnia podsumowano sezon. Na spotkaniu zarządu z najlepszymi sztangistami omówiono minione, nie tylko sportowe wydarzenia. Ważną informacją było przyznanie przez Zarząd Powiatu Tarnowskiego pięciu stypendiów sportowych naszym sztangistom, o czym poinformował **Sylwester Gostek** - przew. RPT i członek Zarządu MLUKS Spytko. Prezes klubu wręczył upominki ufundowane przez głównego sponsora - CTL Logistics, przekazane przez wiceprezesa tej kolejowej firmy - **Krzysztofa Niemca** (notabene w latach 70. ubiegłego wieku pomocnika futbolowej drużyny Dunajca Zakliczyn).

Spotkanie w ratuszowej Burmistrzówce toczyło się w miłej atmosferze, którą nieco zakłóciła niespodziewana, pisemna dymisja prezesa Bukrego. W dodatku z członkostwa w zarządzie zrezygnował **Zbigniew Mytnik**. W pierwszej połowie stycznia odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu, podczas którego wybrane zostaną nowe władze Spytki.

(mn)



Podsumowanie sportowego roku w ratuszowej Burmistrzówce.



mgr farm. Genowefa Mytnik

APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8-18, w soboty: 8-13 oraz w niedziele i święta: 10-12



Apteka oferuje szeroki asortyment leków gotowych, tanie leki z importu równoległego, wykonuje leki recepturowe. Fachowy personel służy radą w sprawach zdrowia oraz otacza pacjentów opieką farmaceutyczną.

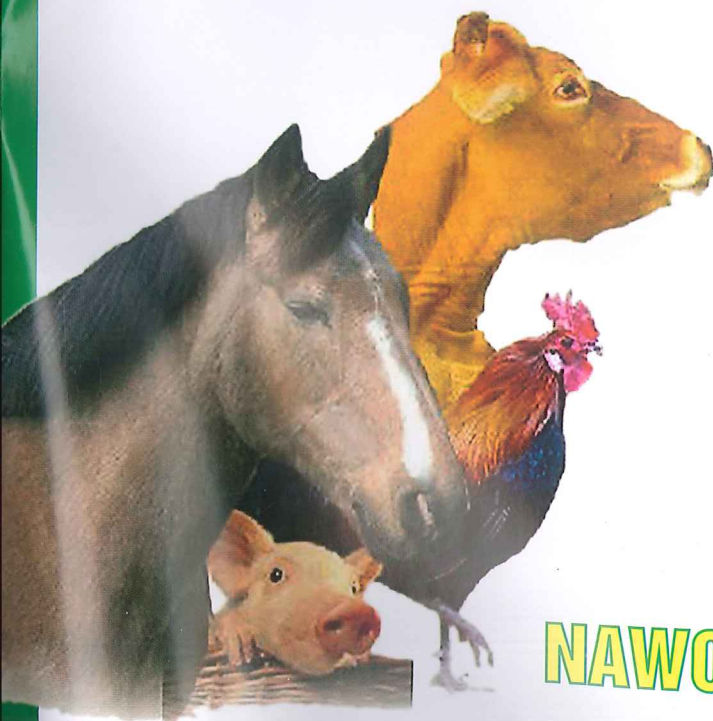
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783



- KONCENTRATY
- MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.
- ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA
- FOLIE KISZONKARSKIE
- ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE
- KARMNIKI I POIDŁA
- WYŚŁODKI BURACZANE

TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

AGROTECH-G

Zakliczyn, Rynek 6, tel. 014 66 53 417

SKLEP OGRODNICZO-ROLNY

Pełny asortyment środków i narzędzi do pielęgnacji roślin:
nasiona, nawozy, ziemia kwiatowa, środki ochrony roślin,
narzędzia i meble ogrodowe, kosy spalinowe, pilarki do drewna i żywopłotu
funkcjonalne taczki ogrodowe, myjki ciśnieniowe,
kosiarki – elektryczne, spalinowe i samojezdne – regulacja i akcesoria

KWIACIARNIA „GARDENIA”

Zawsze świeże kwiaty, ozdobne rośliny doniczkowe, sztuczne,
gustowne i oryginalne kompozycje, bukiety,
wiązanki okolicznościowe – również na zamówienia telefoniczne

STOISKO MONOPOŁOWE

czynne pon.-sob. do godz. 22.00



UWAGA!
OSTRZYMYSZ
ŁAŃCUCHY DO PILAREK



**Szeroki wybór, atrakcyjne ceny,
uprzejma i fachowa obsługa!**

Na wykonane roboty
udzielamy wieloletniej
gwarancji!!!!

Zakład Kamieniarski

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

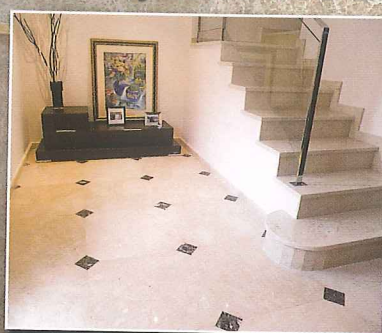
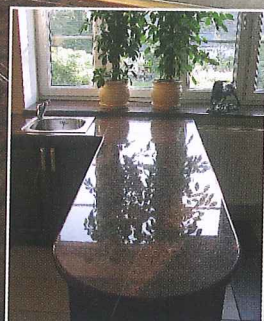
UWAGA!
Schody kamienne tańsze
od drewnianych!

NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CMENTARNYCH

PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE

Terminowe, dokładne i solidne wykonanie
Przystępne ceny
Możliwość rozłożenia na raty

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)
tel. 014 66 53 478, 0609 578 254



TECHNIKA GRZEWcza I SANITARNA - "SOBEK"

Sebastian Nosek - Marian Nosek
Zdonia 86, 32-840 Zakliczyn

tel. (014) 66-53-381, 0693-423-896, 0693-279-157

FHU „Sobek” oferuje usługi w zakresie:

- ✓ instalacji wod-kan, c.o. i gazowej
- ✓ przyłączy zewnętrznych
- ✓ sieci zewnętrznych
- ✓ klimatyzacji
- ✓ centralnego odkurzenia
- ✓ wentylacji
- ✓ solary
- ✓ przydomowe oczyszczalnie ścieków
- ✓ mini-koparka

FHU KUBOŃ

AUTO-CZĘŚCI i ELEKTROMECHANIKA
Stanisław Kuboń
Roztoka 26, tel. 014-66-53-756



Sklep z częściami samochodowymi oferuje:

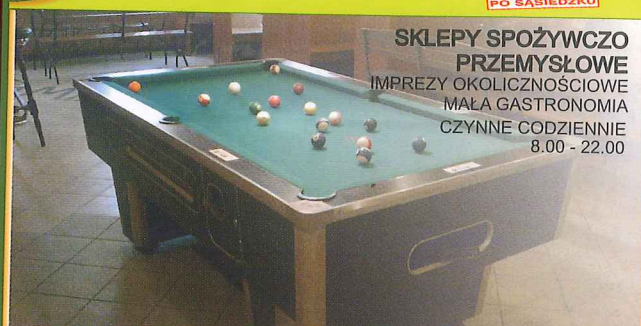
- części do wszystkich samochodów
- oleje silnikowe i pełny asortyment płynów eksploatacyjnych
- akumulatory

Czesław Ramian

tel. 0-14-66-55-097

tel. kom. 504-116-540

F.H.U. „RAMIX” abc
PO SABIEZKO



SKLEPY SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWE
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
MAŁA GASTRONOMIA
CZYNNE CODZIENNIE
8.00 - 22.00

RAM-CAR

Zakliczyn, ul. Mickiewicza 20
tel. kom. 503-097-880, tel. 014-66-52-158

- barierki
- balustrady ze stali nierdzewnej
- obróbka stali nierdzewnej
- szlifowanie
- polerowanie



GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



POGÓRZANIN



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa – Kazimierz Starostka
32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13

Sklep i Galeria czynne: pn-pt 7:00-16:00, sob. 8:00-13:00
tel. 014-66-53-313, 014-628-34-13, tel. kom. 503-694-175

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Zwirownia Janowice: (0603) 206 595



Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia